



NOWY

ŁOWICZANIN

TYGODNIK ZIEMI ŁOWICKIEJ

Cena 2,90 zł
(w tym 8% VAT)

Dlaczego wójt gminy Bolimów pozbył się zastępcy. str. 5

Odtworzono Sztandar 10 Pułku Piechoty
O uroczystości wręczenia. str. 20



Kto dostał nagrody a kto nie
- na 15-lecie powiatu. str. 7

CZWARTEK 10 lipca 2014 | NR 28 (1097) | Rok XXIV

ISSN 1231-479x

Łowicz | Poszło o książki dla najlepszych uczniów, ale problem jest poważniejszy

Co się dzieje w szkole przy Grunwaldzkiej

Dyrektor Zespołu Szkół przy ul. Grunwaldzkiej, Wioletta Puszczyk, ma kłopot. Członkini z prezydium Rady Rodziców stawia jej zarzut samowolnego dysponowania pieniędzmi rodziców i ukrywania tego faktu przez odmowę dostępu do rachunków. W tym samym czasie, grupa pracowników placówki w rozmowie z nami wytacza zarzuty o autokratyzm i kreowanie w szkole niezdrowej atmosfery, która negatywnie wpływa na efekty nauczania. Dyrektorka zarzuty te odpiera, jej zdaniem wszystko jest w porządku i nie ma sobie nic do zarzucenia.

TOMASZ BARTOS
tomasz.bartos@lowiczanie.info

Wspomniana matka próbowała zainteresować tematem burmistrza Krzysztofa Kalińskiego – przekazała mu anonimowy list – na reakcję się jednak nie doczekała – choć trzy lata temu, też na podstawie anonimów, burmistrz wszczął kontrolę w tej samej szkole i powiadomił organy ścigania o nieprawidłowościach finansowych, których miał dopuścić się ówczesny dyrektor.

Problem ujrzał światło dzienne krótko po 6 czerwca. Na ten dzień zwołane zostało zebranie Rady Rodziców, w którym wzięło udział zaledwie 5 osób. Dyrektorka szkoły Wioletta Puszczyk zaproponowała, aby w tym roku rodzice zrezygnowali z zakupu książek na nagrody dla uczniów, którzy otrzymają świadectwa z czerwonym paskiem, a pieniądze, które zostaną w kasie RR, przeznaczyć na sfinansowanie inwestycji, z której korzyść będą przez lata wszyscy uczniowie. Pomysł ten podparła argumentem, że pieniądze w kasie jest za mało i nie



– Zmieniłam zdanie w sprawie książek po tym, jak przeanalizowałam listę wydatków poczynionych z pieniędzy rodziców. Jestem w prezydium i o części z nich nie byłam informowana, a powinnam.

wystarczy one na książki dla wszystkich. Nie wszyscy obecni rodzice poparli ten pomysł, ale zyskał on akceptację.

Książka już ucznia nie cieszy?

– Byłam za, pomysł wydawał mi się jak najbardziej racjonalny – powiedziała nam pani Ewa, która jest w prezydium Rady Rodziców szkoły przy ul. Grunwaldzkiej. – Pieniądże, które pozostały Radzie, miały posłużyć do sfinansowania pracowni językowej. Ponadto, dyrektorka powiedziała nam, że jesteśmy jedną z ostatnich szkół, które na zakończenie

roku szkolnego będą wręczać książki najlepszym uczniom. Mówiła, że dzieci książek nie szanują i po otrzymaniu ich rzucają je w kąt, że to dla dzieci nie jest już żadna nagroda – dodała. Postanowiono, że zamiast książek dzieci otrzymają dyplomy.

Gdy informacja o tym, że książek nie będzie, rozniosła się wśród rodziców, okazało się, że ci zdecydowanie się temu sprzeciwiają. Dwa tygodnie później zwołana została kolejna Rada Rodziców, która miała podjąć decyzję czy książki będą, czy też nie. Tym razem wzięło w niej udział około 20 rodziców. **str. 10**

Powiat łowicki Pozyskać 30 ha pod inwestycje

Samorząd powiatowy wyraził zgodę na zamianę swoich nieruchomości w Zdunach i Zduńskiej Dąbrowie na grunty Skarbu Państwa w Bełchowie i Ostrowie. Celem tej zamiany jest pozyskanie około 30 ha pod inwestycje i podjęcie starań o utworzenie nowej, powiatowej podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Rada Powiatu wyraziła zgodę na tę zamianę 25 czerwca, jednak kolejne decyzje podejmowane będą w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi oraz w Ministerstwie Rolnictwa. Jak długo może trwać procedura i czy uda się osiągnąć zamierzony cel – tego w chwili obecnej nikt nie zagwarantuje.

Powiat ma ponieść koszty wyliczone i wydatki związane z aktami notarialnymi. **str. 4**

Łowicz - KNP Chcą mieć radnych już jesienią

Kongres Nowej Prawicy ma już swój oddział w Łowiczu, obejmujący zasięgiem cały powiat łowicki.

Spotkanie założycielskie zorganizowano 3 lipca w restauracji „Szkielka”. Było na nim blisko 40 osób, w tym prezes łódzkiego oddziału partii, Jacek Dobiesz, który szczegółowo wyjaśniał jak można zostać członkiem KNP.

Pierwszym krokiem jest wypełnienie deklaracji w formie elektronicznej lub tradycyjnej. Wzory takich deklaracji można było otrzymać na spotkaniu, niekiedy od razu je wypełnili. Aby należeć do KNP, trzeba też wpłacić składkę członkowską, a potem co miesiąc opłacać kolejne. Nie są one przesadnie wysokie – 15 zł miesięcznie przez pierwsze trzy miesiące, a potem po 5 zł na miesiąc. Osoby poniżej 24 roku życia płać po 5 zł, także za pierwsze trzy miesiące. W kwestiach organizacyjnych ustalono, że jeszcze w lipcu odbędzie się spotkanie, na którym zostanie powołany zarząd oddziału. Do tego czasu, za jego dalsze organizowanie będzie odpowiadał przede wszystkim Jacek Wiśniewski, na co dzień nauczyciel WOS w ILO. Taką rolę wyznaczył mu oficjalnie Jacek Dobiesz. Formalna siedziba oddziału będzie się mieściła w biurze architektonicznym Jarosława Śmigiera przy ul. Pijarskiej. **str. 8**

RZUT OKIEM | W AL. SIENKIEWICZA RUNĄŁ JESION



Wczoraj, 9 lipca, podczas porywistych wiatrów, na bursę sióstr bernardynek w Al. Sienkiewicza w Łowiczu runął okazały jesion. PSP z Łowicza z pomocą podnośnika usuwała drzewo, które stwarzało zagrożenie dla przechodniów. Na czas prac całkowite zamknięto ruch po tej stronie Alei. Na przekroju złamanego drzewa widać było, że jego pierń był w dużej części spróchniały. **mwk**

Kiernoza | Zespół pałacowo-parkowy W niedzielę Święto Dzika

Konkursy wiedzy i zręcznościowe, występy artystyczne i tańce do późna w nocy będą atrakcjami podczas X już Dnia Kiernożskiego Dzika. Odbędzie się on w najbliższą niedzielę, 13 lipca, w Kiernozi. Początek o godzinie 17.00.

Świętowanie rozpocznie się od biegu z dzikiem. Konkurs ten przeznaczony jest dla silnych mężczyzn. W rolę dzików wcielą się na ten czas kloce drewna obleczone skórą. Każdy siłacz będzie musiał wziąć dwa takie „dziki” na raz i przenieść je w konkretne miejsce. Osoby, które mają celne oko, będą mogły rzucić dzidą do dzika. Te zaś, które mają krzepę w rękach, będą przeciągać linę. Dla cierpliwych w godzinach 17.30 – 19.00 odbędzie się konkurs wędkarski (trzeba mieć własny sprzęt – przyp. red.), a dla chcących pochwalić się swoją wiedzą – kon-

kurs wiedzy o gminie. Zapisy do wszystkich konkursów będą odbywać się przy scenie od godziny 17.00.

Oprawę artystyczną zapewnią dzieci z Przedszkola Samorządowego, Szkoły Podstawowej oraz młodzież z Gimnazjum w Kiernozi.

O godzinie 18.00 rozpocznie się koncert najpiękniejszych arii operetkowych pt. „Przetańczyć całą noc”. Wystąpi Sylwia Strugińska-Wochowska, solistka Teatru Muzycznego w Łodzi. Po koncercie jeden z najbardziej wyczekiwanych punktów tej imprezy – konsumpcja dzików. W tym roku trzy upieczone sztuki będą czekały na smakoszy. Po posiłku odbędzie się konkurs wiedzy o myślistwie, ogłoszenie wyników innych konkursów oraz wręczenie nagród.

Kiedy żołądek pełen, nagroda w kieszeni, można rozpocząć zabawę taneczną. O godzinie 20 rozpocznie się gala disco polo i potrwa do godziny 1 w nocy. Zagrają zespoły: Ines, Select oraz Focus. **mst**

Aktualności

Guźnia | Wędkarz z Łowicza złowił metrowego szczupaka

Miał szacunek dla takiej ryby

Szczupaka ważącego 8,5 kg i długiego na równo metr złowił w zbiorniku wodnym po kopalni Rydwan młody mieszkaniec Łowicza i wielki pasjonat wędkarstwa – Adam Dałek. Ryba wciąż żyje, ponieważ wędkarz wypuścił ją po zważeniu.

24 czerwca, późnym popołudniem, Adam pojechał „na Rydwan” z kolegą Tomaszem Koziołem – obaj często wspólnie wędkują. Tym razem łowili na spinning – chodziło im konkretnie o złapanie szczupaka. W miejsce, gdzie potem został wyłowiony drapieżny gigant, jako pierwszy zarzucił ten drugi z wędkarzy, jednak zabrakło mu szczęścia, bo przez 15 minut nie miał ani jednego brania. Kiedy wędkę z przynętą zarzucił Adam, szczupak „złosił się” po nią niemal natychmiast, co było jednak dopiero początkiem prawdziwego zmagania. Wyciąganie ryby trwało bowiem dobrych kilka minut. – Stałem w spodniach zanurzony do kolan i szarpałem się z nim, wiedziałem, że to niezwykle dorodny okaz – wspomina Adam. – Nogi mi się trzęsły z wrażeń, bo złowienie takiej ryby daje za-



Adam Dałek i jego metrowa zdobycz.

stryk emocji porównywalny ze sportami ekstremalnymi, zaś ręce bolały z wysiłku. Najgorsze, że nie mieliśmy podbieraka. W końcu pochylałem się i wziąłem rybę pod pachę, to był chyba jedyny sposób w tej sytuacji.

Po wykonaniu dokumentacji zdjęciowej i pomiarów ryby, szczęśliwy wędkarz zdecydował

się ją wypuścić. – Jeśli szczupak wyrósł taki duży, to musiał przeżyć przeszło 10 lat – mówi. – Trzeba mieć szacunek dla takiej ryby.

To największy szczupak złowiony przez Adama Dałkę, co nie znaczy, że nie ma on innych wędkarskich sukcesów na koncie – łowił nawet dłuższe niż ta

ryby – węgorze, sumy, amury. Szacuje, że złapał w życiu kilkanaście tysięcy ryb, z czego kilkaset samych szczupaków. Gościł już na łamach NŁ – wiosną ubiegłego roku z równie imponującym okazem amura. Prowadzi też ciekawego bloga wędkarskiego pod adresem adamoso123.wedkuje.pl. **tm**

Łowicz | Szczegóły inicjatywy motocyklistów

Dzieci z Kijowa przyjadą do nas w sierpniu

Przygotowania do przyjazdu na letni wypoczynek grupy ukraińskich dzieci przybierają już konkretne kształty. Dariusz Tadeusiak, wiceprezes Stowarzyszenia Łowicki Klub Motocyklowy „No. 16”, które jest inicjatorem wizyty, zdradził nam, że do Łowicza przyjedzie z Kijowa 15 sierpnia, 15 dzieci w wieku 12-16 lat wraz z tłumaczem.

– Z informacji, jakie posiadamy, będą to dzieci, które straciły jednego z rodziców w czasie tegorocznych starć na Majdanie, lub dzieci, których rodzice byli wśród walczących z Berkutem – powiedział nam Tadeusiak. Dodał, że pewne jest, że dzieci będą w Łowiczu przebywać przez 10 dni, do 25 sierpnia. W tym czasie zamieszkają u łowickich rodzin i

będą mogły zobaczyć jak w Polsce wygląda codzienne życie oraz nawiązać kontakt z rówieśnikami. To też znacząco obniży koszty pobytu w Łowiczu. Dzieci będą zwiedzać Łowicz i okolice: Nieborów, Arkadię, Walewice, pojedą na basen w Kutnie, pojedą też do Warszawy.

Tadeusiak chwali łowicki ratusz i starostwo za zaangażowanie się w organizację pobytu. Ratusz zgodził się m.in. pokryć koszty wszystkich biletów wstępu do muzeów, a starostwo udostępni na 10 dni swojego busa, w którym są 24 miejsca siedzące. Motocykliści zapewnią do niego paliwo.

Przedsiębiorcy i osoby prywatne chcące wesprzeć akcję łowickiej „Szesnastki”, mogą się z nią skontaktować poprzez stronę internetową www.no16lowicz.pl. **tb**

Łowicz i okolice | Profilaktyka dla kobiet

Mammobus przyjedzie do Łowicza i 4 gmin

Od 18 do 21 lipca na terenie powiatu łowickiego wykonywane będą badania mammograficzne w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi. Programem NFZ objęte są panie w wieku 50-69 lat, czyli roczniki 1945-1964, które w ciągu ostatnich 2 lat nie wykonywały badania refundowanego przez NFZ. Mammobus firmy LUX MED będzie podstawiony w następujących

terminach: 18 lipca – przy Urzędzie Gminy w Łyszkowicach, a także przy Urzędzie Gminy w Kocierzewie Południowym oraz na dziedzińcu Urzędu Miejskiego w Łowiczu. 19 lipca – przy Urzędzie Gminy w Nieborowie, 21 lipca – przy Urzędzie Gminy w Bielawach.

Istnieje możliwość rejestracji poprzez call center, które czynne jest 7 dni w tygodniu, pod nr tel. 58/666-24-44. **mwk**

RZUT OKIEM | KOLIZJA NA ŁĘCZYCKIEJ



Wczoraj, 9 lipca, o godz. 11.32 na ul. Łęczyckiej w Łowiczu doszło do zderzenia samochodów Opel Astra i Mazda 323. Nikt w zdarzeniu nie ucierpiał. Kierująca Mazdą 35-letnia mieszkanka powiatu łowickiego wyjeżdżała z terenu posesji przy ul. Łęczyckiej i nie ustąpiła pierwszeństwa nadjeżdżającemu od strony Łowicza Oplowi, którym kierował 35-letni mieszkaniec powiatu łęczyckiego. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi, a kierująca Mazdą została ukarana mandatem. **mwk**

Łowicz | VW, Seat, Audi, Skoda

Pierwszy tak duży zlot w okolicy

13 lipca na Nowym Rynku w Łowiczu można się spodziewać przyjazdu dużej ilości samochodów takich marek jak: Volkswagen, Seat, Audi czy Skoda. Odbędzie się tam zlot miłośników aut z koncernu VAG.

Zwykle miłośnicy VAG z Łowicza spotykają się w niedzielę na parkingu za ratuszem, tym razem jednak, po raz pierwszy przygotowują oni dużą imprezę, przeznaczoną dla kierowców i ich maszyn z całego województwa. Ma się ona zacząć o godz. 10.00 i potrwać do 17.00. Organizatorzy przygotowują kilka kon-

kursów z nagrodami, w kategoriach takich jak: wybory auta zlotu, najniższego auta czy najbardziej sprawnego. Panie będą mogły się sprawdzić w wymianie koła na czas.

Zwycięzcy mają otrzymać statuetki i inne nagrody. Będą też m.in. pokaz ratownictwa, wystawa grupy „Skierniewickie klasyki” czy prezentacja samochodów uczestników zlotu. Udział w imprezie jest płatny, kosztuje 10 zł. Aby wziąć w niej udział z własnym samochodem, trzeba wcześniej wysłać elektroniczne zgłoszenie na adres zgloszenia-vaglowicz@wp.pl. **tm**

Gmina Zduny | Przed festynem

Zgłoszenia na turniej wsi

20 lipca mieszkańcy gminy Zduny bawić się będą na festynie. W programie imprezy, która trwać będzie od godz. 14.00 do 1.00

w nocy na stadionie LZS Astra, przewidziano m.in. turniej wsi.

Wezmą w nim udział sołectwa, które zbiorą minimum 2 kg plastikowych nakrętek i zgłoszą się

do konkursu plastycznego pod nazwą „Moja wieś wita”, w którym trzeba będzie wykonać projekt witacza, czyli rodzaju reklamy wsi, jaka mogłaby się pojawić przy wjeździe do niej. Dzisiaj, tj. 10 lipca, upływa termin zgłaszania się do tego konkursu i do turnieju. Zgłoszenia przyjmuje Biblioteka Publiczna i Dom Kultury w Zdunach. **mwk**

Łowicz | OSP-RW zaprasza

Będzie kurs na sternika

Jednostka OSP-RW w Łowiczu, we współpracy z Polskim Związkiem Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego, planuje zorganizowanie jeszcze w te wakacje kursu na sternika motorowodnego. Na razie nie ustalono terminu, ponieważ bę-

dzie on zależał od tego, w jakim czasie uda się zgromadzić co najmniej 15 chętnych.

Kursy takie łowicka jednostka organizuje od 5 lat. Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się do prezesa Janusza Bilczewskiego, pod nr tel. 691-210-912. **mwk**

REKLAMA

PROMOCJA

~~21 zł~~
18 zł

PLACEK drożdżowy z jagodami taniej o 15%

* PROMOCJA OBOWIĄZUJE DO 16 LIPCA

CUKIERNIA KAWIARNIA
W DZIENNIKARZY

Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel. 534-013-394
www.udziennikarzy.pl; kawiarnia@udziennikarzy.pl
znajdziesz nas też na Facebooku

Aktualności

Co Amerykanie z Teksasu

robili w Łowiczu. str. 17

Łowicz | Półkolonie w Jedynce

Sposób na wakacje: półkolonie

34 dzieci ze szkół podstawowych nr 1, 2 oraz 4 spędza czas na półkoloniach miejskich w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Kaliskiej.

Przygotowano dla nich wiele atrakcji: wyjście do kina, wycieczkę do term w Uniejowie, wyjazd do warsztatu garncarskiego w Bolimowie, spotkanie z motocyklistami i harcerzami z 3 Łowickiej Drużyny Wielopoziomowej Impessa, które odbyło się 2 lipca.

Harcerze przygotowali dla młodszych kolegów porażkę nagłych wypadków i pokaz udzielania pierwszej pomocy. Malowali dzieciom twarze i, co ciekawe, motywem najczęściej wybieranym przez modelki były – o zgrozo – szkielety lub wampiry. Każde dziecko mogło też samo spróbować sztuki wykonywania wielkich baniek mydlanych, do której potrzebne są tylko sznurki bawełniane powiązane na patykach, miska oraz płyn, który harcerze już nauczyli się sporządzać.

Były też konkurencje sportowe, zabawy z użyciem chusty

animacyjnej oraz tańce integracyjne przy muzyce.

– Zaprosiliśmy harcerzy, aby do nas przyszli, ponieważ w ubiegłym roku pomagali nam w organizowaniu festynu z okazji Dnia Dziecka i byliśmy bardzo zadowoleni – powiedziała nam Urszula Hymka, która wraz z Anną Olko opiekuje się kolonistami. – Na harcerzy zawsze można liczyć, a ich pomoc jest bezinteresowna – mówi Hymka. Jak zauważyła, grupa szybko zintegrowała się podczas dwóch pierwszych dni trwania półkolonii. Akurat pogoda była niesprzyjająca, więc zajęcia odbywały się w szkolnych murach.

Dopiero w środę, 2 lipca, gdy zaplanowano festyn z harcerzami z ZHP, wypogodziło się na tyle, że można było spędzić większość czasu na świeżym powietrzu. Od razu dzieciom lepiej dopisywały apetyty (na półkolo-



Konkurencje sportowe. Za chwilę rozpocznie się bieg parami, którego uczestnicy mają połączone taśmą nogi (jedna osoba prawą, druga lewą).

niach dostają śniadanie i obiad). Nawet kanapki, które zostały ze śniadania, „zniknęły” przed obiadem.

– Pierwszy raz jestem na półkoloniach. Fajnie, że pojedziemy na basen do Uniejowa – powiedziała nam Agata Czarnota

z „Jedynki”, która skończyła właśnie klasę IV. – Bardzo mi się tu podoba. W poniedziałek poznaliśmy się, we wtorek były



Panie są miłe i jest bardzo fajnie. Cieszą mnie zwłaszcza wycieczki, ponieważ możemy wtedy coś poznać, zobaczyć.

podchody, a w piątek będą u nas motocykliści i będzie można się z nimi przejechać – mówił z ekscytacją w głosie Bartek Gawinek z „Czwórki”, który zdał właśnie do klasy III. Agata Wawrzyńska z klasy V „Jedynki” czekała zwłaszcza na warsztaty garncarskie w Bolimowie, ponieważ chciała wykonać prezent dla swojej babci. Siedziała już przy kole garncarskim i bardzo się jej to podobało.

– A ja jestem na półkoloniach czwarty raz – mówi Róża Juszcak. Panie są miłe i jest bardzo fajnie. Cieszą mnie zwłaszcza wycieczki, ponieważ możemy wtedy coś poznać, zobaczyć.

Półkolonie miejskie będą trwały 2 tygodnie. Równolegle z zajęciami w SP 1 odbywają się w SP 3 na Korabce. Nie płacą za nie rodzice, lecz Urząd Miejski. **mwk**

Powiat łowicki | Z sesji Rady Powiatu

Pozyskać 30 ha pod inwestycje

dokończenie ze str. 1

Władze powiatu mają nadzieję, że zamiana będzie możliwa bez wykładania gotówki na pokrycie różnicy wartości gruntów, choć różnica pomiędzy obszarem, który powiat chce przekazać Skarbowi Państwa, wydaje się nie być korzystna dla powiatu. Powiat chce bowiem pozbyć się 20,35 ha, a pozyskać 30 ha.

Zamianie podlegać miała by powiatowa zabudowana nieruchomości o powierzchni 1,45 ha w Zdunach, na której znajduje się budynek Liceum Ogólnokształcącego. Szkoła wprawdzie jeszcze istnieje, ale jej budynek od roku nie jest wykorzystywany, ponieważ licealiści uczą się w sąsiednim Zespole Szkół, podległym Ministerstwu Rolnictwa.

Druga nieruchomość, z której nie korzysta powiat, lecz właśnie szkoła w Zduńskiej Dąbrowie, ma powierzchnię 18,90 ha. Jest ona niezabudowana, a grunty są rolne.

W zamian powiat chce otrzymać 16,42 ha w Ostrowie w gminie Łowicz. Są to obecnie tereny

zieleni rekreacyjnej, jednak gmina jest zainteresowana, aby wprowadzić zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego, które pozwolą na inwestycje na tych gruntach.

Takich zmian w planie nie będzie wymagać druga nieruchomość, położona w Bełchowie. Jest to obszar 13,60 ha, na którym znajduje się m.in. bocznicza kolejowa. W planie zagospodarowania gminy Nieborów nieruchomość jest położona na terenach przemysłowych, a mogą na niej powstawać obiekty produkcyjne, składy, magazyny i obsługa komunikacji samochodowej.

Wicestarosta Dariusz Kosmatka, który jest mieszkańcem Bełchowa, jest przekonany, że jest to bardzo atrakcyjna nieruchomość, która może być wykorzystana nawet pod przemysł ciężki. Jest ona częściowo utwardzona, jest na niej woda, prąd, linia kolejowa, a od autostrady A2 dzieli ją niespełna 3 km. Gdyby plany powiatu udało się zrealizować, mogłyby w obu miejscowościach powstać nawet duże firmy. **mwk**

Bielawy | Sklepom wrośnie konkurencja

Powstanie market Dino

Sieć marketów Dino przygotowuje się do otwarcia swojej placówki w Bielawach. Choć nie wiadomo jeszcze, kiedy sklep powstanie, to szansę na znalezienie w nim zatrudnienia ma mieć od 12 do 20 osób.

Krótką informację o planach sieci przekazał na ostatniej sesji Rady gminy, 25 czerwca, wójt Sylwester Kubiński. W miniony piątek, 4 lipca, potwierdził to nam rzecznik prasowy Dino, Maciej Galicki. Informuje nas on, że obecnie trwają procedury formalno-prawne, związane z planowaną budową marketu przy ul. Partyzantów. Jest zbyt wcześnie na to, by po-

dać choćby przybliżony termin otwarcia sklepu. Markety Dino zatrudniają po 12-20 osób.

– Oczywiście na pracę mogą liczyć okoliczni mieszkańcy – informuje Maciej Galicki i dodaje, że zasadą sieci jest prowadzenie rekrutacji przez stronę internetową www.marketdino.pl (zakładka kariera), bezpłatne portale dla poszukujących pracy oraz urzędy pracy. Za prowadzenie marketów odpowiadają kierownicy i ich zastępcy, wyłaniani w drodze rekrutacji bądź awansu wewnętrznego. Markety Dino nie funkcjonują na zasadzie franczyzy, lecz centralnie zarządzanej sieci. **ewr**

Łowicz | ZSP nr 3

Będzie konkurs na dyrektora

Do końca sierpnia musi się rozstrzygnąć, kto będzie przez następną kadencję zarządzał Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu.

Obecnemu dyrektorowi, Janowi Sałajczykowi, kończy się 31 sierpnia kadencja.

Zarząd Powiatu ogłosił 7 lipca konkurs na to stanowisko. Dyrektor Sałajczyk prowadzi ZSP nr 3 już przez trzy kadencje (do 2002 roku jako Zespół Szkół Zawodowych nr 3). W rozmowie z nami

mówił, że myśli o wzięciu udziału w konkursie. – Jestem bardzo zadowolony ze współpracy z radą pedagogiczną, która okazuje mi dużą życzliwość i przychyłność – mówił. – To powoduje, że o starcie w konkursie myślę poważnie, jednak decyzji jeszcze nie podjąłem. Na przeszkodzie mogą stanąć względy zdrowotne.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 jest jedyną z prowadzonych przez Starostwo Powiatowe w Łowiczu szkołą, w której w tym roku odbędzie się konkurs. Pozostali dyrektorzy szkół średnich mogą być spokojni o to, że w roku szkolnym 2014/15 pozostaną na stanowiskach. **tm**

RZUT OKIEM | WZÓR PASIAKA ZAMIAST PŁYTEK



Postępują prace remontowo-konserwatorskie w miejskiej pływalni. W ramach poprawiania estetyki obiektu, zostały skute stare płytki nad samym basenem, a powierzchnia, którą pokrywały, została pomalowana w kolory inspirowane łowickim pasiakiem, takie same, jakie były po przeciwnej stronie. Poza tym, wymieniono już wodę, wyczyszczono nieckę, wykonano nowe brodziki do stóp przy męskiej szatni. Pływalnia zostanie otwarta w poniedziałek, 14 lipca. **tm**

REKLAMA

ŁST TAXI ŁOWICZ

- osobowe
- bagażowe
- ciężarowe

24h
46 837 34 01

www.taxi.lowiczak.pl

MIASTO – DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

Bolimów | Absolutorium dla wójta Linarta. Jeden radny był przeciwny – i podał przyczynę

Dlaczego wójt zrezygnował z Jana Huberta

Na ostatniej sesji Rady Gminy Bolimów, 25 czerwca, radni udzieli większością głosów absolutorium z wykonania budżetu za 2013 rok wójtowi Stanisławowi Linartowi. Nie było dyskusji, ale błogi spokój zakłócił radny Stanisław Cwalina.

Radny ten zabrał głos po przedstawieniu realizacji budżetu gminy w 2013 roku, opiniach komisji i Regionalnej Izby Obrotkowej. Poruszył temat zastępcy wójta, Jana Huberta, który decyzją wójta zakończył pracę w gminie z dniem 16 czerwca. Radny chciał dowiedzieć się od wójta jakie miał motywacje powołując Huberta na to stanowisko, jak i czym się kierował, gdy go odwoływał, a także prosił, aby przedstawił wyniki pracy swego zastępcy.

Wójt nie odniósł się do pytań wprost. Powiedział, że o motywacjach zatrudnienia zastępcy mówił już szczegółowo. Jak podkreślił, misja Jana Huberta dobiegła końca, a prawo daje mu możliwość powołania i odwoływania zastępcy, z czego skorzystał. Podkreślił, że nie zamierza zatrudniać ponownie zastępcy. – Zdaję sobie sprawę, że wystawiam się na krytykę, ale gotów jestem ją przyjąć – powiedział spokojnie.

Radny Cwalina odpowiedział wójtowi nie był usatysfakcjonowany, jednak nie naciskał. Nam powiedział, że już po raz kolejny nie uzyskał odpowiedzi na temat zatrudnienia wicewójta. Chciałby poznać jego osiągnięcia oraz to, ile stanowisko to kosztowało gminę. Dlatego też przy uchwalaniu tegorocznego budżetu gminy się wstrzymał, a w czasie głosowania nad absolutorium dla wójta zagłosował przeciw. Jak podkreślił w rozmowie z nami, jego negatywna ocena pracy wójta za 2013 rok dotyczy wyłącznie kwestii

utrzymywania w tym okresie stanowiska zastępcy wójta. Wójt Stanisław Linart po zakończonej sesji też nie chciał powiedzieć nic więcej na temat odwołania wicewójta Jana Huberta. Powtórzył, że jego misją się zakończyła, a zatrudnił go, ponieważ chciał pozyskać dla gminy fachowca z dziedziny oświaty. Hubert był bowiem przez wiele lat wizytatorem, a potem szefem skierniewickiej delegatury Kuratorium Oświaty. Jego zatrudnienie wiązało się z trwającą w gminie reorganizacją oświaty i przejściem dwóch gminnych



Jan Hubert



Wójt Stanisław Linart (z lewej), tuż po głosowaniu w sprawie absolutorium mógł pozwolić sobie na nieco luzu, i przyjęcie gratulacji od radnych oraz sołtysów. Z prawej stroi wiceprzewodniczący Rady Gminy - Wiktor Tarmanowski.

szkół (w Huminie i Kęszycach) przez stowarzyszenia. Pytany o ocenę pracy Jana Huberta, wójt Linart powiedział, że pracę wszystkich podległych sobie urzędników ocenia bardzo dobrze, w przypadku byłego wicewójta też, choć nie do końca. Więcej się od niego nie dowiedzieliśmy. Wójt Linart tak podczas sesji, jak i w rozmowie z nami, był w tym temacie bardzo oszczędny w słowa.

Przypomnijmy, Jan Hubert został zatrudniony w Urzędzie Gminy Bolimów z początkiem 2013 roku, na 1/4 etatu, pracował

w czwartki i piątki po 5 godzin. Zaraz po powołaniu go na to stanowisko deklarował, że chciałby zająć się poprawą wyników edukacji w szkołach na terenie gminy, szczególnie chodziło mu o wyniki sprawdzianów kompetencji w szkołach podstawowych i egzaminów gimnazjalnych, w których szkoły gminy Bolimów w stosunku do szkół powiatu skierniewickiego czy łowickiego wypadły nie najlepiej.

Jan Hubert w rozmowie z nami powiedział, że miał dużo szersze plany dotyczące oświaty, ale został odwołany i przyjął to do wiadomości. W przypadku wyników egzaminów nie odniósł poważniejszego sukcesu, SP z Bolimowa wypadła w tym roku gorzej niż w roku minionym, gimnazjum zaś nieco lepiej. Powiedział nam, że organizował spotkania kadry obu szkół z pracownikami Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi, by dobrze analizować wyniki egzaminów i pracować nad ich poprawą.

– Robiłem sporo – twierdzi. – Zrobiłem szkolenia dla Rad Rodziców, Samorządu Uczniowskiego dotyczące ich kompetencji, miałem pomysł, aby stworzyć w Bolimowie jeden silny Zespół Szkół, który połączyłby szkołę podstawową, przedszkole i gimnazjum. Liczyłem w tym wzglę-

dzie na pozyskanie pomieszczeń ZSP, które są położone po sąsiedzku. Myślę, że ten pomysł jest aktualny i kiedyś uda się gminie go zrealizować.

Hubert jest przekonany, że jego praca byłaby bardziej efektywna, gdyby miał więcej czasu i swobody w podejmowaniu decyzji

“

Hubert jest przekonany, że jego praca byłaby bardziej efektywna, gdyby miał więcej czasu i swobody w podejmowaniu decyzji

Hubert jest przekonany, że jego praca byłaby bardziej efektywna, gdyby miał więcej czasu i swobody w podejmowaniu decyzji

Hubert jest przekonany, że jego praca byłaby bardziej efektywna, gdyby miał więcej czasu i swobody w podejmowaniu decyzji

Z nieoficjalnych informacji krążących po gminie wynika jednak, że przyczynkiem odwołania Jana Huberta mogło być jego zaangażowanie w przygotowania do startu w wyborach samorządowych na stanowisko wójta jednego z kontrkandydatów Stanisława Linarta. Hubert nie chciał tego skomentować. **tb**

Łowicz | Zabawa w słoneczny dzień

Na osiedlu Kostka było wesoło

Strażacy z PSP Łowicz, motocykliści ze Stowarzyszenia Łowicki Klub Motocyklistów „No. 16”, wodzirej Arek, a ponadto kiełbasa i kaszanka z grilla, wata cukrowa, pączki, lizaki i batony – tyle atrakcji czekało na uczestników Pikniku Rodzinnego, zorganizowanego 4 lipca przez zarząd osiedla Kostka w Łowiczu.

Pogoda dopisała, zatem zabawa mogła z powodzeniem odbyć się na dworze.

Na Piknik Rodzinny na osiedlu Kostka przyszedł tłum dorosłych i dzieci. Młodzież została przyprowadzona przez rodziców, dziadków albo ciotce, jeśli rodzice nie mogli przybyć. Każdy mógł korzystać ze sprzętów na placu zabaw, przyłączyć się do zabaw i konkursów z wodzirejem, bądź usiąść w cieniu, by spokojnie zjeść i napić się soku. Atrakcją były motocykle łowickiego klubu „No. 16” oraz strażacki samochód ratowniczo-gaśniczy. Dzieci wsiadały do samochodu, gdzie mogły przymierzyć hełm strażacki, maskę tlenową i przez chwilę poczuć się tak, jakby były strażakami.

7-letniego Kacpra i 5-letniego Damiana Kuźmińskich przyprowadzili dziadkowie, Zofia i Stanisław Klimkiewiczowie. – Rodzice nie mogli dziś przybyć.



Na Pikniku Rodzinnym zorganizowanym na osiedlu Kostka bawili się m.in. (od lewej) Damian Kuźmiński, Szymon Zabrodzki z mamą Aleksandrą i siostrzyczką Izą, Adrian Dutkowski z mamą Katarzyną, Fabian Zakrzewski z mamą Anną oraz Allan Witek z mamą Anetą.

Chłopaki w takich sytuacjach zawsze mogą liczyć na dziadków – mówiła nam Zofia Klimkiewicz. Chłopcy nie omieszkali zajrzeć do samochodu strażackiego i z chęcią bawili się z innymi dziećmi na placu zabaw. Tym bardziej, że było tam kilku kolegów z tego samego przedszkola, do którego przez cały rok chodził młodszy z braci.

Przyszli oni ze swoimi mamami. Wśród nich znaleźli się: 5-letni Szymon Zabrodzki z mamą Aleksandrą i 9-miesięczną siostrzyczką Izą oraz 4-latkowie – Adrian Dutkowski z mamą Katarzyną, Fabian Zakrzewski z mamą Anną, Al-

lan Witek z mamą Anetą. Panie były zdania, że takie spotkania są dużą atrakcją dla dzieci i dla ich rodziców. – Dobrze spędzić czas razem – mówiła nam Aneta Witek. Piątek po południu to odpowiednia pora – już po pracy, ale jeszcze przed sobotą, kiedy planuje się na przykład porządky w domu.

Zadowoleni z przebiegu spotkania byli również Dorota i Mariusz Gajewscy, którzy na tym osiedlu mieszkają już 9 lat. Ich 8-letnia córka Julia i 4-letni syn Miłosz również korzystali z atrakcji oferowanych im tego dnia przez osiedlowy zarząd.

Jak jest dużo atrakcji i dużo uczestników, imprezę można zaliczyć do udanych. – Rozdaliśmy 250 pączków, 100 lizaków i 100 batonów – podsumowała Danuta Gajewska, zastępca prezesa zarządu. **mst**

REKLAMA

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Nowa Sala Weselna w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne: od 100 osób do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

REKLAMA

PRODUCENT

OKIEN SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT LETNI

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alpaline

o szerokości ościeży 9 cm z kłinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX
– szymba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE

Powiat łowicki | Z obrad Rady Powiatu

Starosta dostał absolutorium, ale brawa były skromne

Nie sam starosta Krzysztof Figat, ale formalnie cały Zarząd Powiatu Łowickiego dostał absolutorium za wykonanie budżetu w 2013 roku. Wynik głosowania 13:8 był możliwy dlatego, że za absolutorium byli też dwaj członkowie Zarządu, którzy od pewnego czasu są w opozycji: wicestarosta Dariusz Kosmatka oraz Mieczysław Szymajda. Dyskusja sprowadzała się jednak głównie do oceny pracy starosty.

Dopiero dzień przed absolutoryjną sesją, która odbyła się 25 czerwca, opozycyjni radni na nieformalnych rozmowach ustalili, że właśnie tak będą głosować. Wcześniej, gdy sprawozdanie z wykonania budżetu oraz wniosek o udzielenie absolutorium omawiane było na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, wydawało się, że Zarząd może go na sesji nie otrzymać. Taki zresztą wniosek skierowała początkowo do Rady Powiatu Komisja Rewizyjna, która 10 czerwca była za nieudzieleniem absolutorium, co poparło 3 radnych, a 2 było temu przeciwnych.

W swoim uzasadnieniu komisja Komisja zwracała uwagę na niezaplanowane, a zrealizowane działania Centrum Promocji, Kultury i Turystyki Ziemi Łowickiej, np. podjęcie gości podczas Bożego Ciała w 2013 roku czy „Żniwa w Skansenie”, które zachwiały płynnością finansową jednostki. Kolejne sprawy to: zaciągnięty kredyt długoterminowy, o wysokiej marży oraz nie skończony remont zabytkowego

budynku starostwa, ale też duży przebieg samochodu należącego do urzędu, z którego to najczęściej korzysta starosta i niezrealizowane dochody ze sprzedaży mienia.

RIO negatywnie o negatywnym wniosku Komisji Rewizyjnej

Podczas sesji odczytano opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, która negatywnie oceniła wniosek Komisji Rewizyjnej. RIO stanęło na stanowisku, że niekonsekwencją radnych głosujących podczas Komisji Rewizyjnej przeciw absolutorium było wcześniejsze pozytywne zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu za 2013 rok, które radni przyjęli jednogłośnie. Głosowanie w sprawie absolutorium powinno być konsekwencją, ponieważ obie uchwały dotyczą tej samej sprawy i te same dokumenty są analizowane przed tymi głosowaniami. RIO zwróciło uwagę na brak uzasadnienia do podjętej pozytywnej opinii o przyjęciu sprawozdania, wska-



Zarząd Powiatu Łowickiego podczas ostatniej sesji. Od lewej: starosta Krzysztof Figat, wicestarosta Dariusz Kosmatka, Grażyna Wagner, Krzysztof Janicki i Mieczysław Szymajda.

zującej pozytywne aspekty wykonania budżetu, a wskazaniu tylko elementów negatywnych, co zdaniem organu kontrolującego było sprzeczne.

Dość kuriozalne i źle przyjęte przez dużą część radnych było wytknięcie udziału w jednym z posiedzeń (Komisja Rewizyjna spotykała się w sprawie absolutorium 3 razy) radnego Wojciecha Miedzianowskiego i jego czynny udział, który miał się wyrażać zabieraniem głosu. RIO uważa, że tylko dyrektorzy jednostek podległych powiatowi oraz zaproszeni przez przewodniczącego eksperci mogą zabierać głos podczas posiedzeń komisji. Dyskutowano o tym na forum rady niejednokrotnie – opozycja i koalicja ma na ten temat inne zdanie. Bo skoro radny może brać udział, czyli uczestniczyć, to dlaczego nie mógłby zabierać głosu? Nie może tylko brać udziału w głosowaniu – uważają.

W uzasadnieniu opinii RIO była też mowa o długoterminowym kredycie, który powiat zaciągał w ubiegłym roku.

Wskazano, że był on planowany w wysokości 4,4 mln zł, już w styczniu, gdy podejmowano uchwałę budżetową. To Rada Powiatu Łowickiego przeznaczyła pieniądze na obsługę zadłużenia: początkowo miało to być 673 tys. zł, potem zwiększono ją do 740 tys. zł, ostatecznie wydatki te wyniosły 523 tys. zł.

RIO wskazało również to, że rada powinna głosować wniosek o charakterze pozytywnym – za udzieleniem absolutorium – aby nie mieć wątpliwości dotyczących jego wyników.

Nie obyło się bez „wycieczek” osobistych

Radny Jerzy Wolski zabierając głos ocenił, że Komisja Rewizyjna została ośmieszona w opinii RIO. Jego zdaniem stało się tak dlatego, że zdominowała ją polityka. – Mam nadzieję, że teraz z głową podejmiecie decyzję – mówił do radnych opozycyjnych.

Marcin Kosiorek, przewodniczący Komisji Rewizyjnej przypomniał, że omawiane jest absolutorium, a ono dotyczy pracy

zarządu, a nie komisji. – Odpowiedź RIO to jeszcze jeden dowód na to, że państwo polskie istnieje tylko teoretycznie – mówił, dając wyraz swojej dezaprobaty na temat opinii RIO.

Przypomniał też bulwersujący go zakup 300 kg ziemniaków po 2 zł/kg w sierpniu ubiegłego roku. Zakupu dokonało KGW w Bednarach w miejscowym sklepie (w Bednarach mieszka starosta Figat – przyp. red), a miały być one potrzebne na Biesiadę Łowicką. – Te ziemniaki to symbol pańskich rzaz-

dów. Tak można robić w prywatnej firmie, w samorządzie tak się nie rządzi. Nie zgadzał się też z oceną RIO na temat zaciągnięcia kredytu. – Gdyby RIO sięgnęło do dokumentów, a było ich dużo, to by wiedziało, jak ta sprawa wyglądała.

Kolejny raz wróciła też sprawa wyjazdu starosty służbowym samochodem do Gdyni, co tłumaczył podpisaniem umowy na obligacje powiatowe. Teraz jednak okazało się, że z dokumentów służbowego pojazdu wynika, że starosta pojechał do Kartuz. – A czy miał pan wystawione polecenie służbowe wyjazdu do Kartuz? – pytał Kosiorek. Starosta na to odparł: – Gdybym miał wystawione, to by pan o to nie pytał. – A kto powinien wypełniać kartę drogową na ten wyjazd? – pytał dalej Kosiorek i sam sobie odpowiedział, że kierowca. Ale kierowca ze starostą nie był, a kartę wypisał.

W dalszej części dyskusji odbiegła od tego, co działo się w 2013 roku, radny Michał Śliwiński miał zastrzeżenia do kart pojazdu z 2009 roku, a potem przypomniał Kosiorkowi jak ten zaangażował szkolną młodzież z Biedowa do roznoszenia ulotek wyborczych PiS przed 4 lata, co regularnie wypomina Kosiorkowi także radna Irena Kolos z gminy Chańsko. Marcin Kosiorek idąc tym tropem powiedział, że w gminie Chańsko dzieci regularnie wożone są na partyjny oplatek PSL-owski i nikomu to nie przeszkadza.

Czy absolutorium to tylko liczby?

Przed głosowaniem wystąpił Eugeniusz Furman, który wyjaśnił, jak głosować będą członkowie Klubu Radnych Samorządowcy Plus. Było to ciekawe z uwagi na skład tego klubu, w którym poza przewodniczącym są dwaj członkowie zarządu – Dariusz Kosmatka i Mieczysław Szymajda oraz Zbigniew Kuczyński. Radny Furman przypomniał definicję absolutorium, potem mówił, że praktyka jest taka, że do pracy w Komisji Rewizyjnej wybiera się radnych opozycyjnych, a przy okazji absolutorium rozmawia się nie tylko o finansach. – My chcemy rozmawiać o finansach. Naszym zdaniem zarząd wykonał budżet poprawnie. Dodaj też, że w tej sprawie w klubie nie obowiązują dyscyplina klubowa, więc on oraz członkowie zarządu głosować będą za absolutorium,



Radni opozycyjni mieli wiele uwag do sposobu wykonania budżetu w 2013 roku. Od lewej: Artur Michalak, Waldemar Wojciechowski i Marcin Kosiorek.

REKLAMA

PROMOCJA! VIAAUTO 50% taniej!

od 04.07.-04.08.2014 r. tylko 1 miesiąc promocja na elektroniczny pobór opłat za autostrady

VIAAUTO - oszczędzaj czas i pieniądze.

- BP - jakość lepsza od ceny
- Oszczędzaj z naszą Stacją Paliw

STACJA PALIW BP Łowicz
ul. Poznańska 26/30

Zapraszamy na inne promocje - szczegóły u kasjerów.

turbo CAR MIGA
Rok założenia 1979

kredyt gotówkowy Na Twoje potrzeby

Dla Ciebie

atrakcyjne oprocentowanie - już od 8,55%

niska prowizja - nawet 1%

żadnych ukrytych kosztów

Kredyt dla Ciebie
To nawet 80 000 zł, która przeznaczysz na co tylko chcesz.

BANK SPÓŁDZIELCZY ZIEMI ŁOWICKIEJ W ŁOWICZU

www.bszi.com.pl

SGB Niewyżymy dla Ochrony Środowiska i Energii, dzięki czemu nasz działek do pomalowania jest w pełni bezpieczny.



RIO stanęło na stanowisku, że niekonsekwencją radnych głosujących podczas Komisji Rewizyjnej przeciw absolutorium było wcześniejsze pozytywne zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu za 2013 rok.

Zbigniew Kuczyński podjął decyzję, że będzie przeciwny.

Stanowisko Klubu Radnych Porozumienie Łowickie nie było zaskoczeniem – deklarowano głosowanie za absolutorium i tak to się potem odbyło.

Wypowiedzi „za” i „przeciw” było więcej. Radny Wojciech Miedzianowski mówił, że rada pozwala staroście na bezprawne działania i nie powinno tak być, że np. obiecuje on ładowisko dla śmigłowców przy szpitalu w Łowiczu, jak wiadomo, że jest ono nierealne. – Mamy iść w społeczeństwo i mówić o tym? – pytał retorycznie. Radna Irena Kołos broniła natomiast zakupu 3 metrów ziemniaków w Bednarach, mówiąc, że gdyby jako działaczka KGW miała przygotować jedzenie na biesiadę powiatową, to pewnie też dokonałaby zakupu w miejscowym sklepie. Przy okazji dokuczyła radnemu Wojciechowskiemu mówiąc, że Centrum Promocji kupowało coś u jego siostry.

Radny Wojciech Miedzianowski wracając do absolutorium mówił, że w sprawozdaniu liczby się zgadzają, ale wykonanie budżetu budzi jego wątpliwości, czy pieniądze wydawane były planowo, celowo i efektywnie. – Bo rachunkowo to jest OK, gdy wydaliśmy 100 zł i cieszymy się. Ale to jest manipulacja społeczeństwem, które nas wybrało. Przypomniał odsunięcie od pracy sekretarz Magdalenę Pietrzak, mając obawy, że podobnie starosta może odsunąć od pracy każdego pracownika. – Będę przeciw absolutorium, ponieważ przez cały rok wskazywane były działania, które budzą wątpliwości. Błędy były i najwyższy czas je naprawić.

Marcin Kosiorek na koniec mówił, że źle się stanie dla powiatu, jeśli zarząd dostanie abso-



Dyskusja na temat wykonania budżetu była tak długa, że na wielu twarzach widać było już zmęczenie. Na pierwszym planie od lewej: Krzysztof Górski, Jerzy Wolski i Stanisław Felczyński. W głębi zarząd.

lutorium. – Stawialiśmy sprawy finansowe, a nie kadrowe, choć tu też wiele można by zarzucić. Wiele wydatków było niecelowych, ale nie wiemy, czy było to świadome działanie, czy nie. Czy zdajecie sobie sprawę, że Krzysztof Figat wystawia złe świadectwo PSL-owi? Przecież każdy z Was tu przyszedł, aby osiągnąć jakiś cel – mówił do radnych popierających starostę.

Działania starosty nazwał „prywatyzacją samorządu”. Sztandarowym przykładem tego był wyjazd starosty na 3 dni (był w tym weekend) po to, aby podpisać umowę na obligacje. Przewodniczący Rady Powiatu Janusz Michalak także uznał, że absolutorium to nie tylko rachunkowe wykonanie budżetu. Przypomniał, że kiedyś w samorządach

było jedno głosowanie w tej sprawie. Ktoś jednak wpadł na to, aby oddzielić przyjmowanie sprawozdania z wykonania budżetu od sprawy udzielenia absolutorium, aby tego nie łączyć, dlatego obecnie są dwa głosowania. Jego zdaniem absurdem byłoby, gdyby opozycja nie chciała udzielić absolutorium głosowała przeciwko sprawozdaniu, jeśli jest ono dobrze wykonane. – RIO jest od sprawdzania paragrafów, my radni – od czegoś więcej.

Wynik głosowania był 13:8, po nim zabrzmiała brawa, a starosta podziękował za głosowanie. Mówił, że nie popełnia błędów ten, kto nic nie robi. – Fakt, że pewnie nie wszystkim radnym sprawiamy satysfakcję, ale chcemy dalej pracować na rzecz powiatu – powiedział. **mwk**

WYKONANIE BUDŻETU W LICZBACH

Budżet powiatu łowickiego na 2013 rok po wszystkich wprowadzonych w ciągu roku zmianach po stronie dochodów zamknął się kwotą 69.573.731 zł, która została wykonana w 97,43%. Po stronie wydatków wynosił 69.168.399 zł i wykonany został w 96,10%. Wydatki bieżące stanowiły 90,60%, majątkowe 9,40%. Inwestycje pochłonięły 6.248.805 zł. Największym zadaniem była przeprowadzona przez Powiatowy Zarząd Dróg i Transportu modernizacja dróg, która kosztowała ponad 3 mln zł. Zarząd ten wydał też 52 tys. zł na remont swojej siedziby przy ul. Jana Pawła II oraz ponad 560 tys. zł na budowę nowego mostu na Kalinówce w Skarżkach w gminie Domaniewice. Pozostałe inwestycje: remont

w starostwie – ponad 323 tys. zł, remont budynku oddziału rehabilitacji szpitala w Stanisławowie – blisko 490 tys. zł, rozbudowa monitoringu w szkołach – ZSP nr 1 za blisko 20 tys. zł, ZSP nr 2 – 15 tys. zł, ZSP nr 4 – 5,2 tys. zł. Na zabezpieczenia przeciwpożarowe w DPS w Borówku wydano 13 tys. zł, na dotacje dla PSP w Łowiczu na zakup samochodu – 31 tys. zł, na inwestycję w ZSP nr 2, która objęła zakup autokaru i montaż centralnego ogrzewania w spichlerzu – ponad 350 tys. zł. Na spłatę kredytów i pożyczek przeznaczono 9.375.710 zł, poziom zadłużenia na koniec roku wynosił 12.969.702 zł, co stanowiło 19,13% dochodów, przy dopuszczalnym progu 60%. **mwk**

Łowicz | Pracownicy Starostwa dostali nagrody z okazji 15-lecia

Powiat to nie tylko starostwo

Około 70 tys. zł łowickie starostwo przeznaczyło na nagrody dla pracowników z okazji 15-lecia samorządu powiatowego. Otrzymali je niemal wszyscy pracownicy bez względu na staż. Wyniosły one od 300 do 600 zł.

Pytania o nagrody padły ze strony opozycyjnych radnych na sesji 25 czerwca. Najpierw pytano o to, czy tabliczki pamiątkowe i podziękowania takie, jak urzędnicy, otrzymali także pracownicy jednostek organizacyjnych powiatu. W dalszej części pytano starostę o to, czym się kierował przyznając nagrody.

Krzysztof Figat odpowiedział, że nikt spoza starostwa nie został wyróżniony i nagrodzony, potem podał wysokości nagród dla urzędników: w przypadku pracowników pracujących w urzędzie do 5 lat wysokość nagro-

dy wyniosła 300 zł, powyżej lat 5 – 400 zł, powyżej 10 lat – 500 zł. Pracownicy, którzy pracują od początku powstania starostwa otrzymali po 600 zł. – Taki podział przyjęliśmy na Zarządzie. Taką przyjęliśmy koncepcję – powtarzał kilkakrotnie starosta w odpowiedzi na pytania Artura Michalak.

Na to tłumaczenie zareagował przewodniczący Rady Powiatu Janusz Michalak, mówiąc, że niepotrzebnie starosta „zwała” decyzję na Zarząd, ponieważ sprawę nagród są w jego kompetencji, bo to on jest kierownikiem urzędu.

Radny Artur Michalak był szczególnie zainteresowany tym, czy to prawda, że nagrody starosta przyznał też pracownikom interwencyjnym oraz takim, którzy dopiero co zaczęli pracę w urzędzie i nie dostali nawet jednej wypłaty. Starosta nie wykluczył, że takie osoby były na liście do wypłaty. Ponieważ radny pytał też, dlaczego nagrody nie dostała sekretarz Magdalena Pietrzak, Krzysztof Figat dodał,

że nagród nie otrzymała, z wyjątkiem skarbnik Ewy Kotarskiej-Furman, kadra zarządzająca, do której zaliczył siebie, wicestarostę Dariusza Kosmatkę, Grażynę Wagner – członka Zarządu oraz sekretarza Andrzeja Rokickiego. Skarbnik otrzymała nagrodę jako pracownik związany ze Starostwem Powiatowym od momentu jego powstania.

Janusz Michalak w rozmowie z nami, jaka miała miejsce po sesji, dodał, że nie chciał zakwestionować nagród jako takich, ale przyjętą formułę. Jego zdaniem starosta chcąc wyróżnić wszystkich, którzy pracują na rzecz powiatu, powinien pamiętać o tym, że powiat łowicki to nie tylko pracownicy starostwa. Na samorząd powiatowy składają się również szkoły, ośrodki specjalne, Dom Pomocy Społecznej w Borówku, szpital, muzeum, Powiatowy Zarząd Dróg. – Bardzo zabolowało mnie to, że nikt spoza urzędu nie dostał nawet podziękowań. To nie powinno tak wyglądać – uważa Michalak. **mwk**

Domaniewice | Echa sesji

Będzie budowana droga w Reczycach

Na sesji 25 czerwca radni Rady Gminy Domaniewice przyjęli zaproponowane przez wójta Pawła Kwiatkowskiego propozycje zmian w budżecie. Ich wynikiem będzie wprowadzenie do budżetu ponad 269 tys. zł, z których 170 tys. zostanie przeznaczona na budowę drogi w Reczycach.

Wójt Kwiatkowski zaproponował radzie zagospodarowa-

nie łącznie 269.200 zł z wolnych środków. Zdecydowanie największą część tych pieniędzy, a mianowicie 250.200 zł zostało zabezpieczone na przebudowę drogi w Reczycach. Na dotychczas piaszczystej drodze o długości 594 metrów ma zostać położona naładka asfaltowa.

Po wykonaniu inwestycji gmina może uzyskać zwrot do wysokości 60% kosztów budowy

z budżetu województwa. Z pozostałych pieniędzy kwota 9.100 zł przekazana będzie na potrzeby ochotniczych straży pożarnych, a dokładniej na uniuformowanie i wyposażenie jednostek w Domaniewicach i Rogóźnie. Kwotę 9.900 zł gmina przeznaczy z kolei na zakup kosiarki do Urzędu Gminy. Propozycję zmian w budżecie radni poparli jednogłośnie. **kl**

Gmina Chąsno | Remonty w szkołach

W Mastkach łazienka, w Błędowie podłoga

Wakacje są zawsze dobrą porą na przeprowadzanie remontów w placówkach oświatowych.

Również władze Gminy Chąsno chcą wykorzystać czas, w którym nie będzie uczniów, na wykonanie niezbędnych remontów w budynkach szkół w Błędowie i w Mastkach.

W Zespole Szkół Publicznych w Błędowie ma być wymienione podłogę w starej sali gimnastycznej. W miejsce starego, zdartego już parkietu, ma się pojawić albo nowy parkiet, albo panele – decyzja zapadnie po wstępnym przeanalizowaniu kosztów. Sala ma powierzchnię ok. 200 m².

Z kolei w Szkole Podstawowej im. Józefa Ufy w Mastkach zostanie gruntownie wyremontowana jedna z dwóch łazienek. Przedsięwzięcie będzie kosztowało ok. 15 tys. zł. Wymienione na nowe będą drzwi, okna i kafelki. W drugiej z łazienek podobne prace mają być wykonane w przyszłym roku. **tm**

REKLAMA

**PUNKT SKUPU
ZŁOMU**
najwyższe ceny w regionie
**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl

- wystawiamy zaświadczenia
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 25 km
- rzetelna wycena

Główno
ul. Grunwaldzka 9
na terenie starej Młeczarni
tel. 537-537-300

POLSKI WĘGIEL
DYSTRYBUCJA
Polski Węgiel Dystrybucja sp. z o.o.

**NAJLEPSZY
CERTYFIKOWANY
WĘGIEL W OKOLICY**
dostępny w cenach hurtowych
już od 2 ton!!!

DO KAŻDEJ TONY
DOŁĄCZAMY
CERTYFIKAT
JAKOŚCI !!!

CENY BRUTTO		
Kostka	kal. 26 MJ/kg	od 750 zł/tona
Eko-groszek	kal. od 26 MJ/kg	od 639 zł/tona
Miał	kal. 24 MJ/kg	od 415 zł/tona

PUNKT SPRZEDAŻY WĘGLA
Jackowice 101a, 99-440 Zduńcy
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 46/830-01-39, 885-220-120

MMEBLE
zmień wnętrze
meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe
• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

**AUTO
ELEKTRYK**

99-400 Łowicz, ul. Bolimowska 57
(stara baza PKS-u)
tel. kom. 606-228-526 (do godz. 17⁰⁰)
tel. kom. 604-607-061 (po godz. 17⁰⁰)

- instalacje elektryczne
- tir, bus, osobowe
- maszyny rolnicze
- alternatory
- rozruszniki
- montaż haków

Lyszkowice

Przywitanie lata

Kolejna impreza szykuje się nam w Lyszkowicach. W sobotę, 12 lipca, na placu przy Gminnym Ośrodku Kultury mieszkańcy i przyjezdni wezmą udział w Pikniku Rodzinnym na Powitanie Lata. Dla gości zagrają kolejno: DJ Adamsky, Power, Model MT, Soleo, Veegas i ponownie DJ Adamsky. Zabawa jest przewidziana od godziny 17.00 aż do 1.00 w nocy. Będą też stoiska gastronomiczne i ogródki piwne, a dla najmłodszych wesołe miasteczko. **tm**

Parma

Stulecie OSP

W najbliższą sobotę, 12 lipca, odbędą się uroczystości, związane z setną rocznicą istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Parmie. Rozpoczną się one mszą św. w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Jasnogórskiej w Bobrownikach o godz. 11.00. Po mszy św., około godziny 12.30, obchody przeniosą się do Domu Ludowego w Parmie, gdzie nastąpi oficjalne przemówienie, zostanie odczytany rys historyczny tej OSP, a zasłużonym druhom zostaną wręczone odznaczenia. Na uroczystości mają być obecni przedstawiciele Sejmu RP oraz Wojewódzkiego Zarządu OSP. **mst**

Nieborów

Zawody OSP w tę niedzielę

Najprawdopodobniej 10 jednostek z terenu gminy Nieborów weźmie udział w niedzielę, 13 lipca, w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych Gminy Nieborów. Rozpoczną się one o godzinie 9.00 na boisku sportowym przy dawnej drodze krajowej nr 70. Rywalizacja, w której skład wchodzi sztafeta i tzw. bojówka, zakończy się ogłoszeniem wyników i wręczeniem pucharów po godzinie 12.00. Tradycyjnie publiczność jest mile widziana. **tb**

Łowicz | Zawieszono Oddział Kongresu Nowej Prawicy

Chcą mieć radnych już jesienią

dokończenie ze str. 1

Z kolei w sierpniu, po ukonstytuowaniu zarządu, ma się odbyć kolejne spotkanie, na którym będzie mowa o konkretnych propozycjach dla rozwoju miasta a także partii.

Celem ma być start już w tegorocznych wyborach samorządowych.

– Przed wami bardzo dużo pracy i bardzo mało czasu, bo rejestracja list do wyborów samorządowych zaczyna się prawdopodobnie już za miesiąc – przestrzegali łowickich sympatyków KNP Jacek Dobiesz. – Liczę jednak, że damy w tych wyborach czadu i będziecie mieli kilku radnych z KNP. To nie jest wygórowane wymaganie. Namawiałbym was też do



Liczę jednak, że damy w tych wyborach czadu i będziecie mieli kilku radnych z KNP.

wystawienia kandydata na burmistrza.

Prezes Dobiesz podkreślił, że KNP jest w tej chwili – według sondaży – trzecią siłą polityczną w Polsce, a – według jego prognoz – po kolejnych wyborach parlamentarnych przebijie Platformę Obywatelską. Uznał, że o ile w gminach wiejskich, gdzie rola partii politycznych nie jest aż tak duża, może nie mieć to aż tak dużego znaczenia, tak w mieście przynależność do KNP będzie dla kandydatów dużym atutem. Przestrzegali jednak przed przyjmowaniem ludzi bezideowych, którzy chcą na tym robić karierę. Dodał, że KNP nie przyjmuje w swoje szeregi ludzi, którzy byli posłami lub pełnili inne wysokie funkcje publiczne z ramienia innej partii niż UPR.

Budować od fundamentów

W toczącej się dyskusji nad przyszłością Łowicza, Polski i Europy nie pozostawiono wątpliwości, że KNP stawia się w ostrej opozycji do obecnie wiodących na scenie politycznej partii, jak i do całego systemu politycznego III RP. Jacek Dobiesz mówił, że grzechem



Spotkanie sympatyków Kongresu Nowej Prawicy w restauracji „Szkiełka”. Wielu z uczestników deklarowało, że zamierza wstąpić do zawiązującego się właśnie oddziału w Łowiczu.

byłoby twierdzić, że Polska przez te 20 lat nic nie zyskała, ale trzeba też pytać, jakim kosztem i czy nie dało się zrobić więcej. Ostrą krytykę skierowano nie tylko w stronę władz centralnych, ale też samorządów, obarczając je winą za rosnące w zastraszającym tempie zadłużenie – te, przez dotacje unijne, realizują przedsięwzięcia, na które je tak naprawdę nie stać, zaciągając przy tym kolejne kredyty.

Jarosław Śmigiera – architekt – porównał obecną Polskę do źle

postawionego budynku (jakich wiele można znaleźć w Łowiczu czy w powiecie), w których remonty inwestuje się duże sumy pieniędzy, podczas gdy nadają się tylko do rozbiórki i postawienia w ich miejsce czegoś nowego, opartego na solidnych fundamentach. – Tym fundamentem są zasady takie jak wolność, własność i sprawiedliwość – dodał Jacek Wiśniewski.

Uczestnicy dyskusji odnosili się też do konkretnych przykładów zarządzania Łowiczem, kry-

tykując m.in. strefę płatnego parkowania, zaniedbanie obiektów, które mogły być wykorzystane jako inwestycyjne, czy politykę inwestowania w ZGM i kamienice w centrum miasta – zdaniem działaczy KNP spokojnie dałoby się zapewnić lokatorom znacznie lepsze mieszkania, dużo mniejszym kosztem.

W odróżnieniu od majowego spotkania, zorganizowanego w „Szkiełkach” w czasie kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego, tym razem młodzież stanowiła wśród obecnych mniejszość, ale też pojawili się studenci i uczniowie łowickich szkół średnich, z którymi rozmawialiśmy o KNP.

– Te idee są mi bliskie – mówił Przemysław Błaszczak, licealista. – Nie wiem jeszcze, czy chcę przystąpić do partii formalnie, ale uczestniczenie w takich spotkaniach jest dla mnie ważne. Myślę, że to rozwojowa inicjatywa. – Ja chciałbym powstania partii idącej jeszcze dalej, prawdziwie libertariańskiej – mówił z kolei Adam Wilczyński. – To, co oferuje KNP, to dla mnie wciąż za mało, ale to na pewno krok w dobrą stronę. **tm**

Sanniki | Prace porządkowe przy Warszawskiej

Do rozbiórki coraz bliżej

Urząd Gminy w Sannikach uzyskał zgodę Wojewódzkiego Zarządu Dróg na zajęcie pasa drogowego przy ul. Warszawskiej w celu usunięcia okien i zabezpieczenia 18 lokali tego budynku przed dzikimi lokatorami. Prace rozpoczną się w sierpniu.

W budynku przy ul. Warszawskiej, naprzeciwko Urzędu Gminy w Sannikach znajduje się 30 lokali mieszkalnych. Na chwilę obecną zamieszkałych jest 12 z nich. W pozostałych, na zlecenie urzędu gminy, są systematycznie prowadzone prace porządkujące i zabezpieczające je przed dzikimi lokatorami. Pierwsze z nich rozpoczęły się już dwa miesiące temu, teraz zostały zintensyfikowane. Usuwana jest glazura, tynki, instalacje grzewcze i elektryczne, podłogi, drzwi. W sierpniu będą usuwane również szyby i ramy okienne, a także część zewnętrznej elewacji.

Żadne czynności na zewnątrz, od strony drogi wojewódzkiej

577, z którą sąsiaduje ten budynek, nie mogły się rozpocząć bez zezwolenia na zajęcie pasa drogowego. Musiał je wydać Wojewódzki Zarząd Dróg w Warszawie – zarządca tej drogi. Wątpliwość co do konieczności takiego pozwolenia wyraził radny Wiesław Nowicki na sesji Rady Gminy 26 czerwca. – Przecież okna można usuwać do środka pomieszczeń, a nie na zewnątrz – mówił.

Jednak jak się okazuje, usuwanie okien, nawet jeśli odbywałoby się ono do środka budynku, grozi oderwaniem się na przykład części elewacji zewnętrznej. W związku z tym niezabezpieczenie przestrzeni sąsiadującej

z budynkiem mogłoby okazać się tragiczne w skutkach dla przechodniów lub uszkodzić zaparkowane nieopodal pojazdy. – Do pasa drogowego zalicza się też pobocza, chodniki i rowy, dlatego zgoda WZD była konieczna – powiedział nam Paweł Mąkol z referatu Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami w UG w Sannikach. Została ona wydana 11 czerwca. Zajęcie pasa drogowego może rozpocząć się od 1 sierpnia i może trwać 2 tygodnie ciągiem lub z przerwami. Oprócz okien zdemontowane zostaną także odpadające i popękane fragmenty tynków i murów, wejścia do mieszkań zostaną zabite deskami, otwory okienne też.



Ten budynek przy ul. Warszawskiej przeznaczony jest do rozbiórki.

Wobec pewnej grupy obecnych lokatorów tego budynku prowadzone są 4 postępowania o eksmisję przed Sądem Rejonowym w Gostyninie. – Lokatorzy ci nie płacą czynszu, mimo że mają dochody, które im to umożliwiają – powiedział nam Piotr Skonieczny, sekretarz gminy. Urzędnicy starają się dowieść tego przed sądem. Zadłużenie tych mieszkańców powstawało

przez wiele lat i sięga kilkudziesięciu tysięcy złotych, ale gmina może starać się o odzyskanie pieniędzy sprzed ostatnich 3 lat. Pozostałe należności przedawniły się. – Pewnie gmina będzie musiała zapewnić tym osobom lokale zastępcze, jeśli dojdzie do eksmisji – powiedział na sesji sekretarz.

Budynek ten jest przeznaczony do rozbiórki. **mst**

REKLAMA

nowe
NIEPUBLICZNE
PRZEDSZKOLE
OD 1 WRZEŚNIA

Zainteresowanych Rodziców
prosimy o kontakt telefoniczny

600 990 133
601 147 396

tere fere
Ul. 3 Maja 3/5
Łowicz

www.facebook.com/tereferelowicz

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

Łowicz
ul. Nadburzańska 41
tel. 46/837-88-13

POLECAMY: ▪ fototapety ▪ tapety ▪ szablony ▪ dekoracje
▪ tynki dekoracyjne ▪ werniksy ▪ farby strukturalne

TYNKI NA ELEWACJE:

▪ doskonała jakość ▪ szybki czas realizacji

DUŻY WYBÓR: ▪ emulsji kolorowych ▪ farb ▪ lakierów

▪ płyty g-k ▪ wełny ▪ profile ▪ gipsy ▪ styropian
▪ systemy dociepleń ▪ folie
▪ glazurę ▪ terakotę ▪ wanny ▪ kabiny
▪ zlewy ▪ meble łazienkowe

Pracujemy:
pn.-pt. 7-18
sob. 7-15

Domaniewice | Dyrektor gimnazjum pyta na sesji

Czy rozbudowa świetlicy jest warta ponad milion?

Jednym z gości sesji Rady Gminy Domaniewice 25 czerwca był odchodzący po 13 latach z funkcji dyrektora Gimnazjum Publicznego Marek Jędrzejczak. Dyrektor był ciekawy, dlaczego planowana rozbudowa świetlicy w Krępie ma kosztować ponad 1.100.000 zł.

Marek Jędrzejczak nie krył swojego zdziwienia planowaną na tę inwestycję kwotą, zwłaszcza porównując to z kosztem wybudowania od podstaw o wiele przeciętnie większego budynku gimnazjum za kwotę 2.700.000 zł. Wójt Paweł Kwiatkowski tłumaczył, że rozbudowa świetlicy

w Krępie ma być dość zaawansowaną inwestycją, w ramach której zburzona zostanie część starego budynku, a dobudowana będzie sala, powstanie garaż na samochód OSP, kuchnia (z wyposażeniem), sanitariaty, ogrodzenie, a pokryty kostką ma zostać także plac wokół świetlicy.

W sukurs przyszedł mu również sołtys Krępy Krzysztof Kuciela, który podkreślał, że świetlica nie ma np. ogrzewania i większość rzeczy po prostu będzie musiała być w niej zrobiona od podstaw.

Wysoką kwotę tłumaczył także przewodniczący Rady Gminy Ryszard Ogonowski, który zauważał, iż wyceny będącej podstawą do zabezpieczenia

kwoty w budżecie dokonywał projektant i gmina nie miała na to wpływu. Podkreślał również, że w przypadku niemal wszystkich inwestycji po przetargu i tak okazuje się, że kwota, jaką gmina wydaje na daną inwestycję, jest o wiele mniejsza niż pierwotnie zakładano. W przypadku świetlicy w Krępie władze gminy liczą, że stanie się tak samo.

Wójt Paweł Kwiatkowski na koniec dyskusji zapowiedział, że jeśli dyrektor Jędrzejczak będzie wyrażał taką ochotę, to może go umówić z osobą projektującą przebudowę świetlicy w Krępie, aby ta wskazała mu, z czego bierze się przewidywana przez niego kwota. **kl**

RZUT OKIEM | INSTALACJA CITYLIGHTÓW



Tablice informacyjne w wymiarach 1,2 x 1,8 m zostały zamontowane w czterech miejscach w Łowiczu – przy Kurkowej, Tuszewskiej, Warszawskiej oraz na Starym Rynku (przy Centrum Promocji). Będą one podświetlane żarówkami ledowymi. Tzw. „Citylights” mają służyć do promowania Marki Łowicz i informowania o związanych z nią wydarzeniach. Urządzenia zostały zamontowane na zamówienie powiatu łowickiego przez Zakład Usług Technicznych „Iwtech” za 38 600 zł (z czego 85% jest dofinansowane ze środków unijnych). **tm**

Łowicz | Nie ma już Hotelu Akademickiego, jest hotel Łowicz – i zmiany w środku

Czy to ryzyko się opłaci?

Przy ul. Warszawskiej w Łowiczu, nieopodal Mostu Warszawskiego, kierowców może zainteresować nowy szyld. Zamiast nazwy Hotel Akademicki, jaka w tym miejscu widniała przez szereg lat, pojawiła się nazwa nowa – „Hotel Łowicz”. Czy to oznacza, że budynek ten ma nowego właściciela? To, że zmienia swoje przeznaczenie, wydaje się już oczywiste.

Hotel Akademicki został utworzony z myślą o studentach Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej. Zgłębiało na niej wiedzę wielu młodych ludzi nawet z odległych od Łowicza rejonów Polski. Jednak czasy, kiedy MWSHP cieszyła się ogromną popularnością wśród studentów, minęły, a część jej budynków przy ul. Akademickiej jest wystawiona na sprzedaż od wielu miesięcy.

Zatem Hotel Akademicki, który przez wiele lat stanowił dla nich wygodne lokum na czas „po zajęciach” na uczelni, nie spełnia już swojej funkcji. Na temat zmian, jakie się w nim rozpoczęły, rozmawialiśmy z Mikołajem Balcerakiem, który w MWSHP pełni rolę dyrektora administracyjnego. Jest on także prezesem działającej w Łowiczu firmy S&M Nativo Mondo Sp. z o.o. i członkiem zarządu Stowarzy-

szenia Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta w Warszawie. Zarówno firma ta, jak i stowarzyszenie, są partnerami MWSHP.

Zmiana nazwy hotelu jest jednym z punktów przyjętej strategii działania, mającej na celu modernizację i zmianę wizerunku tego obiektu w celu przyciągnięcia klientów innego rodzaju. Hotel „Łowicz” ma stać się centrum



Zadawał sobie jednak pytanie: dlaczego nie Łowicz? Przecież miasto to i jego okolice mają wiele atrakcji.

szkoleniowo-konferencyjnym, atrakcyjnym dla firm, przedsiębiorstw i instytucji z całej Polski, z nastawieniem na przedstawicieli branży medycznej i służby zdrowia. Przypomnieć bowiem należy, że przy dawnym Hotelu Akademickim nadal funkcjonuje Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Medyczne „Akademos”.

Prace projektowe zostały podjęte już jakiś czas temu, a od około 3 miesięcy plany te są wdrażane w życie. Standard wszystkich pomieszczeń hotelowych ulegnie podniesieniu, a część z nich zmieni swoje przeznaczenie. Będzie to kilka sal szkoleniowo-konferencyjnych, mogących pomieścić 40-150 osób. Powstanie również restauracja, co umożliwi organizowanie przyjęć o różnym charakterze – komunijnych, wesel, itp. To nie wszystko. Zmianiane jest nie tylko wyposaże-



Hotel Akademicki zmienił nazwę na Hotel Łowicz.

nie, ale też instalacje elektryczne i wodno-kanalizacyjne. Zupełnie nowa będzie także strona internetowa, która co prawda już istnieje, ale nie jest jeszcze w pełni gotowa. Wsparciem tych inwestycji jest preferencyjny kredyt unijny dla przedsiębiorców. – Niewykluczone, że kiedy ruszy nabór wniosków, będziemy starać się też o pozyskanie dotacji unijnej – mówił nam Balcerak.

Jego zdaniem, trudno jest dziśściągnąć ludzi do Łowicza. Przyznaje, że w wielu rozmowach, których jest uczestnikiem, poja-

wiąją się nazwy innych miast: Krakowa, Łodzi, Warszawy. On sam zadawał sobie jednak pytanie: dlaczego nie Łowicz? Przecież miasto to i jego okolice mają wiele atrakcji, które z pewnością zainteresują przedstawicieli świata biznesu z wielkich miast i będą stanowiły dla nich odskocznice od wielkomiejskich klimatów, ciągłego pośpiechu i stresu.

Mikołaj Balcerak zamierza proponować swoim przyszłym klientom nie tylko miejsce i odpowiednie warunki do przeprowadzania szkoleń i konferencji,

ale też zagwarantować im wybieżki do miejsc wartych zobaczenia takich, jak pałac w Nieborowie, park w Arkadii i wielu innych.

Kluczowe znaczenie ma również położenie geograficzne Łowicza. Wiele firm posiada swoje oddziały na terenie różnych województw. Jeśli będą chciały zorganizować spotkanie wszystkich ich przedstawicieli w jednym miejscu, to może wybiorą takie, które znajduje się w centrum Polski – tak jak Łowicz. Podobnie rzecz ma się z przedstawicielami tej samej bądź różnych branż, którzy będą chcieli się wspólnie spotkać. Poza tym Łowicz leży blisko autostrady A2, a hotel w sąsiedztwie dworca PKP i PKS.

Mikołaj Balcerak przyznaje, że biznesmeni, którzy oglądają wystawione do sprzedaży budynki MWSHP, są doskonale zorientowani w sytuacji gospodarczej miasta i regionu. – Często ich wiedza na ten temat i jej wysoki poziom merytoryczny są dla mnie naprawdę zaskakujące – mówi w rozmowie z nami. Póki co nie postrzegają oni Łowicza jako miejsca z dobrą koniunkturą dla siebie. Jednak sprzedaż obiektów, jakimi dysponuje MWSHP przy ul. Akademickiej, a prowadzenie hotelu, to dwie oddzielne kwestie.

Mikołaj Balcerak ryzykuje dużo, ale ma nadzieję, że to się opłaci. Przewidywane uroczyste otwarcie hotelu – na jesieni. **mst**

REKLAMA

SALA bankietowa
w Domu Ludowym w Zielkowicach
• wesela • komunie • chrzciny itp.
CENY KONKURENCYJNE
tel. 503 977 175

TRENDY
HAIR FASHION
Łowicz Plac Przyrynek 18A
tel. (46) 837-39-35
663-630-668
SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
Metamorfozy w TRENDY !!!
(koloryzacja, strzyżenie, stylizacja fryzury, makijaż, profesjonalna sesja zdjęciowa)
Jeśli chcesz być poddana darmowej metamorfozie znajdź nas na fb lub odwiedź nasz salon.

Wiktopolia **Wesela**, studniówki, imprezy okolicznościowe
www.wiktopolia.pl Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441
WOLNY TERMIN 11.10.2014

Zacisze
Łowicz, ul. Kaliska 5
• imprezy towarzyskie • bankiety • przyjęcia okolicznościowe • przyjęcia rodzinne - wesela • chrzciny • komunie • kinderbale
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
tel. 601 346 042

OFERUJE:
• imprezy okolicznościowe do 35 osób
• catering
• zapraszamy do Baru w weekendy w godz. 10-18
• w dni robocze prosimy o kontakt telefoniczny
BAR w Stadninie
PRZY PAŁACU W WALEWICACH
tel. 605-680-456
DYSPONUJEMY TANIA BAZĄ NOCLEGOWĄ I POLEM NAMIOTOWYM W ODLEGŁOŚCI OK. 5 KM

www.szkielkalowicz.pl
Restauracja Szkielka
Łowicz ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
www.dworek-nieborow.pl
Dworek Biała Dama
Nieborów Al. Legionów Polskich 2 (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
• wolny termin wrzesień 2014! • wesela • komunie • przyjęcia
tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12

Punkt zapalny

Łowicz | Poszło o książki dla najlepszych uczniów, ale problem jest poważniejszy

Co się dzieje w szkole przy Grunwaldzkiej

dokończenie ze str. 1 NŁ, str. 3 WG i str. 7 wydania dla Żychlina

Na zebraniu nie pojawiła się dyrektorka, więc pani Ewa zadzwoniła do niej prosząc o przyjazd. Gdy się pojawiła, została zasypana pytaniami o gospodarowanie pieniędzmi z Rady Rodziców. Pytającą była pani Ewa. – Zmieniłam zdanie w sprawie książek po tym, jak przeanalizowałam listę wydatków poczynionych z pieniędzy rodziców. Jestem w prezydium i o części z nich nie byłam informowana, a powinnam. Moim zdaniem pieniądze wydawano nieracjonalnie, pod dyktando pani dyrektor, dlatego na koniec roku szkolnego było ich mało w kasie Rady Rodziców – ocenia.

Na co poszły rodzicielskie pieniądze

Pani Ewa wymienia m.in. 1,5 tys. zł, które dołożono na założenie na korytarzach szkoły monitoringu telewizyjnego, 1,3 tys. zł na pokrycie kosztów związanych z 50-leciem budynku szkoły, 751 zł na ozdoby choinkowe, dekoracje i kwiaty na rabaty.

– Monitoring założono na korytarzach, na których w czasie przerw dyżuruje minimum trzech nauczycieli. Po co ten wydatek? – Domyślać można się, że po to, aby dyrektorka mogła na swoim komputerze obserwować pracę nauczycieli. Po co organizować z wielką pompą imprezę z okazji 50-lecia budynku, w którym się szkoła mieści. Może chodziło o to, aby dyrektorka zaistniała w środowisku? – pyta dziś wspomniana matka. Kwiaty na rabatach zaś zostały posadzone po tym, jak na



Dyrektor Wioletta Puszczy wręcza nagrody książkowe uczniom „Trójki”.

poleceniu dyrektorki powyrzynano rośliny posadzone przez wieloletniego pracownika technicznego szkoły. On te kwiaty sam przyniósł ze swojego domu. Pani dyrektor się to nie spodobało – opowiada nam pani Ewa. Ostatecznie rodzice zdecydowali, że książki mają być kupione, choć nie jednogłośnie, kilka osób było przeciwnych.

Niepokorny rodzic został sam

Zdaniem pani Ewy, dyrektorka szkoły wyraźnie zraziła się

pytaniami zadawanymi jej na forum Rady Rodziców. Miała powiedzieć, że skoro rodzice chcą książek na nagrody to muszą się tym sami zająć – tak twierdzi pani Ewa – bowiem szkoła nie jest w stanie w tak krótkim czasie zakupić książek. Osoby (sekretarka, bibliotekarka), które zwykle się tym zajmowały, były na urlopach.

Zdenerwowana matka sama zaproponowała, więc że kupi książki i biorąc sprawę na własne barki... została z problemem sama. – Nie dostałam praktycznie żadnej pomocy ze strony szko-

ły, ani też rodziców. – Ze szkoły dostałam tylko wstępną ilość uczniów, którzy mieli otrzymać świadectwa z paskiem. Więc sama musiałam chodzić po klasach i zbierać potrzebne mi informacje od nauczycieli. Przy okazji pytałam, jaką książkę uczniowie chcieliby dostać, tak, aby tematycznie wiązały się one z ich zainteresowaniami – mówi. Zebrała dane ponad 100 uczniów. Potem wraz z małą córką „biegła” po księgarniach i gdy kupiła książki, nikt się nie zainteresował tym, aby chociaż pomóc wnieść książki do

szkoły. Sama też zajęła się dypłomami, które wydrukowała w jednej z łowickich drukarni. Dzięki jej pracy na zakończenie roku szkolnego dzieci książki dostały.

Wgląd do rachunków? A skądże!

Pani Ewa w tygodniu przed uroczystością chciała też użyć wglądu do rachunków i dokumentacji Rady Rodziców. Bezskutecznie. W sekretariacie szkoły doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy nią a dyrektorką. Dyrektor Puszczy odmówiła

jej wglądu w dokumenty, nawet do Regulaminu Rady Rodziców. Wcześniej, jak twierdzi rodzic, dyrektorka twierdziła, że aby zajrzeć do dokumentów musi być zwołana cała Rada Rodziców, lub przynajmniej prezydium.

Pismo do burmistrza

W tym czasie do burmistrza wpłynęło pismo krytykujące zachowanie dyrektor Puszczy. „Jeden z nas, rodziców, miał okazję zobaczyć, jak pani dyr. Wioletta Puszczy poniżała pracowników szkoły, wykrzykując na niego, pomimo tego, że wokół byli uczniowie, rodzice i nauczyciele. Naszym zdaniem, jako tych, którzy mają okazję obserwować szkołę i oceniać to, co się w niej dzieje, rzeczą niewyobrażalną jest takie zachowanie dyrektora szkoły. Nie ma w nim podstawowych zasad kulturalnego zachowania się. Zresztą ta pani również do rodziców, na różnego rodzaju spotkaniach z nimi, odnosi się z wyższością i niekulturalnie” – czytamy w piśmie. Znalazły się w niej też zastrzeżenia dotyczące kultury dyrektorki w kontaktach z uczniami oraz wydania przez nią pieniędzy. „Niesamowicie oburzył nas fakt, że pani dyrektor Puszczy oznajmiła podobno, że nie będzie w tym roku pieniędzy na książki na nagrody dla najlepszych uczniów z tego powo-

W INNYCH SZKOŁACH KSIĄŻKA JEST W CENIE

Dzwoniąc do kilku łowickich szkół ustaliliśmy, że książki bez zmian, jak za dawnych lat, są wręczane. Uczniowie chcą je dostawać, a nawet czekają na nie. Jak podkreśliła w rozmowie z nami jedna z dyrektorek łowickiej podstawówki, chcą się nią pochwalić w domu, szczególnie wpisem opisującym ich dokonania w ciągu roku. Oprócz tego, dyrektorzy zauważyli, że jak dla kogo, ale dla najlepszych uczniów książka jest najlepszą nagrodą, bo przecież nie dostaliby świadectwa z paskiem, gdyby nie czytali i nie szanowali książek.

REKLAMA

ODSZKODOWANIA POWYPADKOWE WINDYKACJA NALEŻNOŚCI

- Prowadzimy wszelkie sprawy odszkodowawcze oraz majątkowe na każdym etapie.
- Pełna reprezentacja klienta.
- Istnieje możliwość dojazdu do klienta

BIURO ODSZKODOWAWCZO – WINDYKACYJNE
ul. Sienkiewicza 10/12 lok. 5, 95-060 Brzeziny, tel. 663 742 876

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Postaw na jakość, solidność i terminowość

“KOPER” sp. jawna
Piłszków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799

Dostawa do klienta

AGRO-BUD s.c.

OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- **NAWOZY** – materiały budowlane – **PIASEK**
- opał – pasze – usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Markowe Szyby Samochodowe
SPRZEDAŻ | MONTAŻ | NAPRAWA

FHU EXPERT
ul. Cicha 1b, Skierniewice
☎ 531 532 610
e-mail: biuro@expert-autoszyby.pl

PILKINGTON Team Partner

• KOTŁY C.O. – GRZEJNIKI – RURY
na EKO-GROSZEK, MIAŁ, WĘGIEL – ZŁĄCZNIKI – WANNY
– KABINY – BATERIE

SPRZEDAŻ Z RABATEM
HURTOWNIA HYDRAULICZNA
Łowicz, Kaliska 49
tel: 46 837-71-47
Lisiewice Duże 24 tel: 46 838-20-48

HYDRO-SPAW s.c.

- **EKO-GROSZEK 890 zł/tona 27 kJ transport gratis**
- **GRZEJNIKI ALUMINIOWE 22,80 zł z VAT 8%**
- **KOTŁY: GAZOWE, OLEJOWE, EKO-GROSZEK, PELET**
- **MONTAŻ INSTALACJI: CO, WOD.-KAN., GAZOWYCH**
- **USŁUGI HYDRAULICZNE**

W OFERCIE ARTYKUŁY OGÓLNOBUDOWLANE

PROMOCYJNE CENY! Tynk silikatowo-silikonowy Ceresit (wszystkie kolory)
Łowicz, Poznańska 162/164, e-mail: hydro-spaw.lowicz@wp.pl

- **SPRZEDAŻ 536-436-036**
- **USŁUGI 694-873-174**

du, że „szkoła jest biedna”. A tak w ogóle, książka to przeżytek! Skoro szkoła jest biedna, to po co są kupowane podświetlane gabloty na puchary? Czy to nie są zbędne wydatki? Tym bardziej, że to są bardzo drogie rzeczy...”

Pani Ewa temat gablot na korytarzu poruszyła w czasie wspomnianej rozmowy z dyrektorką. Chciała poznać koszty i źródło jej finansowania. – Dyrektorka powiedziała, że szkoła dostała ją od jednego z rodziców, potem zmieniła zdanie mówiąc, że jeszcze za nią nie zapłaciła, a chwilę potem, że szkoła zapłaci za nią połowę ceny. Nie wiem w końcu, jaka jest prawda – mówi nieustępliwa matka.

Wielu rodziców jednak popiera dyrektorkę

Dodzwoniliśmy się do 13 osób z Rady Rodziców „Trójki”, nie wszyscy chcieli rozmawiać o ostatnim przed zakończeniem roku szkolnego zebraniu i powstałym na nim zamieszaniu. Kilka osób, zastrzegając sobie anonimowość, powiedziało nam, że spotkanie przebiegło w bardzo nerwowej atmosferze, którą wywołała pani Ewa swoimi tyradami i atakami na dyrektorkę.

Ci, z którymi rozmawialiśmy, nie zgadzają się z jej zarzutami. Padały zdania, że zrobiła ona niepotrzebną awanturę. Kilka osób powiedziało, że gdyby bardziej angażowała się w pracę Rady, to wiedziałaby na bieżąco, jakie są planowane wydatki z jej kasy. – Na kilka spotkań Rady pani ta była może 2 razy, tłumaczyła się na różne sposoby, że nie mogła w nich wziąć udziału, np. że dziecko ma chore – powiedziała nam jedna z członkiń Rady Rodziców. O planowanych tych wydatkach mówiono już na początku roku szkolnego, choć głosowania w sprawie planu wydatków nie wszyscy byli w stanie sobie przypomnieć.

Do grona oburzonych zachowaniem pani Ewy, należy też przewodniczącą Rady Rodziców, Magdalena Gładys, która zapewnia nas, że wszystko jest w porządku. Jej zdaniem, pomysł, aby zrealizować coś konkretnego dla szkoły za pieniądze z Rady Rodziców jest lepszy, niż ten, by wydać je na zakup książek na zakończenie roku szkolnego.

Pani Ewa, powiedziała nam, że zawsze była na zebraniach Rady Rodziców, gdy tylko ją o tym informowano, raz nie mogła wziąć w niej udziału ze względów zdrowotnych. Na słowa rodziców powiedziała nam,



KRZYSZTOF JAN KALIŃSKI
Burmistrz Łowicza

Otrzymałem pismo dotyczące dyrektora Zespołu Szkół przy ul. Grunwaldzkiej, pod którym jest podpis tylko jednej osoby. Rozmawiałem już z dyrektorką, chcę spotkać się także z Radą Rodziców, aby wysłuchać wszystkich stron, które mogą być zaangażowane w sprawę. Zanim to się stanie, nic więcej nie powiem i nie podejmę żadnej decyzji.

że możliwe, iż osoby te obawiają się o to, jak traktowane będą ich dzieci w szkole, nie powiedzą więc tego co myślą. Ona osobiście się o to nie martwi, krytycznie patrzy na postawę niektórych rodziców, którzy nie chcą dociekać prawdy.

Dyrektorka nie rozumie zaciętości rodzica

Dyrektor Wioletta Puszcz przynajmniej, że to ona wystąpiła z propozycją, aby książki nie było. Faktycznie, powiedziała rodzicom, że książki nie są już wręczane jako nagrody, w rozmowie z nami zastrzegła jednak, że chodzi o przykłady spoza Łowicza. Dyrektorka nie rozumie zaciętości pani Ewy. – W czasie pierwszego zebrania, gdy rodzice ustalili, że książek nie będzie, ona jednoznacznie poparła ten pomysł – mówi. – Kilka godzin przed drugim posiedzeniem Rady w tej sprawie, była u mnie w gabinecie i dalej trwała na swoim stanowisku, mówiła nawet, że nie dopuści, aby książki były kupione. Na samej Radzie zmieniła zdanie i wystąpiła ostro przeciw mojej osobie – kontynuuje dyrektor Puszcz. Jej zdaniem, wobec sytuacji finansowej Rady, lepiej było wydać 3 zł na zakup dyplomu, niż 20 na książkę dla ucznia. Jej zdaniem, pomysł był jednak zbyt odważny, aby się przyjął.

Dyrektor Puszcz powiedziała nam też, że ok. 100 uczniów otrzymało nagrody rzeczowe za

angażowanie się w życie szkoły i osiągnięcia sportowe tuż przed zakończeniem roku szkolnego. Pieniądze pochodziły z Rady Rodziców. Dzieci dostały np. pendrive, sprzęt sportowy, książki, wszystkie te rzeczy były kupowane sukcesywnie cały rok, gdy tylko nauczyciele lub dyrektorka zauważyli jakąś ciekawą promocję lub przecenę.

Kwestionowanie wydatków dotyczących monitoringu czy jubileuszu budynku szkoły, to zdaniem dyrektorki nieporozumienie – jesteśmy chyba jedną z ostatnich szkół w Łowiczu, którym nie miały kamer na korytarzach – mówi Wioletta Puszcz. W obecnych czasach to już standard – stwierdza i dodaje, że chodzi o to, aby m.in. mieć zapis z tego, co dzieje się na korytarzach w przypadku, gdyby coś się stało. A jubileusz budynku, był dużym wydarzeniem, w którym udział wzięli emerytowani nauczyciele placówki, absolwenci. – Podjęliśmy się tego, ponieważ kilka lat wcześniej minął jubileusz 100-lecia szkoły, który w ogóle nie został zauważony, uznaliśmy, że to dobra okazja – powiedział nam Wioletta Puszcz.

To miała być sprawa rodziców

Na ostatnie zebranie rodziców, jak twierdzi dyrektor, nie była zaproszona, bo Rada Rodziców zebrała się, aby podjąć decyzję w sprawie książek i ona nie chciała w to ingerować. Przyznaje, że samo zebranie nie było dla niej miłe.

Uważa, że na zebraniu z rodzicami ustalono, że to oni zajmą się zakupem książek, uznała więc, że to wystarczy i dlatego szkoła nie angażowała się w te prace. – Pani Ewa wzięła na siebie całą pracę, mogła poprosić członków Rady o pomoc.

Wstępna ilość uczniów, którzy mieli dostać świadectwa z czerwonym paskiem, zawsze jest podstawą do kupienia książek. Czasami kupuje się kilka więcej, ale przecież książki nie giną, zawsze można je wykorzystać na nagrody. Dyrektor Puszcz twierdzi, że Pani Ewa była o tym informowana, ale postanowiła bardziej się zaangażować w zakupy, niż to zwykle bywa w szkole.

Co do urlopów pracowników i ich terminów w czasie przygotowań do zakończenia roku szkolnego, odpowiedziała nam krótko – Pozwoli Pan, że ja będę o tym decydować!



Książek jako nagród dla najlepszych uczniów w „Trójce” miało nie być. W końcu dostali je wszyscy najlepsi uczniowie, ale to tylko dzięki zaangażowaniu jednego rodzica.

Nie udostępniła dokumentów, bo nie było miejsca w sekretariacie

Dyrektorka tłumaczy ponadto, że dokumentacji Radzie Rodziców nie udostępniła, bo pani Ewa przyszła w tej sprawie w ostatnich dniach roku szkolnego, gdy w sekretariacie nie było miejsca, aby spokojnie usiąść. – Pani była tak mocno wzburzona w czasie rozmowy, że z drugiej strony nie było pewne, czy dostając w swoje ręce te dokumenty nie wyjdzie z nią z budynku – powiedziała nam świadek tej wymiany zdań sekretarka szkoły Teresa Chlebna, a słowa potwierdziła Wioletta Puszcz.

Dyrektorka poczuła się obrażona, gdy wzburzona Pani Ewa powiedziała do niej, że jest nieodpowiednią osobą na stanowisku dyrektora, skoro nie chce jej udostępnić dokumentacji, do zapoznawania się z którą jest uprawniona, nie tylko jako rodzic, ale przede wszystkim członek prezydium Rady Rodziców.

Tasma prawdę ci powie

Tylko, że pani Ewa rozmowę w sekretariacie nagrała. Przesłuchaliśmy ją. Na prośbę o udostępnienie dokumentacji, słyszy od dyrektora Puszcz jedynie „Nie”. Faktycznie, rodzic podnosi głos, ale dyrektorka nie robi nic, aby rozładować napiętą sytuację. Nie używa też żadnego z argumentów, o których mówi nam sekretarka szkoły. W końcu się obraża i odmawia dalszej rozmowy.

Pani Ewa dostarczyła w sprawie zachowania się dyrektorki pismo do burmistrza, przedstawiła mu też nagranie rozmowy, w czasie której domaga się udostępnienia dokumentów. – Reakcją burmistrza były słowa, że nie powinien nawet przyjąć listu, bo nie jest on przez nikogo podpisany, nagrania zaś nie wysłuchał nawet do końca, powiedział mi, że wynika z niego, że nie lubię pani dyrektor i dlatego tak jest – mówi wzburzona matka. Burmistrz nie zainteresował się tym, że w czasie rozmowy dyrektorka odmawia dostępu członkowi Rady Rodziców do dokumentów – przynajmniej w czasie spotkania z zainteresowaną. Za to burmistrz przekazał pismo dyrektorce, aby się do niego pisemnie ustosunkowała. Nam Wioletta Puszcz powiedzia-

ła, że nie zgadza się z postawionymi w nim zarzutami. Rodzic liczył na konfrontację z dyrektorką w obecności burmistrza i wyjaśnienie sprawy na spokojnie. – Przygotowałam listę pytań, na które chciałabym otrzymać odpowiedzi, do spotkania miało dojść, skończyło się na obietnicy – mówi rozżalona pani Ewa.

Chcieliśmy otrzymać od dyrektorki szkoły regulamin Rady Rodziców aby przekonać się, kto może i w jakim trybie zapoznawać się z dokumentacją, sprawozdaniem, rachunkami itd. Odmówiła...

Sęk w tym, że tą odmową trudno będzie postawić tamę fali krytyki. Bo o postawie dyrektorki w szkole opowiedzieli nam więcej niektórzy jej podwładni. Co powiedzieli – w tekście w NŁ za tydzień. ■

KURATORIUM OŚWIATY PRZEPROWADZI KONTROLĘ

Dyrektor skierniewickiej delegatury Kuratorium Oświaty, Mirosława Nowacka, powiedziała nam, że w szkole odbędzie się kontrola – nie będzie ona dotyczyła finansów, ta sfera znajduje się w kompetencji organu prowadzącego (ratusza). Kuratorium zajmie się przestrzeganiem przez dyrektora szkoły kompetencji Rady Rodziców, zasad współpracy i współdziałania z Radą Rodziców w realizacji zadań wychowawczych i dydaktycznych.

Dyrektor Nowacka powiedziała też, że poruszane przez rodzica kwestie dostępności do dokumentów dotyczących działalności Rady Rodziców (komu i w jakim trybie są udostępniane) powinien regulować Regulamin Rady Rodziców. Dokument ten, jako publiczny, powinien być ogólnie dostępny, a w jakiej postaci – powinna decydować Rada Rodziców. Może on znajdować się w bibliotece, na tablicy hollu szkoły czy też na stronie internetowej. ■

REKLAMA

• MEBLE KUCHENNE • BIUROWE • SZAFY • GARDEROBY

RZETELNA Firma POKROP - Meble na wymiar

RATY

www.mebleprojekt.eu tel. 660 424 578

Mechanika Pojazdowa

- naprawy główne i bieżące
- diagnostyka komputerowa
- zbieżność kół

CHAŚNO DRUGIE 39
tel. 515-558-142

Kancelaria RADCY PRAWNEGO

ELŻBIETA JANINA GOŁĘBIOWSKA

Łowicz, ul. 1 Maja 8/3
tel. 668 955 030;
wt., śr., pt. godz. 9⁰⁰-16⁰⁰

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

kamienny brunatny **WĘGIEL**

MIAŁ

EKOGRÓZEK

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chąszno II 43, 46/839-28-72

Stolmebl Łowicz, ul. Chełmońskiego 85a
Mirosław Stańczyk i Dariusz Zwierz

stolmebl@op.pl
tel. kom.: 602 471 279
508 730 980

Stolmebl Znajdźcie nas na facebook-u.

- jesteśmy w sieci salonów Max Kuchnie www.maxkuchnie.pl
- profesjonalne projektowanie i doradztwo w wyborze mebli
- fachowy dobór materiałów
- tworzymy trwałe oryginalne i funkcjonalne meble mierząc się z każdym wyzwaniem w tej dziedzinie
- transport i montaż u klienta
- sprzęt AGD – zakupiony u nas sprzęt montowany jest gratis
- możliwość sprzedaży ratalnej
- usługi cięcia i oklejania

www.stolmebl.com

Aktualności

Czy przedszkole specjalne powstanie w Łowiczu. str. 16

Łaguszew-Warszawa | Nauka języka w praktyce

Gościnnie w progach „Małej Sorbony”

Uczniowie ze szkoły podstawowej w Łaguszewie po raz kolejny połączyli przyjemne z pożytecznym. 13 czerwca wybrali się na wycieczkę do Warszawy, by w praktyce wypróbować swe umiejętności posługiwania się językiem francuskim. W tym celu, a także by dowiedzieć się czegoś więcej o Francji i kulturze francuskiej, odwiedzili Institut Français.



Mediateka, która stanowi bogaty zbiór książek, tytułów prasowych, płyt CD i DVD, zrobiła na uczniach z Łaguszewa duże wrażenie.

Mija niemal rok od czasu, gdy w Publicznej Szkole Podstawowej w Łaguszewie rozpoczęła działalność koła języka francuskiego. Istnieje ono w ramach projektu edukacyjnego „Droga do sukcesu”, finansowanego z pieniędzy unijnych. Należy do niego uczniowie klasy IV i V. Po całorocznej nauce języka Molière'a członkowie koła udali się do Warszawy, aby złożyć wizytę w Institut Français, Placówkę tę prowadzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji. Frédéric Constant, dyrektor Mediateki opowiedział gościom o historii i celach działania Instytutu. Uczniowie dowiedzieli się, że pojawił się on w Polsce po odzyskaniu przez naszą ojczyznę niepodległości w 1918 roku i z racji na edukacyjny charakter zyskał

miano „Małej Sorbony”, tak wówczas jak i dziś upowszechniania wiedzy o Francji, jej kulturze i nauce, organizuje kursy językowe i spotkania.

Ważne miejsce w jego strukturze zajmuje Mediateka, która stanowi centrum informacji i źródło dokumentacji multimedialnej, zawierające zbiory 20 000 książek, 65 tytułów prasowych, 2500 płyt CD i 2200 DVD. W sympatycznej dwujęzycznej konwersacji dyrektor Mediateki pytał o źródła zainteresowania uczniów z Łaguszewa językiem francuskim, o to, czy wiedzą, gdzie mówi się jego ojczystym językiem.

Po obejrzeniu działu dziecięcego Instytutu członkowie koła udali się na piętro, gdzie Pauli-

ne Richard zaprezentowała zbiory dla dorosłych. W dziale prasowym uczniowie zapoznali się z czasopismami w wersji papierowej i elektronicznej. Zobaczyli także książki dwujęzyczne, które znacznie ułatwiają naukę języka.

Po wizycie w Institut Français wszyscy udali się do ambasady Republiki Francuskiej, aby obejrzeć ten niedawno zmodernizowany budynek. Nie udało im jednak spotkać się ambasadorem Pierre Buhlerem. – Myślę, że warto uczyć się języków obcych, ponieważ dzięki temu można porozumieć się w różnych krajach swobodnie i dowiedzieć się czegoś o nich – powiedziała nam Wiktoria Maciagowska, jedna z uczennic.

Gmina Łowicz | Najlepsi zostali nagrodzeni

Otrzymali rowery za wiedzę

25 czerwca na sesji Rady Gminy Łowicz na uczniów z Gimnazjum w Popowie – Monikę Lenart i Wojciecha Domińczaka czekały dwa rowery. Stanowiły one dla nich nagrodę za zdobycie tytułu laureata konkursów przedmiotowych.

– Chcę wierzyć i wierzę, że wiedza to skarb, dzięki któremu życie człowieka jest łatwiejsze – mówił wójt Andrzej Barylski tuż przed wręczeniem tych nagród. Jego zdaniem nie należy ufać, że tylko układy i koneksje zapewniają ludziom dobrą pracę i godziwe zarobki. Dodał, że na 4 uczniów z powiatu łowickiego, którzy osiągnęli sukces w konkursach przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim, aż dwoje to uczniowie Gimnazjum w Popowie.

Monika Lenart to uczennica klasy III, brała udział w konkur-



Monika Lenart, Wojciech Domińczak i ich nagrody.

sie przedmiotowym z chemii. Nie wie, skąd wzięło się u niej zainteresowanie tym przedmiotem. – Tak jakoś wyszło – powiedziała w rozmowie z nami. Mieszka w Pilaszkuwie. Planuje studia na politechnice.

Wojciech Domińczak został laureatem konkursu przedmioto-

wego z biologii. Mieszka ze swoimi rodzicami w Jamnie, ma już dorosłe rodzeństwo. – Wiele pomogły synowi dodatkowe zajęcia prowadzone przez panią Barylską, jej wkład i zainteresowanie okazane synowi były ogromne – mówiła nam Krystyna Domińczak, mama. **mst**

RZUT OKIEM | WIELKIE OTWARCIE



Przez ostatni miesiąc w sklepie ze sprzętem elektrycznym i elektronicznym Media Expert w Łowiczu był przeprowadzany remont. Polegał on na całkowitej wymianie jego wyposażenia i zmianie układu mebli oraz ekspozycji towarów. Wielkie jego otwarcie, jakie miało miejsce 3 lipca, przyciągnęło wielu klientów. – Chcemy, by wszystkie nasze sklepy miały taki sam standard, by bez względu na to, w jakim mieście się znajduje – mówi nam Ernest Tupala, kierownik ds. handlu. **mst**

REKLAMA

ZŁOM SKUP
OWANIE
POJAZDÓW

KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
GAZY TECHNICZNE

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD REKI

Małszyce 35 tel. 502-432-182

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowiska:

OPERATOR MASZYNY
POMOCNIK OPERATORA MASZYNY

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2-letniego doświadczenia pracy w zakładzie produkcyjnym
- umiejętności czytania rysunku technicznego oraz obsługi urządzeń pomiarowych

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy
Kożuszki Parcel 70A,
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00
lub wysłać na e-mail: mroznowski@mfo.pl

SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

WAPNO
NAWOZOWE
EKO-GROSZEK
WĘGIEL KAMIENNY
WĘGIEL BRUNATNY
OTRĘBY

Złaków Borowy 59
600-32-39-47

BRAMY
GARAŻOWE
AUTOMATYKA

HÖRMANN
WIŚNIEWSKI

eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 46 837 66 86
ul. Blich 21 • tel. 606 88 43 93

NAPRAWA SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO
Wzmacniacze, Piloty, Tablety, CB, Radia,
Zasilacze, Nawigacje, Laptopy, Monitory
Telefony stacjonarne, komórkowe, LCD

BEZPŁATNA WYCENA NAPRAWY
Tel. 46 830-35-24, NASZE SKLEPY:

ŁOWICZ **ŁOWICZ** **GŁOWNO**
ul. Stanisławskiego 5 ul. Zduńska 44 ul. Swoboda 27

SPRZEDAŻ
MASZYN
ROLNICZYCH
REALIZUJEMY WNIOSKI AGENCYJNE

tel. 696 223 305

ATRAKCYJNE CENY

Firma Partners Sp. z o.o. **ZATRUDNI**
osoby z doświadczeniem na stanowisko:
operator wózka widłowego
i pracownik magazynowy

Kontakt: Łowicz, ul. Katarzynów 17
tel. 46/830-18-00
oferta@partnerspol.pl
z dopiskiem „Łowicz magazyn”

Boczki | Boczki i Łaguszew z pucharami wójta

Tak nam zostało z młodości

Spośród dwunastu amatorskich zespołów futbolowych startujących w gminnym turnieju w kategorii seniorów najlepsi okazali się gospodarze, czyli Boczki. Z kolei z konfrontacji oldbojów zwycięsko wyszedł Łaguszew.

Turniej, zorganizowany przez Urząd Gminy Kocierzew Południowy, rozegrano w minioną niedzielę po raz pierwszy na dwóch trawiastych boiskach w Boczkach. Wcześniej organizowano w Wejściach. Do rywalizacji w grupie III (seniorów) zgłosiło się 12 zespołów, a w grupie VI (oldbojów w wieku 35+) tylko dwie: Łaguszew i Jeziorko.

Opóźnienia w rozpoczęciu sportowej rywalizacji wynikały z przejściowych na szczęście kłopotów z zapewnieniem dwóch sędziów z Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Pierwsze zespoły pojawiły się na boiskach kilkanaście minut przed 9.00. W tym gronie była m.in. Drużyna Marzeń, czyli Dream Team z Wicia: – Mammy z sobą lata treningów, jak nie wygramy tego turnieju, będziemy zaskoczeni – półzartem mówił przed wyjściem na murawę kapitan Witold Kosiorok, dodając: – Jesteśmy pozytywnie nastawieni!

W gronie drużyn, które zgłosiły w tym roku swój akces do gminnego mundialu znalazły się aż trzy zespoły z Kocierzewa. Na czele trzeciego z nich stanął kapitan Mateusz Dąbrowski. Jak przygotowywał skład do startu w turnieju? – Ciężkie treningi, w noc i w dzień – żartowali zawodnicy, którzy na co dzień są grupą sąsiadów i znajomych. Poznali się w szkołach i do dziś chętnie spędzają wolny czas na boisku.

Wykorzystując minuty przed rozpoczęciem turnieju drużyna



Dream Team z Wicia. Drużyna Marzeń gotowa do gminnego Mundialu.

z Różyca jako pierwsza wyszła na boisko, by odbyć jeszcze jeden trening. Jej kapitan Aleksander Staniszewski mówił: – Podchodzimy do zawodów poważnie, mamy nadzieję na sportową rywalizację. To coś dla zdrowia, dla oderwania się od codzienności, od pracy i nauki.

Zwycięską drużyną oldbojów z Łaguszewa pokierował gminny radny Henryk Gruzziel. W rozmowie z Nowym Łowiczanie o przygotowaniach do turnieju i swojej sportowej pasji mówił tak: – Zawsze jakoś się zorganizujemy, tak nam zostało z młodości. Jesteśmy niepokonani od początku powstania pucharu i prawie każdy, kto się szykował na nas, już zwał. Teraz, oprócz nas, zgłosiła się tylko jedna drużyna oldbojów z Jeziorka. Ja gram z braćmi, ze znajomymi dla rozrywki raz czy dwa razy w tygodniu. Mammy ha! to i zimą ćwiczymy. Przecież nie można cały czas siedzieć, trzeba się trochę poruszać. Ja gram w piłkę od dziecka, zawsze byłem fizycznie niski, ale wielki duchem, grałem w LZS-ie w Strzelcewie. Wtedy każdy z nas chciał być Lubawskim, Borkiem. Dejną i do dziś ta pasja do piłki w nas pozostała. Ostatecznie w rywalizacji

w grupie III miejsce I zajęły Boczki, a miejsce II – Kocierzew I po meczu, który zakończył się wynikiem 2:0 dla Boczek. Mecz o miejsce III wygrały Wejście, które pokonały 1:0 Plaskocin. W grupie IV po spektakularnym zwycięstwie oldbojów z Łaguszewa 5:0 z reprezentacją Jeziorka, ta drużyna zajęła miejsce II.

Mistrzowie poszczególnych grup otrzymali puchary wójta Grzegorza Stefańskiego, a ponadto posypały się cenne nagrody. Laureaci miejsc I-III otrzymali piłki, a wszyscy uczestnicy turnieju – pendrive'y. Dla zwycięskich zespołów przewidziano też nagrody finansowe w kwotach: 250 zł za miejsce I, 200 zł za miejsce II i 150 zł za miejsce III. Pozostali startujący otrzymali po 100 zł na drużynę za udział. Nagrody były tak hojne, bo na organizację tego rocznego turnieju gmina pozyskała dotację z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzeczą Rozwoju Obszarów Wiejskich.

6 lipca, również na boiskach w Boczkach rozegrane zostały turniejowe mecze grupy I (uczniów szkół podstawowych) oraz grupy II (gimnazjalistów). O tym turnieju przeczytasz w NŁ za tydzień. **ewr**

Łowicz | Echa święta banków spółdzielczych

Co to za flaga?

W niedzielę, 29 czerwca, banki spółdzielcze w Polsce obchodziły swoje święto. Z tej okazji otwierały swoje drzwi dla mieszkańców i organizowały imprezy o różnym charakterze – konferencje, wystawy.

Niektórych mieszkańców Łowicza zaś najbardziej zainteresowała flaga, która od tego dnia, przez kilka następnych, wisiała przy budynku Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej w Łowiczu na Starym Rynku.

– Czy banki spółdzielcze promują środowiska gejowskie? – pytał uczestnik spotkania z posłem PiS Grzegorzem Schreiberem w bursie sióstr bernardynek w minioną niedzielę. Flaga, wisząca przy budynku banku, składa się z siedmiu psów w kolorach tęczy, co niektórym ewidentnie kojarzy się ze środowiskami gejowskimi. Pytanie to było ostatnim, jakie wówczas

padło i zaskoczyło organizatorów tego spotkania.

Zaskoczony był również Marek Byzdra, prezes Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej w Łowiczu, kiedy mu je zadaliśmy. – Banki spółdzielcze istnieją w Polsce już 150 lat i flaga polskiej bankowości spółdzielczej od zawsze tak wyglądała – mówił w rozmowie z nami prezes. Dziwi go, że mieszkańcom kolory tęczy tak ewidentnie się kojarzą. Jego zdaniem świadczy to o poziomie edukacji ludzi, którzy pytają o takie rzeczy. – Flaga ta jest tylko symbolem polskiej bankowości spółdzielczej i niczym więcej. Być może



Oto flaga w kolorach tęczy – symbol spółdzielczości.

potrzebna jest edukacja społeczna, by ludzie więcej się o niej dowiedzieli – dodał. To oznacza, że symbol tęczy nie może być zawłaszczany przez środowiska gejowskie. I dobrze. **mst**

Plebiscyt PKN Orlen | Polacy z werwą

Można głosować na Zbyszka Bródkę

Złoty medalista olimpiady w Soczi, panczenista Zbigniew Bródka znalazł się w gronie kandydatów do tytułu „Polacy z werwą”. Do 7 września można głosować na niego poprzez internetową stronę plebiscytu. Rozstrzygnięcie i wręczenie nagród planowane jest w październiku.

Zwycięzcy plebiscytu otrzymają statuetki, granty po 50 tys. zł na rozwój działalności, którą prowadzą, mogą też liczyć na szeroko zakrojoną kampanię reklamową tej działalności.

Pomysłodawcą i organizatorem plebiscytu jest PKN Orlen, partnerem – Teatr Wiel-

ki – Opera Narodowa. Pierwszy plebiscyt tego typu odbył się przed rokiem. Zarówno wówczas, jak i teraz do udziału w nim wytypowanych jest łącznie 21 kandydatów w 7 dziedzinach. Zdaniem organizatorów są to dziedziny, które przyczyniają się do budowania nowoczesnej Polski: design i architektura, innowacje w biznesie, kultura i sztuka, medycyna, nauka, ochrona środowiska i sport.

Celem plebiscytu jest pokazanie ludzi młodych, wybitnie uzdolnionych, którzy tworzą i realizują ciekawe projekty, konsekwentnie dążą do wybranego celu – co pokazują ich dotychczasowe osiągnięcia. W przypadku Bródkę są to wywalczone w tym roku medale na olimpiadzie w Soczi: złoty

medal w biegu na 1.500 m, brązowy wywalczony drużynowo, a także zdobyty w 2013 roku Puchar Świata w łyżwiarstwie szybkim.

Kandydatów w każdej dziedzinie (w zależności od kategorii są to osoby do 35. lub 40. roku życia) zgłaszali jurorzy. W przypadku sportowców w komisji tej byli wyłącznie dziennikarze, w pozostałych – naukowcy i specjaliści w danych dziedzinach. Reszta jest w rękach internautów. Zbigniew Bródka w kategorii sport ma za „rywali” panczenistkę Katarzynę Bachledę-Curuś oraz kolarza Michała Kwiatkowskiego. Głosowanie możliwe jest poprzez stronę internetową: www.polacyzwerwa.pl. **mwk**

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1
im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu
99-400 Łowicz ul. Podrzeczna 30
Tel./fax.: 46 837 42 01 e-mail: zspnr1lowicz@o2.pl
www: zspnr1.lowicz.pl

OGŁASZA NABÓR

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

W Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych naukę mogą podjąć absolwenci zasadniczych szkół zawodowych oraz gimnazjów, którzy ukończyli 18 lat. Nauka w liceum trwa 2 lata dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych lub 3 lata dla absolwentów gimnazjów. Słuchacz w trakcie nauki może równolegle uczestniczyć w wybranym kursie kwalifikacyjnym i zdobyć tytuł technika.

Dodatkowe informacje można uzyskać w sekretariacie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Łowiczu przy ulicy Podrzecznej 30, tel.: 46-837-42-01

axell
Agencja Pracy Tymczasowej

Axell Polska 2004 Sp. z o.o.
Agencja Pracy Tymczasowej
(nr cert. 954)

poszukuje
osób do pracy
na stanowisko:

**PRACOWNIK
POMOCNICZY**

**OPERATOR
WÓZKA
WIDŁOWEGO**

PRACA 3 – ZMIANOWA,
Miejsce pracy: ŁOWICZ
WYMAGANIA:
KSIĄŻECZKA SANEPID,
Oferta pracy tymczasowej
Kontakt: 606-617-580

PROMOCJA!

**POLSKI GRUBY
WĘGIEL - 825 zł/t**

"RODAR"

TEL. 602 630 920
BIELAWY ul. WARSZAWSKA 1
czynne: pn.-pt. 7-15, sob. 7-13

FIRMA ZATRUDNI

operatora
z doświadczeniem
na mini koparkę

tel. 506-188-438
e-mail: prulux.sc@onet.eu

AUTO NA GAZ

- ✓ montaż instalacji
- ✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ sprzęgieł ■ silników
■ zawieszzeń ■ hamulców
■ zbieżność kół ■ rozrządy itp.

polecą: AUTO NAPRAWA
inż. mech. MAREK STREMBSKI
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

FRYZJER mobilny

usługi fryzjerskie
z dojazdem
do klienta

tel. 603-806-987

nagrobki
granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica
Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

SPRZEDAM BUDYNKI GOSPODARCZE

POŁOŻONE W MIEJSCOWOŚCI SZKARADA
gm. SANNIKI woj. mazowieckie

- murowany dom mieszkalny o powierzchni ok. 95 m²
- budynek murowany gospodarczy o powierzchni 123 m² (garaż+obora)
- budynek murowany gospodarczy o powierzchni 192 m² (stodoła)

tel. kom: 604-916-982

Łowicz | Pijarzy szkolą animatorów

Cztery dni nietypowych zajęć

Przez cztery dni od 18 do 22 czerwca grupa 50 młodych ludzi, związanych ze szkołami i duszpasterstwem pijarskim z różnych stron Polski (z Rzeszowa, Krakowa, Elbląga i Poznania) przebywała w Łowiczu, biorąc udział w Kursie Animatora Pijarskiego.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Zajęcia tworzące program kursu były bardzo zróżnicowane. Głównym celem było rozwijanie zdolności organizacyjnych, planowania i zachowywania bezpieczeństwa, a także komunikacji interpersonalnej i psychologii. Były więc zarówno spotkania teoretyczne, jak i różnego rodzaju ćwiczenia i zabawy.

Na przykład w sobotę, uczestnicy kursu zostali w trzyosobowych zespołach skierowani do poszczególnych miejscowości powiatu łowickiego, gdzie mieli za zadanie zapracować sobie na obiad – wykonując proste prace gospodarcze albo przekazując Słowo Boże – w wybranych przez siebie domach.

Nie docierali do tych miejscowości żadnym autokarem – jedyne, co dostali od organi-

zatorów kursu to nazwa miejscowości i mapka, dotrzeć tam musieli sami.

Codziennie zajęciom towarzyszyła modlitwa i umacnianie w wierze. Uczestnicy nocowali na materacach w budynku Pijarskich Szkół Królowej Pokoju, w których te cztery dni były wolne od normalnych zajęć dydaktycznych.

Uczestnicy kursu otrzymują certyfikat – jako uczestnik, można więc w nim wziąć udział tylko raz. Ci, którzy go kończą, często jednak sami pomagają później w organizacji kolejnych spotkań.

– Kurs daje uczestnikom przede wszystkim radość – mówił nam Paweł Piorun, zaangażowany w kurs od trzech lat. – Stwarza szanse na poznanie się, nie tylko powierzchowne, z ciekawymi ludźmi, jest niesamowitą przygodą. Takie zajęcia bardzo rozbudzają spontaniczność.

Głównymi prowadzącymi kursu byli: o. Grzegorz Misiu-



Uczestnicy kursu modlą się na dziedzińcu Szkół Pijarskich.

ra, kl. Adam Ligęza i o. Tomasz Abramowicz. Pomagali im pijarzy z Łowicza, zaproszeni goście i wolontariusze.

Certyfikat nie daje uprawnień do samodzielnego organizowania wyjazdów, ponieważ otrzymują go

na ogół osoby niepełnoletnie, jest natomiast potwierdzeniem umiejętności. Pijarzy często potrzebują takich osób jako wolontariuszy przy organizowaniu dużych wyjazdów i innych wydarzeń. – Zbliżają się wielkimi krokami Światowe

Dni Młodzieży w Krakowie – zauważa o. Piotr Różański. – Z samych tylko ośrodków pijarskich będzie przy nich zaangażowanych przeszło 200 ludzi, a to tylko jedno, największe, z planowanych wydarzeń z ich udziałem. ■

Łowicz-Łódź

Nauczanie Jana Pawła II jest wciąż aktualne

4 tys. uczniów z całej Polski próbowało swoich sił w tegorocznym X Konkursie Papiesskim, w tym 900 z naszego województwa. Wielki sukces odnieśli w nim uczniowie z ZS nr 4 w Łowiczu: Dominik Miazio oraz Daria Guzek. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 31 marca w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi.

W „Ekonomiku” wzięło udział w tym konkursie około 240 uczniów. Składał się on z czterech części. I i II polegały na rozwiązaniu testu w internecie na temat życia i działalności Jana Pawła II, III na napisaniu eseju, a IV na obronie swej pracy przed komisją konkursową.

Do II etapu awansowało 100 uczniów tej szkoły, a do III już tylko 3: Mateusz Dąbrowski, Dominik Miazio oraz Daria Guzek. Prace Dominika i Darii zainteresowały komisję konkursową i ci uczniowie zostali finalistami.

Podczas gali finałowej w Łodzi autorzy prac musieli dokonać prezentacji i obrony napisanych esejów. Komisja konkursowa składała się z łódzkich naukowców: prof. Barbary Bogolebskiej – dyrektorki Katedry Dziennikarstwa z Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Ryszarda Kleszcza z Wydziału Filozofii UŁ oraz ks. dr. Marka Marcza – rektora seminarium. **str. 16**

REKLAMA



TYLKO TERAZ! RATY 3 x 0%!

- bez prowizji
- bez odsetek
- bez pierwszej wpłaty

KUPUJESZ TERAZ, A SPŁACASZ PO WAKACJACH



STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7



Segmenty od:
899 zł

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Kuchnie od:

499 zł

SUPER
OFERTA
narożników

raty

Santander
CONSUMER BANK

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Łowicz | Wymiana doświadczeń rolników

Rekonesans amerykańskich farmerów

6 amerykańskich farmerów z Teksasu gościło 25 czerwca na ziemi łowickiej. Poznawali oni nasz kraj przed 5-tygodniowym pobytom w gospodarstwach rolniczych w całej Polsce. Przyjazd gości z oceanu odbył się w ramach programu wymiany młodych rolników Polska-Teksas 2014.

Jak się dowiedzieliśmy, program taki realizuje Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych. W ramach wymiany 10 polskich rolników wyjechało do Teksasu, a do nas przyjechała wspomniana grupa. W Polsce są od 23 czerwca. Następnego dnia gościli w Ministerstwie Rolnictwa, spotkali się z przedstawicielami związków branżowych. Przyjazd do Łowicza i okolic zaplanowano w ramach poznawania polskiej historii, kultury i tradycji, ale też rolnictwa. Dlatego też grupa pod opieką m.in. Katarzyny Boczek, zajmującej się doradztwem na obszarach wiejskich, zwiedzała łowicką katedrę, Muzeum Ludowe w Sromowie,

skansen w Maurzycach, ale też firmę Bracia Urbanek, przedstawiciela New Holland i gospodarstwo Sylwestra Imiołka z Krępy, nastawione na chów bydła mlecznego.

Następnego dnia Amerykanie mieli m.in. zaplanowany udział w posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa. 26 czerwca rozjechali się do gospodarstw, aby poznać specyfikę produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Wśród młodych Amerykanów był starszy od nich o pokolenie Jim Mazurkiewicz, którego pradziadkowie wyemigrowali do Ameryki 130 lat temu. Zna on zarówno polską kulturę, jak i tradycję, a w Teksasie jest orga-



Grupa amerykańska wraz z polskimi opiekunami na ul. Pijarskiej w Łowiczu.

nizatorem spotkań, podczas których śpiewa się polskie pieśni, także religijne. Rozumie język polski i mówi po polsku, choć nie jest to znajomość biegła. Jak nam powiedział, jest nie tylko farme-

rem na 300 akrach ziemi (1 akr to około 0,4 ha), ale też dziekanem katedry rolnictwa i wykładowcą chowu zwierząt na uniwersytecie mechaniczno-rolniczym. Kształcenie rolników wygląda w Teksa-

się całkiem inaczej niż w Polsce, ponieważ na uczelni tej istnieje np. wydział ropy i gazu, ponieważ eksploatacja tych złóż odbywa się w gospodarstwach, gdzie odbywa się produkcja rolnicza.



Wśród młodych Amerykanów był starszy od nich o pokolenie Jim Mazurkiewicz, którego pradziadkowie wyemigrowali do Ameryki 130 lat temu.

Przy obecnej technologii obie dziedziny da się pogodzić.

Problemy komunikacyjne w Polsce napotkał natomiast młody rolnik Cameron Connor, który trafił już do gospodarstwa w okolicach Piły. Negatywnie zaskoczyło go to, że w naszym kraju tak mało osób mówi po angielsku, pozytywnie był zaskoczony tym, że mamy nowoczesne gospodarstwa, gdzie zarządzanie możliwe jest poprzez systemy komputerowe. Bardzo podobał mu się budynek Sejmu RP, zaskoczony był tym, że jest tak monumentalny. Pewnie po miesiącu pobytu w naszym kraju wrażeń będzie miał jeszcze więcej. **mwk**

Wyprawa motocyklowa | Celem był Kijów i Czarnobyl

Jesteśmy w domu. Cali i zdrowi

10 czerwca wróciło do Łowicza 6 motocyklistów, którzy zorganizowali ciekawą, dostarczającą – jak się okazało – wielu wrażeń wyprawę na Ukrainę. W skrócie relacjonuje ją dla NŁ Dariusz Tadeusiak.

Pokrótce cel wyjazdu: Będąc na wyprawie w styczniu tego roku w Maroku, postanowiliśmy jechać do Czarnobyla i Kijowa. W tym czasie na Majdanie było bardzo niebezpiecznie i nie wiedzieliśmy, czy w ogóle dojdzie ta wyprawa do realizacji. Przygotowania jednak trwały. Pod koniec kwietnia uznaliśmy, że ruszamy 2 czerwca na wyprawę motocyklową na Ukrainę.

By zmniejszyć ryzyko ewentualnych problemów na Ukrainie z separatystami, uznaliśmy, że nie wjedziemy na Ukrainę z Polski, tylko pojedziemy przez Białoruś. Na granicy Ukrainy „pogranicznicy” (wojskowi) uprzedzili nas o niebezpieczeństwie podróżowania po ich kraju, podpowiadali, jak unikać ewentualnych problemów z separatystami. Trzeba pamiętać, że zachodnia część Ukrainy jest proeuropejska, ale jak wszędzie, także i tu są ludzie o odmiennych poglądach. A co gorsze, na zachodzie ukrywają się separatyści pod przykryciem „dziennikarzy”, „turyistów”, zbierają informacje o stanie militarnym zachodniej Ukrainy. Szukają też prostych, łatwych celów porwać dla okupu. Wojskowi zalecili nam nie rozmawiać z nikim na tematy polityczne.

Kiedy jechaliśmy po zachodniej Ukrainie, nie widać było napięcia, zmieniło się to po przyjeździe do Kijowa. Najpierw skierowaliśmy się do Czarnobyla, chcieliśmy zobaczyć dawny reaktor jądrowy. Niestety, to strefa zamknięta. Żeby tam wjechać, trzeba mieć specjalne zezwolenie. Po kilku próbach „dogadania” się z wojskowymi, niestety, nie udało się nam załatwić.

Pojechaliśmy do Kijowa. Już przed miastem dało się odczuć napięcie: barykady na głównej drodze, posterunki wojskowe samoobrony. Udało nam się wje-



Majdan Niepodległości w Kijowie i ściana ze zdjęciami ofiar walk toczonych z ukraińskim Berkutem i od kul snajperów wiosną tego roku.

chać do samego centrum Majdanu, tam, gdzie jeszcze niedawno były regularne walki.

Majdan – cena wolności

Jakiś wojskowy nas zatrzymał, wylegitymował. Nie kazał jechać po Majdanie. Zostawiliśmy motocykle i zaczęliśmy robić zdjęcia. Podeszli do nas polscy dziennikarze, zaczęliśmy rozmawiać, okazało się, że jest z nimi Andrej Garbow, wiceszef Samoobrony Majdanu, a obecnie doradca Rady do Spraw Bezpieczeństwa UA. Opowiadał nam, jak naprawdę wyglądał Majdan



Wyrwali kostkę z chodnika, by budować barykady, zbierali wszystko co dało się wykorzystać do obrony ich wolności i wartości narodowych.

podczas walk. Ukraińcy poszli w bój, mieli, czyli z duchem walki; poszli walczyć z Berkutem gołymi rękoma. Wyrwali kostkę z chodnika, by budować barykady, zbierali wszystko, co dało się wykorzystać do obrony ich wolności i wartości narodowych.

Nawet teraz Majdan wygląda przytłaczająco, a jak było podczas walk...? Berkut zamknął całą dzielnicę, nie mogli się poruszać swobodnie. Brakowało wszystkiego, od jedzenia po buty. Pamiętajmy, że to była zima. Palone opony rozgrzewały asfalt, który się topił, a druty z opon były rozgrzane do czerwoności i paliły podszwy butów protestujących.

Administracja Janukowycza wprowadziła spec ustawę o nielegalnych zgromadzeniach publicznych, przewidującą za samo przebywanie na Majdanie karę 15 lat pozbawienia wolności.

Podczas trwania demonstracji na Majdanie dochodziło regularnie do porwań dla okupu, separatysty porywali wszystkich: dziennikarzy, turystów, kierowców, dosłownie wszystkich, za kogo

można było uzyskać pieniądze. A dokładnie 2000 USD – taka była cena.

Rozmawiałem osobiście z kilkoma osobami, które brały bezpośredni udział w walkach, opowiadali, jak szedł BERKUT i wszystko palił. Dosłownie to szła maszyna zniszczenia. Spotkałem młodego człowieka, który pokazał mi, gdzie byli snajperzy, gdzie ginęli ludzie. Pokazywał rany na ciele, Berkut strzelał z broni gładkolufowej, jak i z ostrej amunicji. Wszędzie są ślady po kulach.

W rozmowie z Andrejem Garbowem dowiedzieliśmy się, że podczas Majdanu zginęło 80 osób. Nie mają śladu po tych osobach, nie znaleziono ciała, nie wrócili do domów, nie zostawili nic po sobie. Nikt nie wie, co się z nimi stało.

Na samym Majdanie są zdjęcia osób, które oddały życie za wolność Ukrainy. Nazywają ich „GIEROJAMI” – bohaterami.

Złoto Janukowycza

Po przytłaczającej lekcji aktualnej historii Garbow pomógł nam uzyskać specjalne zezwole-

nie do wjazdu do strefy Czarnobyla i do dawnych posiadłości Janukowycza.

W piątek pojechaliśmy do rezydencji pod Kijowem należącej wcześniej do byłego prezydenta. Można by dużo o tym pisać, ale jest jedno słowo, które określiło to, co widzieliśmy – „przepych”: prywatne ZOO, klinika dla psów, jedyna taka na świecie (Janukowycz miał kolekcję 300 psów), kolekcja pojazdów, własna przystań, własne ogrody i szklarnie. I wiele, wiele innych oznak władzy i przepychu.

Mieliśmy możliwość zwiedzenia rezydencji tam, gdzie nikt nie miał dostępu – złoto było wszechobecne.

Czarnobyl

W sobotę pojechaliśmy do Czarnobyla. Kilka punktów kontrolnych i dojechaliśmy do miasteczka. Generalnie w strefie 10 km od elektrowni nikt nie mieszka, ale pracuje tam około 2000 osób przy zabezpieczaniu elektrowni jak i przy budowie „ARKI”, która ma być przykryciem sarkofagu bezpiecznym na 100 lat. W strefie zamkniętej



Sześciuosobowa grupa łowickich motocyklistów w Czarnobylu na tle pomnika i betonowego sarkofagu, w którym znajduje się reaktor jądrowy, który uległ awarii w latach 80-tych ubiegłego wieku.

można przebywać max 7 godzin i to w specjalnych strojach. My jako turyści mogliśmy w strefie być tylko 2 godziny. Do samej elektrowni nie można nawet się zbliżyć na odległość do 500 m. Ogrózenie z drutami kolczastymi, wojsko, ochrona nie pozwala zbliżyć się.

Jako ciekawostkę pokazał nam pan, który nas oprowadzał, że w kanale przy elektrowni jest bardzo dużo ryb. A głównie sumy – nikt ich nie łowi bo są napromieniowane. Dochodzą do wagi 70 kg. I podpływają do ludzi po pokarm.

Pojechaliśmy też do opuszczonego miasteczka Prypet. Mieszkał tam pracownicy elektrowni. Miasteczko liczyło około 50 tys. mieszkańców i po katastrofie w ciągu 3 godzin ewakuowano wszystkich ludzi. Powiedziano im, że za dwa, trzy dni wrócą – nie wrócili do dnia dzisiejszego i nie wrócą już nigdy. Zostawili tam swoje mieszkania, domy. Niestety, szabrownicy przez ostatnie kilkanaście lat doprowadzili miasteczko do ruiny.

Pojechaliśmy też do „Oka Moskwy”. Podczas zimnej wojny radar ten miał wychwycić sygnał ewentualnie wystrzelonych rakiet z USA. To była jedna z najbardziej strzeżonych tajemnic ZSRR.

Po tych przeżyciach na Majdanie, Kijowie i w Czarnobylu udaliśmy się w drogę powrotną do Polski. Oczywiście pojechaliśmy do Lwowa na cmentarz Łyczakowski – i dalej do domu. ■

Okруchy życia

ODESZLI OD NAS | 25.06.-7.07.2014

† 25 czerwca: Wacława Madej, I.83; Zbigniew Polejowski, I.57; Łódź: Piotr Boscheck, I.70
 † 28 czerwca: Jan Gromek, I.102; Barbara Gomoła, I.73; Przemysław Pęksa, I.27.
 † 29 czerwca: Stanisław Stoma, I.70; Józef Machała, I.79, Wiśniewo
 † 2 lipca: Julianna Wieteska, I.90; Sławomir Potakowski, I.61, Stryków; Wiesława Piątkowska, I.84, Stryków
 † 3 lipca: Agnieszka Frątczak, I.18, Głowno; Adam Zajac, I.79, Teresew; Jan Durmaj, I.83, Teresew.
 † 4 lipca: Regina Chmielewska, I.95, Stryków; Władysława Wolna, I.84; Ryszard Fuchler, I.56
 † 5 lipca: Wiesław Felczyński, I.57; Władysława Glazna, I.84; Irena Dziegielewska-Moszczyńska, I.85.
 † 6 lipca: Eugeniusz Kapusta, I.59; Wiesław Wieczorek, I.63. Lubiankowska; Józef Gmosiński, I.69.
 † 7 lipca: Barbara Kopalska, I.78

Serdeczne podziękowania

Wójtowi Gminy Łowicz
 - Panu Andrzejowi Barylskiemu;
 OSP z Karsznic Dużych; OSP z Klewkowa;
 dr K., M. Pawłowskiem;
 sąsiadom oraz wszystkim
 uczestniczącym w ostatniej drodze

Ś.P.
Jana Gromka

składa rodzina

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Stanisław Ruciński (1944-2014)



■ Stanisław Ruciński (1944-2014):

Pochodził z Chruśliny, ale przez większość życia mieszkał w Głownie. Był człowiekiem wielu pasji: grzybiarzem, mechanikiem, ale przede wszystkim zapalonym wędkarzem. Przez wiele lat był aktywnym członkiem głowieńskiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego. Przez ponad 10 lat pełnił funkcję jego wiceprezesa.

Stanisław Ruciński urodził się 20 marca 1944 roku w Chruślinie, w rodzinie Stanisławy z domu Rybus i Eugeniusza Rucińskich. Miał dziewięcioro rodzeństwa. Ukończył szkołę w pobliskich Lisiewiczach.

Stanisław Ruciński był zawodowym kierowcą. Początkowo pracował w głowieńskiej „Krochmalni” (obecnie firma Solan) jako traktorzysta. Po kilku latach podjął pracę w Rejonie Dróg Publicznych w Łowiczu, gdzie był kierowcą wywrotki. Zimą do samochodu montowano pług i zajmował się także odśnieżaniem ulic.

Kolejnym etapem jego zawodowego życia była praca w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Głownie, gdzie również był kierowcą, ale już mniejszych gabarytowo samochodów.

Do prowadzenia ciężarów wrócił po kilku latach, gdy został kierowcą w głowieńskim Transmleczu. Woził mleko, wyroby mleczne itp.

Gdy pan Stanisław zaczął się leczyć na chorobę wieńcową i lekarze zaczęli odradzać mu pracę jako kierowca, przeniósł się z powrotem do „Krochmalni”, gdzie został głównym mechanikiem i naprawiał maszyny. Po kilku latach przeszedł na rentę, na której był do przejścia na emeryturę.

Ze swoją przyszłą żoną, Barbarą z domu Zych, poznali się kilka lat przed ślubem. – Zawsze opowiadał, że jeździł do niej motorem – wspomina synowie Dariusz i Przemysław. – Dojeżdżał do niej do Domaradzyna. Jeździł przez las.

Opowiadał, że szczególnie zimą, gdy były mrozy, to schodził, włączał jedynekę i za motorem biegł, żeby się rozgrzać. Po przyjeździe bywało tak, że ścigali mu spodnie z nóg i stawiali przy piecu aż się roztopią.

Do swojej wybranki potrafił też... dochodzić pieszo, przez las, około 22 km. Czasem na sankach ciągnął za sobą różne dobra (warzywa, mleko itp.) z rodzinnego gospodarstwa. Rodzice pani Barbary nie prowadzili bowiem swojego gospodarstwa rolnego.

Ślub wzięli 11 lipca 1970 roku. W tym samym roku urodził się ich pierworodny syn Dariusz. Dziewięć lat później na świat przyszedł Przemysław. Małżeństwo Rucińskich miało też trzeciego syna, Marka, który zmarł jednak kilka dni po urodzeniu.

– Był człowiekiem z zasadami – wspominają to, jakim był ojcem jego synowie. – Nic nie można mu zarzucić, jeśli chodzi o nasze wychowanie. Co mógł, to zrobił. Na pewno nas kochał, zwłaszcza w ostatnich latach ta więź się między nami się zacieśniła.

Małżonkowie początkowo mieszkali u rodziców pani Barbary w Domaradzynie. Potem przeprowadzili się do Głowna. Najpierw mieszkali przy

ul. Piątkowskiej, a następnie przeprowadzili się na ul. Główną w dzielnicy Zakopane. Po wybudowaniu bloków na osiedlu Kopernika zamieszkali właśnie tam.

Największą życiową pasją pana Stanisława było wędkarstwo. Jego synowie wspominają, że już gdy byli dziećmi, tata zabierał ich na ryby: na różne stawy czy też nad Bzurę. Starszy syn, Dariusz, jest zresztą czynnym wędkarzem do dziś.

Będąc już na rencie Stanisław Ruciński zaczął aktywnie uczestniczyć w życiu wędkarzy. Był długoletnim działaczem, m.in. wiceprezesem, głowieńskiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego. W ramach tej działalności wielokrotnie współpracował też z naszą redakcją (synowie wspominają, że był regularnym czytelnikiem Wieści – przyp. red.), czy to przy okazji organizowania różnych zawodów, czy też czasem indywidualnie chwalać się jakimś bardzo pokaznym złowionym okazem.

Pan Stanisław miał też uprawnienia sędziowskie i jako sędzia brał udział w licznych zawodach organizowanych przez okręg PZW w Skierniewicach, pod który podlega także Głowno. Z ramienia okręgu zajmował się także sprawami zarybienia.

– Znałem Stanisława Rucińskiego od lat 70-tych, jak jeszcze pracował w Krochmalni – wspomina wieloletni współpracownik w ramach głowieńskiego PZW Ryszard Kuśmierkowski, przez 10 lat skarbnik tej organizacji. – W przeszłości Głowno bardzo chciało „przejść” koło łódzkie.

Władze okręgu w Skierniewicach wybrały wówczas Stanisława komisarem głowieńskiego koła. Jak sytuacja się uspokoiła, został jego wiceprezesem, którym był przez ponad 10 lat. Nawet po tym, jak zrezygnował, ze względu na stan zdrowia, z pełnienia funkcji, to ostatnich dni był aktywny. Przychodził, dopytywał się, jakie są potrzeby koła itp.

Ryszard Kuśmierkowski bardzo ceni sobie znajomość ze Stanisławem Rucińskim oraz jego samego jako człowieka. – To był kolega do rany przyłóż – uważa. – Człowiekiem był przede wszystkim solidnym, uczciwym, porządnym. Mogę o nim mówić tylko w samych superlatywach.

Inną pasją Stanisława Rucińskiego była mechanika, którą „zaraził” młodszego syna – Przemysława. – Robił remonty motorów, motorowerów – opowiadają synowie. – Do ostatnich dni swojego życia naprawiał rowery m.in. sąsiadom

i sąsiadkom z bloku. Nawet jak leżał chory, to gdy przyszła sąsiadka, czy to żarówkę wymienić, czy koło skleić, to schodził do warsztatu do piwnicy i naprawiał.

Pan Stanisław był zresztą typem „złotej rączki” i w domu potrafił wykonać większość prac remontowych, ale nie tylko takich. – Potrafił np. uszyć sam sobie, zeszyć coś, spodnie podwinąć – wspominają Dariusz i Przemysław Rucińscy. – Nie czekał, aż mama to zrobi.

Jak to wśród wielu wędkarzy bywa, pan Stanisław był też zapalonym grzybiarzem. – Jak przyszła jesień – sezon na grzyby, to ryby rybami, ale już się chodziło za grzybami – opowiada syn Dariusz. – Tata w lasach naokoło Głowna miał swoje miejsca.

Jak był wysyp grzybów, to nie było dnia, żeby się na nie nie wybrał. Nieraz śmiało się, że tak, to go nogi bolały, a na grzybach i się schylał i nie raz, nie dwa nabierał więcej niż my. Nas nogi bolały i musieliśmy usiąść, a on jeszcze nie przyszedł z lasu. Powoli, ale nieraz tych prawdziwków tyle naciął, że my mieliśmy jakieś betki słabsze i mniejsze, a on zawsze wiedział, gdzie wejść.

Pan Stanisław lubił też wyrabiać własne wyroby wędliniarskie: szynki, kiełbasę, salceson, pasztety. Najpierw podglądał przy pracy innych, potem nauczył się wyrabiać samodzielnie, a wiedzę przekazał też swoim synom.

Choć jeździł nawet na świnobicia nigdy własnoręcznie nie zabił... królika. – Nie potrafił – uśmiechają się synowie. – Zabitego oprował, ale sam żyć królikowi nie odebrał.

Jak opowiadają jego synowie, Stanisław Ruciński często wspominał, że nie chciałby umrzeć w szpitalu. I rzeczywiście, umarł na łonie natury, na swoich ukochanych rybach. Ze swojej ostatniej wyprawy już nie wrócił.

Zaniepokojona przedłużającą się nieobecnością męża pani Barbara znalazła go nad zalewem Mrożyczka przy samochodzie. Przyczyną śmierci okazało się zatrzymanie akcji serca spowodowane niewydolnością krążenia. Było to 3 czerwca 2014 roku.

Stanisław Ruciński został pochowany na cmentarzu rzymsko-katolickim parafii św. Jakuba Apostoła w Głownie. Mszę pożegnalną odprawiał proboszcz ks. dr Stanisław Banach. W ostatniej drodze Stanisławowi Rucińskiemu towarzyszyło bardzo wiele osób: rodzina, przyjaciele, znajomi, sąsiedzi, wędkarze i nie tylko.

REKLAMA

FIRMA
H.SKRZYDLEWSKA
 USŁUGI POGRZEBOWE

www.h.skrzydowska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11
 tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6
 tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
- posiadamy własne krematorium
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
 Jeśli zmarła bliska Ci osoba
 Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD
POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
 tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
 ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
 www.strasenburg.pl

Łowicz | Klub Seniora „Radość”

Wczasy, spotkania integracyjne i wycieczki

46 osób wyjechało na wczasy zorganizowane przez łowicki Klub Seniora „Radość” do Dźwirzyna. Wyjazd na 2-tygodniowe wczasy (od 28 maja do 11 czerwca) był już ósmym tego typu przedsięwzięciem i nie ostatnim, także w tym roku.

Wczasowicze, opaleni i wypoczęci, spotkali się 2 lipca w restauracji Polonia przy Starym Rynku, aby podsumować, wspominać wakacje i snuć plany na przyszłość. Wielu z nich pytało: – To gdzie pojedziemy za rok? Przewodnicząca Anna Bieguszevska odpowiedziała, że zostanie przeprowadzone głosowanie, na podstawie którego Zarząd podejmie decyzję. Tak było też w tym roku – wówczas 80% głosujących wybrało Dźwirzyno, które było im znane z poprzedniego roku.

Klub wynajął w łowickim PKS autobus, który zawiózł

ich na miejsce i na kilka wycieczek: do Kołobrzegu, Dobrzyca i Łeby. Miejscem zakwaterowania był Ośrodek Wczasowy Riviera, którego młodzi właściciele bardzo życzliwie traktowali gości z Łowicza. Seniorzy zorganizowali w nim kilkakrotnie wieczorki taneczne, na których – jak nam zrelacjonowali – bawili się, jak na weselach. Był też wieczór łowicki, podczas którego wręczyli upominki gospodarzom, a Krystyna Kuniowska odczytała swój wiersz napisany specjalnie dla nich. Koszt na 1 osobę, z przejazdem i wycieczkami wyniósł 1.100 zł.

– Grupa była bardzo zdyscyplinowana, wspierała mnie we wszystkim – chwali klubowiczów Anna Bieguszevska. Nie można było mieć wątpliwości, że było inaczej, gdy podczas spotkania odśpiewali szefowej spontanicznie „100 lat!”



Seniorzy łowicki kolejny raz wybrali Dźwirzyno na miejsce wypoczynku. Podoba im się tam m.in. szeroka plaża bez kamieni.

Poza seniorami, na wczasach było dwoje dzieci: 6-letnia Kamila Szyszko z Warszawy, która

opiekowały się obie jej babcie oraz 8-letni Piotruś z Dąbrowy Górniczej, który trzeci raz był

z babcią z Łowicza na klubowych wczasach. Dzieci nie przysparzały problemów, ciesząc się, że

mają dużo nowych cioc i wujków. Kamila miała też w Dźwirzynie imieniny i było jej szczególnie miło, gdy seniorzy dali jej prezent, odśpiewali jej 100 lat i składali życzenia. – Była w szoku, że tak dużo osób składa jej życzenia. Poczuła się bardzo ważna – mówi jej babcia, Krystyna Więcek. Opowiedziała nam też, że jej wnuczka myślała, że babcia ma „swoje morze” na swoich wczasach, a ona i jej rodzice „swoje”, w Jantarze, gdzie jeździła na wakacje. Ponieważ była ciekawa, jak wygląda morze babci, to zdecydowała się na wyjazd z nią.

W tym roku seniorzy jadą jeszcze raz do Dźwirzyna, w to samo miejsce (niektóre nazwiska powtarzają się). Wyjazd zaplanowano od 23 sierpnia do 6 września. Jak na razie zapisały się 23 osoby, są jeszcze wolne miejsca.

Ale to nie wszystkie plany na ten rok. 24 lipca odbędzie się piknik integracyjny w Nieborowie, we wrześniu – Dzień Seniora, ale w planach są też: wycieczka do Uniejowa, wycieczka do Warszawy na Starówkę, Stadion Narodowy i do Wilanowa. **mwk**

Chąšno | Festyn Rodzinny przyciągnął tłumny

Wójt Dariusz Reczulski strzelał bramki

Panowie nie ograli pań w meczu piłki nożnej, rozegranym na boisku Olimpij Chąšno 6 lipca w ramach Festynu Rodzinnego. Pomimo, że w drużynie męskiej zagraли m.in. wójt gminy Chąšno Dariusz Reczulski oraz starosta łowicki Krzysztof Figat, mecz zakończył się remisem 3:3. Potem były rzuty karne, ale powstał taki bałagan, że nikt dokładnie nie wie, jaki był końcowy wynik meczu.

Strzelcami pewnych bramek, które padły w czasie meczu byli: Katarzyna Rokicka – dyrektor Szkoły Podstawowej w Mastkach, Monika Mańkowska – gminna szefowa Kół Gospodyń Wiejskich, Irena Kols – radna powiatowa, wójt Dariusz Reczulski aż dwa razy skutecznie umieścił piłkę w siatce, trzeciego gola zdobył radny Dominik Uczciwek.

Gmina Chąšno już drugi raz zdecydowała się na zorganizowanie takiego meczu. Był on fajną zabawą zarówno dla tych, co go oglądali, jak i dla samych zawodników, którzy w upale grali 2 razy po 15 minut. W drużynie żeńskiej, poza wymienionymi paniami, grały również: radna powiatowa Irena Kols, dyrektor szkoły w Błędowie Dorota Osowska, radne gminne Aneta Gać, Wiesława Adamowicz i Zofia Cichosz, ponadto działaczki KGW. Bramki pań bronili Anna Wiankowska, mama Martyny, zawod-

niczki łowickiego „Pelikana”. Panie żałowały nieco, że nie grała z nimi Martyna, bo ona z pewnością wzmocniłaby ich drużynę.

Panie walczyły z drużyną męską, w której, poza starostą i wójtem, grali radni Ireneusz Sołtysiak – przewodniczący Rady Gminy, Julian Gawroński, Andrzej Błażejewski, Andrzej Skwarna, Jerzy Muras, ponadto Krzysztof Siekiera z Mastek, urzędnicy gminni i Tomasz Kurczak, zajmujący się w Starostwie Powiatowym w Łowiczu zarządzaniem kryzysowym.

Sportowych atrakcji było nieco więcej: pod namiotem przy scenie były urządzenia do ćwiczenia „wiosłowania” na sucho, tuż obok inne zabawy – np. szczudła, możliwość skakania na kilkumetrowej skakance, którą kręcili animatorzy.

Wiele atrakcji za darmo

Upalna pogoda zachęcała mieszkańców gminy do liczne-

go przybycia na imprezę. – Na festynie w Chąśnie jeszcze nigdy nie było tak wielu osób – uszliśmy od stałych bywalców. Bez problemu rozprzedano losy „wielkiej zabawy”, w której można było wygrać np. mini wieże, blender, rower, tablet, sztućce itp. artykuły ufundowane przez sponsorów.

Panów zainteresowały maszyny, na których przyjechali członkowie Łowickiego Klubu Motocyklowego No. 16. Na głównej scenie odbył się pokaz break dance w wykonaniu 14-osobowego zespołu, który bierze udział w zajęciach organizowanych przez bibliotekę. Był też pokaz machania yoyo w wykonaniu młodych łowiczian – kolegów Marcela Ołubka. Wystąpiła też finalistka programu X-Factor, Beata Kurda, disco polo grał zespół Active, a coverry różnego gatunku Respekt. Zabawa taneczna kończąca festyn trwała do godz. 2.00.

Poza sceną, równie długie kolejki rodziców z dziećmi ustawiały się po lody, jak też do dmuchanych zamków, na zjeżdżalni, do trampolin i innych atrakcji, które dostępne były za darmo. Nie słabnym powodzeniem od początku imprezy aż do godz. 20.30 cieszyło się stoisko z jedzeniem przygotowane przez KGW. Gospodynie za niewielką cenę (4 kawalki za 2 zł) sprzedawa-



Atrakcjami festynu, przygotowanymi specjalnie dla dzieci, były m.in. zjeżdżalnie, w tym widoczna na zdjęciu dmuchana makieta więzienia.

ły własnego wypieku ciasto, aby zarobić na swoją działalność. Za darmo można było zjeść chleb ze smalcem i kwaszonym ogórkiem. Po raz pierwszy gospodyniom zabrakło smalcu, choć przygotowały go 10 kg. Rozdzielono też 25 bochenków chleba. – Impreza się udała, ponieważ była odpo-

wiednia pogoda i frekwencja, a to dzięki temu, że wiele rzeczy było za darmo – uważa Irena Kolos, działaczka KGW i radna powiatowa. Jej zdaniem, fajne było też to, że dzieci z terenu gminy miały okazję pokazać się.

Zadowolony z imprezy jest też wójt Dariusz Reczulski.

– Frekwencja była podobna, jak przez ostatnie 2-3 lata i to nas cieszy, ponieważ po to organizuje się festyn, żeby mieszkańcy z niego skorzystali. Jak nam powiedział, koszt festynu wyniósł około 45 tys. zł, z czego 32 tys. zł to pozyskana przez gminę unijna dotacja. **mwk**

Łowicz | W intencji trzeźwości

24. rocznica „Pasiaczka”

12 lipca Łowickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Pasiaczek” obchodzić będzie 24. rocznicę działalności.

Z tej okazji w kościele piarskim zostanie odprawiona o godz. 17.30 msza św. w intencji osób zmagających się z namiętnością picia oraz ich rodzin.

Po mszy św. członkowie stowarzyszenia, ich przyjaciele i inni zaproszeni goście przejdą do muszli koncertowej na Błoniach, gdzie od kilku lat stowarzyszenie ma swoją siedzibę. Tam o godz. 20.00 odbędzie się Forum Abstynenckie, organizowane przez „Pasiaczka” już po raz siedemnasty, po jego zakończeniu zaplanowana jest zabawa taneczna, do której grać będzie zespół Fenix. **mwk**

RZUT OKIEM | Z GMINY ZDUNY W BIESZCZADY



40 kobiet z Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Zduny (niektóre z mężami) rozpoczęły wakacje wyjazdem w Bieszczady.

Zwiedziły w dniach 27-29 czerwca Solinę i kilka innych miejscowości, a także, po drodze, Sandomierz. Była górską wędrowką, ognisko i wieczorek integracyjny w domu wypoczynkowym „Viking” w Ustrzykach Dolnych oraz rejs statkiem po jeziorze Solińskim. Na zdjęciu grupa na Połoninie Wetlińskiej. **mwk**

Reportaż

**Jak było na
Niedzieli Sannickiej**
przeczytasz na str. 25



Grupa z Kielc prezentowała sposoby walki wręcz przy użyciu broni.



Replika tankietki przyciągnęła wielu oglądających.

Łowicz | 95-lecie przybycia 10. Pułku Piechoty

Święto dla Dziesiątaków, gratka dla mieszkańców

95 lat temu do Łowicza przybył 10. Pułk Piechoty, który przez lata wpisywał się w krajobraz i historię miasta. 5 lipca, z tej okazji, Stowarzyszenie Historyczne im. 10 PP zorganizowało wielką imprezę, której punktem kulminacyjnym było poświęcenie kopii oryginalnego sztandaru pułku.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej, odprawionej na Starym Rynku. Imponująco wyglądały stojące na baczności w pełnym umundurowaniu grupy rekonstrukcyjne, które na zaproszenie Stowarzyszenia zjechały do Łowicza z całej Polski. Na placu widać było nawet ciężki sprzęt, np. replikę tankietki TKS.

Ogromne wrażenie zrobiłi żołnierze z pododdziału wystawionego z Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego, pod dowództwem kpt. Artura Saka, którzy wmaszerowali, wraz z grającą cały czas Orkiestrą Wojskową z Warszawy, prowadzoną przez kapelmistrza ppor. Łukasza Kukulskiego na Stary Rynek po mszy, a przed samą uroczystością poświęcenia sztandaru.

Sam sztandar, który poświęcono w sobotę, to kopia oryginalnego sztandaru pułku. Oryginał



Czołg Renault, który przybył do Łowicza, to dar dla Polski od prezydenta Afganistanu.

został wręczony 10. Pułkowi Piechoty 5 lipca 1925 roku, podczas uroczystości, która także miała miejsce na łowickim Starym Rynku, z udziałem ówczesnego Prezydenta RP, Stanisława Wojciechowskiego.

Po bitwie nad Bzurą w 1939 roku sztandar był ukrywany w lasach łowickich. Odnalazł go oficer pułku, Jerzy Gołębiowski. Przez okres okupacji przechowywany był w gospodarstwie

Bolesława Pakuły we wsi Leontynów.

W 1959 roku trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Ze względu na nie najlepszy stan oryginału, nie może on być wystawiany na uroczystościach państwowych. Od 2009 roku, dzięki inicjatywie SH 10. Pułku Piechoty, rozpoczęły się prace mające na celu stworzenie wierniej kopii oryginalnego sztandaru. Kopia jest wiernym

odwzorowaniem oryginału we wszystkich szczegółach, takich jak metalizowana nić czy wygląd orła. Do uszycia sztandaru sprowadzono nawet specjalny jedwab z zagranicy. Fundatorem sztandaru było Stowarzyszenie Wychowanków Szkół Technicznych w Łowiczu. Na uroczystości reprezentował je dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, Dariusz Żywicki.

Sama uroczystość poświęcenia miała podniosły charakter. Po odczytaniu krótkiej historii pułku i sztandaru, Orkiestra Wojskowa z Warszawy odegrała hymn państwowy. Po powitaniu gości przeczytano słowa dowódcy 10. Pułku z 5 lipca 1925 roku, płk. Stanisława Weckiego, które ten wypowiedział w trakcie uroczystości nadania oryginalnego sztandaru. Akt ufundowania sztandaru odczytał dyrektor Da-

riusz Żywicki. Po tym przyszedł moment przybijania do sztandaru gwoździ pamiątkowych. Było ich w sumie niemal 20, a wbijał je m.in. matka chrzestna sztandaru, Wanda Piklikiewicz (żona zmarłego w 2013 roku oficera 10 Pułku Henryka Piklikiewicza), reprezentujący władze miejskie wiceburmistrz Bogusław Bończak, starosta Krzysztof Figat czy też prezes Stowarzyszenia, Piotr Marciniak.

Poświęcenia kopii sztandaru dokonał ks. Wiesław Wronka. Następnie Wanda Piklikiewicz wręczyła sztandar obecnemu na uroczystości generałowi brygady, Krzysztofowi Domżałskiemu – szefowi Zarządu Organizacji i Uzupelnień Wojska Polskiego. Generał wręczył go prezesowi Piotrowi Marciniakowi, a ten przekazał z kolei pocztowi sztandarowemu SH im. 10 Pułku Piechoty.

Poczet obszedł i zaprezentował sztandar zebrany na placu, po czym ustawił się koło Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego. Po tym, ta część uroczystości została zakończona, a zebrani w imponującym pochodzie przeszli do parku na Błoniach, gdzie zaplanowano kolejne atrakcje.

W tym miejscu z przykrością trzeba przyznać, że pierwsza część uroczystości, tak malownicza i podniosła cieszyła się bardzo słabym zainteresowaniem mieszkańców Łowicza. Gdyby nie liczni żołnierze, rekonstruktorzy, zaproszonych gości i licznych przedstawicieli mediów, Stary Rynek świeciłby pustkami. Szkoda, bo naprawdę było na co popatrzeć.

Mnóstwo atrakcji dla fanów wojskowości

Na szczęście dużo większym zainteresowaniem cieszyła się część imprezy odbywająca się na Błoniach. Tutaj swoje namioty rozstawiły przeróżne grupy rekonstrukcyjne. W Łowiczu pojawili się rekonstruktorzy m.in. z Kielc, Gdyni, Mszczonowa, Łodzi, Legionowa czy Katowic.

Przy namiotach można było zobaczyć wojskowe historyczne uzbrojenie, umundurowanie,



Prezes SH im. 10 Pułku Piechoty, Piotr Marciniak, przekazuje sztandar pocztowi.



Matka chrzestna sztandaru, pani Wanda Piklikiewicz.



Wspieramy zawsze takie inicjatywy, bo one są ważne. Promują historię, uczą historii młode pokolenia, wciągają je w nią.

a nawet wziąć udział w szkoleniu walki wręcz. Wiele osób korzystało z możliwości zrobienia sobie pamiątkowego zdjęcia.

Ogromną popularnością cieszyły się także wozy bojowe. Na Błoniach zobaczyć można było armaty czy też furgon Fiat 508. Najwięcej osób oglądało jednak tankietkę TKS oraz znajdującą się na co dzień w Muzeum Wojska Polskiego czołg Renault FT 17, który jako dar narodu afgańskiego przekazał Polsce prezydent Hamid Karzai.

Replikę tankietki TKS wykonało Biuro Rekonstrukcyjno-Technologiczne Zabytkowej Inżynierii Pojazdowej z Siennicy koło Mińska Mazowieckiego. – Nasza firma m.in. serwisuje i robi usługi dla Muzeum Wojska Polskiego – wyjaśniają panowie Artur Witowski i Andrzej Gruba. – Nad takim sprzętem jak ta tankietka pracuje około 6 osób. Dokumentację zbieraliśmy 2 lata, a całą tankietkę budowaliśmy od października 2012 do 9 maja 2013 r. Pierwszy pokaz był na Politechnice Warszawskiej.

Panowie opowiedzieli nam też samym o modelu, który przybył wraz z nimi do Łowicza. – To jest replika 1:1 modelu z 1933 roku. Oryginalny jest silnik i jedno koło – opowiadają nam. – Takich tankietek używało Wojsko Polskie, przede wszystkim w Kampanii Wrześniowej. To polska myśl techniczna. Swego czasu, w 1939 roku, to był najszybszy czołg na świecie: 47 km/h, a niemieckie czołgi 32 km/h. Niemcy nie potrafili do tego strzelać. Jeden z generałów niemieckich mówił, że nie da się ustrzelić z czoł-



Pochód wojskowy przeszedł na Błonia ulicą Podrzeczną.

gu karalucha – tak je nazywali. Te tankietki dały się mocno w znaki, zwłaszcza przez karabin maszynowy. Ostatnie sztuki był z dzielkiem 20 mm. Napęd miał tzw. planetarny mechanizm skrzętu. Teraz w czołgach to robia, a myśmy już w 1939 wyprodukowali 24 takie sztuki. Niemcy to skopiowali i zastosowali w Panterach i Tygrysach. Tak



Fundatorem sztandaru było Stowarzyszenie Wychowanków Szkół Technicznych w Łowiczu.

samo skrzętu kierownicą.

Wiele osób z chęcią słuchało także Mirosława Zientarskiego z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, który opowiadał o czołgu Renault FT17. – Wspieramy zawsze takie inicjatywy, bo one są ważne – podkreślał w rozmowie z NL. – Promują historię, uczą historii młode pokolenia, wciągają je w nią. Przyjechalśmy więc, pre-

zentując najstarszy czołg używany przez żołnierzy Wojska Polskiego, od roku 1919, po rok 1940 we Francji.

W szczytowych momentach WP miało ponad 180 takich czołgów. 120 przyjechało z Błękitną Armią gen. Hallera wraz z 1 Pułkiem Czołgów. Do Kampanii Wrześniowej Polska miała 102 takie pojazdy. – To było zupełnie nowum, jeśli chodzi o konstrukcję broni pancernej – opowiada. – Louis Renault stworzył coś, co stało się wzorcem wszystkich czołgów opracowywanych później. Powstał pojazd, w którym możemy wyróżnić przedział kierowania, przedział bojowy i przedział napędowy, jak we współczesnych czołgach. Pierwszy raz pojawia się w konstrukcji czołgów obrotowa wieża, wieżyczka obserwacyjna dowódcy.

Renault FT17 stosowany był w wielu miejscach na świecie. Egzemplarz, który można było oglądać w Łowiczu, przyjechał do Polski z Afganistanu, gdzie stał pod budynkiem dowództwa w Kabulu na pomniku. Dzięki staraniom wielu ludzi, na czele z prezydentem Bronisławem Komorowskim, udało się go sprowadzić do Polski. W takim stanie w kraju jest tylko 1 egzemplarz.

Znane są też 2 egzemplarze, znajdujące się w zbiorach prywatnych, ale są to tylko kadłuby.

Popisy kaskaderskie

W trakcie imprezy na Błoniach nie zabrakło też atrakcji innego typu. Świetny popis kaskaderskiej jazdy konnej dali członkowie grupy East Riders. Widownia mogła obejrzeć w wykonaniu kaskaderów np. sięganie z biegnącego konia po czapkę leżącą na ziemi. Zwierzęta były wytresowane w tak brawurowy sposób, że potrafiły się nawet uklonić, przyklękając na jedno kolano.

Na zakończenie dnia w muszli koncertowej zagrali muzycy Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

O imprezie pozytywnie wypowiadali się mieszkańcy miasta. – Bardzo fajna impreza – komentował Paweł Szachogłuchowicz. – Najfajniejsze są chyba te wszystkie czołgi. Ludzie o nich ciekawie opowiadają. To naprawdę ciekawa impreza. Na pewno są w Łowiczu potrzebne takie. Potrzebne jest też stowarzyszenie im. 10 Pułku. Ludzie mają pasję i trzeba ich wspierać. Młodzież może dzięki temu zobaczyć jak to było, jak to wyglądało.



Sobotnia impreza była świetną okazją do pamiątkowych zdjęć.

O 10. PUŁKU PIECHOTY I JEGO SZTANDARZE

Początki 10. Pułku Piechoty wywodzą się z 31 Pułku Strzelców Austriackich garnizonu Cieszyń. Pułk walczył o niepodległość Polski na Śląsku Cieszyńskim, w Małopolsce Wschodniej potem na Wołyniu i Polesiu. W Łowiczu po raz pierwszy żołnierze pułku pojawili się jeszcze w 1919 roku. Na stałe otrzymali lokację w mieście 5 maja 1921 roku. Pierwszą chorągiew otrzymali od ziemianstwa byłego Księstwa Łowickiego na początku 1921 r. Nie spełniała ona jednak regulaminu wojskowego i należało ją wymienić. Sztandar pułk otrzymał osobiście z rąk prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, 5 lipca 1925 r. na Starym Rynku w Łowiczu. Na rewersie sztandaru widnieją herby miast, z którymi pułk był historycznie związany, czyli Cieszyńa i Łowicza. Są tam też wyszyte herby miejscowości, pod którymi pułk walczył i zdobył żołnierską sławę: Tremblowa (13 czerwca 1919), Gołogóry (27 czerwca 1919), Sławeczna (23 marca 1920). Wyhaftowane są

na nim także daty dziedzicznej tradycji „dziesiątaków”: 1775, 1806, 1830, 1 XI 1918). W czerwcu 1939 r. pułk w składzie 26 Dywizji Piechoty przeniesiono do Wielkopolski, gdzie miał zająć pozycję na linii Wągrowiec-Znin. Na skutek zbiegu wojennych okoliczności (cofania się Armii „Poznań” w głąb kraju), 14 września 1939 r. 10. Pułk zajął pozycję pod Kompiną, a następnie rozpoczął natarcie w kierunku Skierniewic. 17 września wszystkie ugrupowania osłaniające Armię „Poznań”, w tym 10 Pułk, zostały okrążone w rejonie Sochaczewa-Wyszogrodu. 19 września 10. PP został rozbity przez niemiecką 1 Dywizję Pancerną w lesie pod Giźcami. Sztandar został ukryty w lasach łowickich, następnie odnaleziony przez jednego z pułkowych oficerów, Jerzego Gołębiowskiego. Sztandar przechowywano w gospodarstwie Bolesława Pakuły we wsi Leontynów. W 1959 r. został przekazany do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, gdzie znajduje się do dziś. **kl**

Kultura



Nagrodę za I miejsce z rąk wicedyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Łyszkowicach Joanny Szymajdy odbiera Katarzyna Budzałek.

Łyszkowice | Konkurs Fotograficzny Szlakiem krzyży i kapliczek

Znany wyniki międzyszkolnego konkursu fotograficznego „Szlakiem krzyży i kapliczek”, organizowanego przez nauczycielkę plastyki w Zespole Szkół w Łyszkowicach Małgorzatę Błońską.

Uczestnicy konkursu mieli za zadanie wykonanie fotografii w formacie 20x30 cm, przedstawiającej okoliczne kapliczki i krzyże przydrożne. Zgłosili się uczniowie z Łyszkowic oraz z Makowa, dostarczając łącznie 29 fotografii. Przewodniczącym komisji konkursowej był Jerzy Borecki – artysta fotografik, właściciel studia fotograficznego w Łowiczu, a wraz z nim prace oceniały Małgorzata Reczulska – współwłaścicielka studia fotograficznego MaJa w Łyszkowicach oraz Justyna Kocemba – nauczycielka plastyki w SP nr 1 w Łowiczu.

Pierwsze miejsce przyznano Katarzynie Budzałek z Gimnazjum w Łyszkowicach za dyptyk zatytułowany „O zachodzie słońca”. Drugie miejsce przypadło Rafałowi Koprowskiemu, z tej samej klasy za zdjęcie „Drzewo krzyża”, natomiast trzecie miejsce zajęła Patrycja Więcek, uczennica Gimnazjum w Makowie za zdjęcie przedstawiające kapliczkę św. Rocha w jej miejscowości.

Wyróżnienia otrzymały cztery fotografie, będące pracami: Julii Kapery i Natalii Wójt z Gimnazjum Makowie oraz Sylwii Wawrzyńczak i Joanny Lesiak z Gimnazjum w Łyszkowicach.

Autorzy tych zdjęć otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody ufundowane przez sponsorów. Ich prace trafiły na szkolną wystawę. Podczas wernisażu ją otwierającego, uczestnicy wysłuchali recytalu Weroniki i Dawida Zgierskich, którzy na klawirze wykonali kilka kompozycji m.in. Felixa Mendelssohna, Carla Bernana, Gabriela Faure czy Scotta Joplina. tm

Łowicz | Wakacyjne spotkania w ŁOK

Turbowakacji ciąg dalszy

Wśród zajęć organizowanych przez Łowicki Ośrodek Kultury na najbliższe dwa tygodnie znajdują się propozycje zarówno dla dzieci, młodzieży jak i dorosłych.

Na część z nich rozdawane są w kasie kina Fenix darmowe wejściówki, na pozostałe, oprócz warsztatów z cyklu „Rozhulana kobiecość”, wstęp wolny.

W piątek, 11 lipca, o godzinie 18 rozpocznie się spotkanie w ramach „Winylowych Piątków”, będzie to słuchowisko dla najmłodszych, a o godzinie 21 w klubie Pracownia – wersja

dla dorosłych – „Shitty sets” – słuchanie dobrej muzyki.

W sobotę, 12 lipca, o godzinie 15 odbędą się płatne warsztaty rozwoju osobistego z cyklu „Rozhulana kobiecość”. Tym razem zajęcia „Belly dance” – taniec brzucha. Bilety w cenie 30 zł.

Natomiast w poniedziałek o godzinie 11 z cyklu „Willy ŁOK i wielcy wynalazcy” zostanie wyświetlony w kinie Fenix film animowany „Minionki rozrabiają” z 2013 roku, a po nim nastąpi lekcja o Leonardo da Vinci. Wstęp wolny.

Od poniedziałku 14 lipca do piątku 18 lipca włącznie będą odbywały się warsztaty plastyczne – „Coś z niczego”, na które będą rozdawane darmowe wejściówki.

We wtorek, 15 lipca, o godzinie 9 wyjazd na wycieczkę do Spalskiego Parku Krajobrazowego w ramach „Kolorowej Lokomotywy” – cyklu zajęć ekologiczno-plastycznych dla dzieci organizowanych przez Łódzki Dom Kultury, a między godziną 10 i 16 zostanie rozegrany konkurs na Nowym Rynku „Gdzie jest Willy?” – postać Willy’ego Łoka trzeba znaleźć na banerze wśród innych. Rozwiązanie – jak zawsze dnia następnego, do wygrania bilety do kina.

16 lipca, w środę – „Laboratorium doktora McŁokintocza” – warsztaty plastyczno-techniczne, wejście za okazaniem wejściówek. W piątek, 18 lipca – „Mapa marzeń” z cyklu „Rozhulana Kobiecość”, bilety w cenie 30 zł. Tego samego dnia od

godziny 20 „Burtonowy set filmowy” – filmy z Tomem Burtonem. „Sok z żuka” z 1988 roku i od godziny 21.45 – „Edward Nazyworecki” z 1990. Wstęp wolny.

Dzień później, 19 lipca, od godziny 16 kolejne zajęcia z cyklu „Rozhulana kobiecość” – warsztaty makijażu. 21 lipca w poniedziałek o godzinie 11 – film „Klopsiki i inne zjawiska pogodowe”, a po nim konkursy. Od 21 do 25 lipca o godzinie 13 warsztaty plastyczne „Papirowa wiklina”; wejście za okazaniem wejściówek. 22 lipca, we wtorek, od godziny 11 do 16 konkurs „Gdzie jest Willy”, a 23 lipca od godziny 11 „Laboratorium doktora McŁokintocza”. 24 lipca od godziny 16 „Rozhulana kobiecość”, tym razem zajęcia uczące motywowania siebie. mst

Łowicz | Łowicka Grupa Rybacka

Malowane rybki w stawie

Znany wyniki konkursu plastycznego „Rybka w stawie” organizowanego przez Łowicką Grupę Rybacką dla dzieci i młodzieży z terenów objętych jej działaniem.

30 czerwca komisja konkursowa wyłoniła najlepsze spośród 204 prac (15 z nich odrzucono ze względów regulaminowych).

Trzyosobowa komisja oceniała prace pod względem techniki wykonania, staranności wykonania, kolorystyki, dynamiki rysunku oraz zgodności z tematem (wykazanie walorów przyrod-

niczych gospodarstw rybackich i ich działania). Przyznano nagrody i wyróżnienia w trzech kategoriach wiekowych.

W kategorii przeznaczonej dla najmłodszych (klasy I-III podstawówki) pierwsze miejsce zajęła Patrycja Wojciechowska ze Szkoły Podstawowej w Bielawach, a trzecie Martyna Kowalska ze Szkoły Podstawowej w Piątku.

tarzynę Pająk ze Szkoły Podstawowej w Bielawach oraz Patrycję Hemkę ze Szkoły Podstawowej w Domaniewicach, a trzecie miejsce przyznano Zuzannie Garus oraz Idzie Wieczorek – obie dziewczynki są uczennicami Szkoły Podstawowej w Dzierżgówku.

W kategorii klas IV-VI pierwszą nagrodę przyznano uczennicom Szkoły Podstawowej w Popowie – Gabrieli Kosiorek i Aleksandrze Palos. Drugie miejsce zajęła Patrycja Wojciechowska ze Szkoły Podstawowej w Bielawach, a trzecie Martyna Kowalska ze Szkoły Podstawowej w Piątku.

Pierwsze miejsce wśród gimnazjalistów zajęła Aneta Stabekka z Gimnazjum w Bielawach. Druga nagroda trafiła do Miriam Wojtysiak i Jakuba Aniszewskiego – oboje uczęszczają do Gimnazjum w Popowie, a na trzecim miejscu sklasyfikowano Annę Remian z Gimnazjum w Bielawach oraz Dominikę Sut z Gimnazjum w Popowie.

Każdy uczestnik konkursu otrzyma drobny upominek ufundowany przez Łowicką Grupę Rybacką. Rozdanie nagród i dyplomów planowane jest na koniec tego roku. Wtedy też ma zostać otwarta wystawa prac konkursowych. tm

REKLAMA

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

ARS MEDICA

Łowicz ul. Nowa 8, tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40

Oferuje specjalistyczne porady lekarskie w zakresie:

- ginekologii
- neurologii
- urologii
- onkologii
- patomorfologii
- dermatologii
- okulistyki
- laryngologii
- chirurgii
- ortopedii
- endokrynologii
- gastrologii
- chorób wewnętrznych
- pulmonologii
- psychiatrii
- chirurgii dziecięcej
- reumatologii
- logopedii
- diabetologii
- dietetyki
- stomatologii
- psychologii
- kardiologii (EKG)
- KTG
- nefrologii
- USG piersi
- USG serca, Doppler, tarczycy, stawy biodrowe i kolanowe
- USG położnicze 3D/4D

www.arsmedica.lowicz.pl

NZOZ ACADEMOS
Łowicz, ul. Łowska 1/3
tel. 46 837 38 30

WIZYTY PRYWATNE:

- ORTOPEDA: Lek. Paweł Krauze**
specjalista ortopedii i traumatologii z-ca kierownika Wojewódzki Szpital Zespólny Skierniewice
- GINEKOLOG: Lek. Jerzy Jurkiewicz**
Specjalista ginekologii i położnictwa badanie usg, cytologia i inne
- OKULISTA: Lek. Sylwia Materkowska**
Specjalista okulistyki badania: dobór okularów, badanie dna oka, ciśnienia i inne

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

- SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan**
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406
- SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610
- SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska** - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120
- PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska**
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881
- SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997
- SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)
- SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ dr n. med. Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16-19
- KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WĘWNETRZNYCH dr n. med. Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012
- DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda** - zapisy pod nr telefonu 609-180-611
- lek. med. Jacek Pełka** - zapisy pod nr 602-706-803
proszę dzwonić w godzinach 15.00 - 20.00

OKULISTA
lek. Andrzej Witecki
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ
Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. 46/837-35-59

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
PROTEZY
ekspresowe
NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
chirurgia urazowa
choroby kręgosłupa
choroba zwyrodnieniowa stawów
paluchy koślawe (haluksy)
Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

MEDYCYN ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK. MED.
Michał Rogowski-Tylman
BOTOX • WYPEŁNIACZE
ELEKTROKOAGULACJA
MEZOTERAPIA
PEELINGI • LIPOLIZA
GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. **JACEK PEŁKA**
Asystent
w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Pijarska 3
ZAPISY Tel. 602 706 803



Sabina Świątkowska w swojej pracowni.

Łódź | Stypendystka Marszałka Województwa Inspiruje mnie folklor, natura i życie codzienne

Tak mówiła nam Sabina Świątkowska z Łowicza, studentka IV roku Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, na kierunku architektura wnętrz, kilka dni po otrzymaniu z rąk Marszałka Województwa Łódzkiego Witolda Stępnia listu gratulacyjnego. Uroczystość odbyła się 16 czerwca w Łódzkim Domu Kultury.

Sabina Świątkowska otrzymała list gratulacyjny razem z 58 innymi osobami, którym Marszałek przyznał stypendia naukowe i artystyczne w uznaniu licznych ich sukcesów dla rozwoju nauki i sztuki w regionie łódzkim. Do tego grona należą uczniowie szkół średnich i studenci – młodzi naukowcy i artyści z całego województwa łódzkiego. Pieniądze te – w kwocie od 2 do nawet kilkudziesięciu tys. zł – mogą być przeznaczone przez nich na zakup oprogramowania, specjalistycznego sprzętu oraz instrumentów, wyjazdy na kursy mistrzowskie czy naukę języka obcego.

Sabina Świątkowska swoje projekty konfrontuje z innymi twórcami poprzez udział w licznych konkursach, związanych zarówno z projektowaniem wnętrz mieszkalnych, jak i użyteczności publicznej. Swoją przyszłość wiąże głównie z architekturą wnętrz oraz renowacją zabytków architektury. – Tym razem to starsza siostra poszła w ślady młodszej, ponieważ cztery lata temu moja siostra Paulina, kończąc liceum plastyczne, otrzymała to samo stypendium – powiedziała w rozmowie z nami. **str. 24**

Łowicz | Inauguracja festiwalu organowego w katedrze

Piękna muzyka przy nielicznej publiczności

2 lipca sklepienie łowickiej katedry drżało od dźwięków głosu Barbary Abramowicz, sopranistki, i muzyki organowej w wykonaniu prof. Wiktora Łyjaka. Tuż przed godziną 21 zakończył się pierwszy z 9 koncertów, które złożyły się na tegoroczny, XXVI już, Międzynarodowy Festiwal Organowy J. S. Bacha.

Festiwal ten stanowi okazję do wysłuchania dzieł nie tylko Jana Sebastiana Bacha, ale też innych znanych twórców muzyki klasycznej w wykonaniu znakomitych muzyków „na żywo”. Tego wieczoru rozbrzmiewały utwory: Stanisława Moniuszki, Louisa Jamesa Alfreda Lefébure’a-Wély’ego oraz Felixa Mendelssohna-Bartholdy’ego.

Jak zwykle festiwalowy koncert doprowadził do zadumy, a nawet wzruszeń tych, którzy na niego przybyli. Publiczność nie była liczna – stanowiła ją grupa blisko 40-osobowa, ale aplauz, jaki zgromadziła artystom na zakończenie, świadczył, że ci, co przyszli, są miłośnikami tego typu muzyki. Wykonawcy zostali nagrodzeni również bukietami kwiatów. Prof. Wiktor Łyjak zachęcał do przybycia na kolejne koncerty. – Za tydzień będzie lepiej, a za dwa tygodnie jeszcze lepiej – mówił.

Na koncerty w ramach tego festiwalu przychodzą stali by-



Podczas koncertu inauguracyjnego tegoroczny festiwal organowy zagrał na katedralnych organach prof. dr hab. Wiktor Łyjak, inicjator festiwalu.

wali i ci, których sercu bliska jest taka muzyka. Jedną z nich jest Barbara Jagiełło. Mieszka w Łowiczu i kiedy tylko zdrowie jej na to pozwala, przychodzi na koncerty. Wszak udział w takim wydarzeniu kosztuje zaledwie 10 zł, a ci, którzy mają prawo do biletu ulgowego, płacą złotych 5.

Artyści, którzy wystąpili na tym festiwalu jako pierwsi, to doświadczeni i uznani muzycy. Barbara Abramowicz jest absolwentką Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie

i Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku archeologia. Od lat związana jest z Warszawską Operą Kameralną.

Wiktor Łyjak studia ukończył w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie. W 1994 roku wykonał jedyny w historii koncert w synagodze warszawskiej. W 1999 roku zdobył – jako jedyny dotąd polski organista – Złotą Płytę, a w 2000 roku – Platynową Płytę za CD z utworami Bacha.

Ponadto jest doktorem nauk humanistycznych Polskiej Aka-

demii Nauk. Habilitację w zakresie historii o sztuce uzyskał na Uniwersytecie Wrocławskim. Jest profesorem akademickim na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Opublikował ponad 100 prac z zakresu dziejów budownictwa organowego i historii muzyki polskiej.

Wczoraj, 9 lipca, już po zamknięciu tego numeru NŁ, wystąpiło małżeństwo – Aga Wińska, sopranistka oraz Karol Gołębiowski. W kolejną środę, 16 lipca, wystąpi Marco Limone, organista z Włoch. **mst**

REKLAMA

LARYNGOLOG
Jarosław Czapała
Gabinet: Łowicz, os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9-11, czwartki 15-17
tel. 602-276-728

NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a
ALAMED tel. 42 719 88 49
PORADNIE
• CHIRURGICZNA + USG
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
• STOMATOLOGICZNA
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
• ENDOKRYNOLOGICZNA
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
– wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym
• GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
• KARDIOLOGICZNA
dr n. med. Dariusz Karalus spec. kardiolog – czwartki godz. 15³⁰ po uzgodnieniu tel.
• UROLOGICZNA
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
• NEUROCHIRURGICZNA
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
• PORADNIA REUMATOLOGICZNA
dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
www.nzoz-alamed.pl

NZOZ HOLLYDENT
DR N. MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI
• leczenie powikłań i trudnych przypadków • leczenie kanałowe przy użyciu mikroskopu • ortodoncja • protetyka • implantologia
• licówki pełnoceramiczne • chirurgia stomatologiczna
DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE – REFUNDACJA NFZ
GŁOWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

GABINET CHIRURGICZNY specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17
▪ Gastroskopia ▪ Rektoskopia
▪ Zabiegi chirurgiczne
▪ Esperal ▪ Wizyty domowe
Zapisy tel. 604-287-850
46 837-95-50

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
▪ masaż leczniczy i relaksacyjny
▪ gimnastyka korekcyjna
▪ usprawnienie po udarze
▪ leczenie ostróg piętowych (możliwy dojazd do klienta)
501-248-229, 42-719-19-78

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

GABINET CHIRURGICZNY
lek. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
• usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
• elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe
Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych
tel. 603 890 697, tel. domowy 837 62 52
ZDUNY 46 A (biurowiec GS-u)
sobota 9.00-10.00
W dn. 2.08 i 9.08
GABINET NIECZYNNY
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie
WIZYTY DOMOWE

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
▪ Łódź, ul. Kilińskiego 27 ▪ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Stryków, ul. Kościuszki 29 ▪ Łowicz, ul. Iłowska 1/3
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h
• ortodoncja • chirurgia szczękowa • protetyka
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia estetyczna • wybielanie zębów
Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!! **NFZ**

Łódź | Stypendystka Marszałka Województwa Inspiruje mnie folklor, natura i życie codzienne

dokończenie ze str. 23

Ciesz się, że w swej pracy może liczyć na wsparcie swoich rodziców, rodzeństwa oraz swojego chłopaka Kacpra.

Na swoim koncie stypendystka ma już kilka ważniejszych osiągnięć: w roku ubiegłym otrzymała Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia na tle artystycznym, była członkiem grupy „Design in”, która aranżowała przestrzeń wystawienniczą VI Międzynarodowego Festiwalu Łódź Design 2012, zdobyła wyróżnienie w konkursie na „Projekt aranżacji kawiarni-galerii przy ul. Pogonowskiego 23 w Łodzi”, organizowany przez Kralka-Investment Group, odbyła praktyki z renowacji zabytków

w kaplicy Heinzlów na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi.

Obecnie angażuje się w realizację projektu Joanny Rajkowskiej „Pasaż Róży”, który polega na wykładaniu małych lusterek w kształcie okręgów na elewacjach kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 3 w Łodzi.

Na jej plany artystyczne na 2014 rok składają się przede wszystkim: prezentacja projektów na Festiwalu Wnętrz w Krakowie oraz festiwalu Łódź Design, jednym z najważniejszych międzynarodowych konkursów skierowanych do młodych projektantów. Swoją przyszłość wiąże głównie z architekturą wnętrz, rysunkiem i grafiką komputerową. **mst**

Bolimów | GOK zaprasza

Wystawa prac studentów łódzkiej ASP

Do końca wakacji w Gminnym Ośrodku Kultury w Bolimowie można oglądać wystawę poplenerową prac studentów Wydziału Tkaniny i Ubioru Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego.

O dwutygodniowej obecności w Bolimowie studentów pisaliśmy w minionym tygodniu, relacjonując ich zajęcia plastyczne z miejscowymi dziećmi, które odbyły się 28 czerwca. Wówczas jeden z ich opiekunów, Jan Wasiński, asystent w pracowni Malarstwa i Rysunku prof. Jarosława Chrabąszcza,

powiedział nam, że trwałym śladem ich pobytu będzie wystawa prac powstałych w czasie pleneru. – Myślę, że warto pokazać wyniki pracy studentów, wielu mieszkańców Bolimowa i okolicy zwracało uwagę na nich, gdy tworzyli – powiedział nam Wasiński.

Od piątku, 4 lipca, prace można już oglądać, jest ich grubo ponad 20, ilustrują one architekturę osady, jej ciekawe elementy, pejzaże okolicy. Warto jest zajrzeć do ośrodka, aby przekonać się, jak miejsce, które się dobrze zna i zdawało się, że nie ma w nim nic zadziwiającego, uwiecznili młodzi artyści. Wystawa jest udostępniana w godzinach pracy GOK. **tb**

Nieborów | Muzeum zaprasza na zajęcia wakacyjne

Ceramika, geocaching i inne

Muzeum w Nieborowie i Arkadii, wzorem lat minionych, przygotowało na okres wakacji ramowe zajęcia dla dzieci i młodzieży.

Do końca letniego wypoczynku zaprasza na ciekawe zajęcia, w czasie których będzie można poznać tajemnice muzeum. Wszystkie zajęcia rozpoczną się w soboty i w niedziele o 12.00. Poprowadzą je pracownicy placówki. Rezerwacji można dokonać dzwoniąc pod numer telefonu: 046 838 56 35, wew. 15.

W najbliższą sobotę, 12 lipca, w manufakturze nieborowskiej odbędą się zajęcia pt. „Tajemnice starej filiżanki” dla grupy wiekowej 6-16 lat. Uczestnicy dowiedzą się czym było „białe złoto”, co to jest „serwis ląbedzi” i wiele

innych ciekawostek dotyczących ceramiki. Będą mogli też samodzielnie, przy pomocy profesjonalnych farb naszkliwnych, ozdobić własny kubek, filiżankę lub inne naczynie. Pomalowane przedmioty będzie można dzień później, po wypaleniu w piecu, zabrać do domu. Koszt: 20 zł od osoby.

W niedzielę, 13 lipca, w ogrodzie nieborowskim odbędzie się gra terenowa pt. „Geocaching, czyli poszukiwanie skarbów” dla dzieci 10-16 lat. Uczestnicy będą musieli odnaleźć skrytki ukryte w ogrodzie na podstawie współrzędnych geograficznych oraz opisów udostępnionych przez ich założycieli. Na każdego uczestnika czeka pakiet edukacyjny z mapą, notesem oraz ołówkiem. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie nawigacji samochodowej GPS. Koszt: 15 zł od osoby.

W kolejną sobotę, 19 lipca, także w ogrodzie nieborowskim, odbędą się zajęcia pt. „Jak Księżna Helena kapusty hodowała”, przeznaczone dla dzieci 10-16 lat. Uczestnicy poznają rośliny uprawiane w przeszłości na terenie ogrodu nieborowskiego. Atrakcją będzie możliwość uzupełnienia nasadzeń na rabacie roślin historycznych. Koszt: 15 zł od osoby. W niedzielę, 20 lipca, w ogrodzie nieborowskim odbędą się zajęcia pt. „Kamiki magnackie” dla dzieci 7-16 lat. Uczestnicy dowiedzą się, w jaki sposób spędzano kanikuly na dworach magnackich oraz jak wyglądała organizacja pracy na nieborowskim folwarku. Uczestnicy zajęć nauczą się jak prawidłowo osiodłać i dosiadać konia. Koszt: 20 zł od osoby.

W sobotę, 26 lipca, w ogrodzie oraz pałacu nieborowskim, odbędą się zajęcia pt. „Francja elegancka” dla dzieci 6-10 lat. W ramach zajęć przewidziano opowieść o tym jak wyglądały stroje w różnych okresach historycznych i wędrowkę po wnętrzach pałacu nieborowskiego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na modę „z portretów”. W programie również warsztaty z projektowania mody. Koszt: 15 zł od osoby.

W niedzielę, 27 lipca, w ogrodzie arkadyjskim, zaplanowano zajęcia pt. „Cegła kłóci się z cegłą, czyli gdzie jest architekt?” dla dzieci 6-16 lat. Uczestnicy zajęć będą mieli okazję poznać w jaki sposób projektowano budowle w parku, na czym polega praca architekta, a także różnymi technikami plastycznymi przedstawić arkadyjskie budowle. Koszt: 15 zł od osoby.

Program na sierpień przedstawimy pod koniec lipca. **tb**

Sanniki | Koncert Czas jak rzeka

Muzyka Czesława Niemena zabrzmi w sali sannickiego pałacu w niedzielę, 13 lipca. Utwory artysty przypomni Jacek Królikowski przy akompaniowaniu gitarowym Jacka Telusa. Jest to jeden z koncertów, organizowanych w ramach funduszy unijnych. Projekt ten został rozpoczęty w czerwcu br. koncertem piosenek Anny German. Początek występu o godz. 17.00, wstęp wolny. Po koncercie odbędzie się wernisaż prac Zbigniewa Mieruskiego. Jest on absolwentem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W twórczości wykorzystuje techniki od klasycznego rysunku i malarstwa, poprzez techniki mieszane na papierze, a skończywszy na grafice komputerowej i fotografii. **mst**



Uczestnicy zajęć otrzymali specjalne książki inwentarzowe, na których zaznaczali odpowiedzi na pytania. Po prawej prowadząca zajęcia Katarzyna Krokocka.

Nieborów | Pierwsze zajęcia w pałacu

Muzealia z duszą

Ośmioro dzieci wzięło udział w pierwszych wakacyjnych zajęciach edukacyjnych „Muzealia z duszą”, które odbyły się w niedzielę, 6 lipca, w pałacu Ra-

dziwiłłów w Nieborowie. Pod opieką Katarzyny Krokockiej, kustosa z Działu Edukacji, dzieci poznawały pałac, mając możliwość wejścia do pomieszczeń,

które nie są udostępniane turystom, np. do łazienki przy „sypialni wojewody”, gdzie zachowany jest piec kaflowy i ściany wyłożone płytkami z majoliki. Tam obejrzały porcelanową wannę, która ma podwójne ścianki, po to, aby woda w niej nie stygła szybko, a także miski i dzbany, których używali mieszkańcy pałacu. **mwk**

REKLAMA

REHABILITACJA	SKLEP MEDYCZNY
mgr rehab. Halina i Michał Sadowski Głowno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96	<ul style="list-style-type: none"> ▪ materace i poduszki przeciwoleżynowe ▪ łaski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze ▪ pasy stabilizujące, stomijnie, przepuklinowe ▪ stabilizatory stawów, temblaki, kofnierze szynne ▪ pieluchomajtki ▪ wózki inwalidzkie ▪ rajstopy przeciwżylakowe
▪ FALA UDERZENIOWA ▪ MASAŻ - KRIOTERAPIA	▪ OBUWIE - TĘGIE, ZDROWOTNE
▪ LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA	REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ
▪ dyskopatia ▪ rwa kulszowa ▪ bóle stawów ▪ szyi i barków	CZYNNY: poniedziałek-piątek 9-17, sobota 10-13

Stomatologia

wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy

RTG zębów punktowe oraz panoramyczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia

DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia

ul. Dobrzeleńska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem

LARYNGOLOG

prof. dr hab. n. med.
Magdalena
Józefowicz-Korczyńska

Klinika Laryngologiczna
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi

Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14³⁰-16⁰⁰
tel. 46 837-39-64

SPECJALISTA GINEKOLOG
- POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
**KUŚMIERCZYK
KRZYSZTOF**

PRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
(recepty, szpitale NFZ)
codziennie godz. 15⁰⁰-20⁰⁰
(w soboty po uzgodnieniu)
tel. 601-254-571

NOWY GABINET Łowicz ul. Ułańska 2
(róg Topolowej) - BEZ ZAPISÓW

GABINET
„ALEXANDER-MED”

ZAPRASZA NA ZABIEGI
TERAPII MANUALNEJ
I REFLEKSOTERAPII

- zwalczymy ból pleców, głowy, rwy kulszowej, barków, korzonków
- nastawiamy kręgosłup

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

DIETETYK

mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTZER EKG
- HOLTZER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

AKUPUNKTURA

CHOROBY NERWOWE
I PSYCHICZNE

lek. specjalista
Andrzej Puchowski

Skierowice
ul. Żółtkiewskiego 1
46/833-97-38
kom. 608-068-847

Aktualności

Maurzyce Niedziela w skansenie

Miłośników folkloru i wszystkich chcących ciekawie spędzić czas, Muzeum w Łowiczu zaprasza 13 lipca do Maurzyc na kolejne spotkanie z cyklu „Niedziela w skansenie”.

Zabawa potrwa od godziny 12.00 do 18.00. Organizatorzy, wraz z twórcami ludowymi, przygotowują, jak zawsze, warsztaty z pieczenia chleba, lepienia i wypalania garnków, robienia wycinanek i bibułek kwiatów. Ponadto, na liście planowanych atrakcji są też warsztaty tkackie o godz. 13.00 i 15.00, a także zajęcia z tańca ludowego z Zespołu Folklorystycznego Mazovia.

Sam udział w warsztatach jest bezpłatny, trzeba jednak wykupić bilet wstępu do skansenu. **tm**

Gmina Kiernozia | Prezentacja w łowickim skansenie

Kiernożianie zapraszali nie tylko na Święto Dzika

O tym, że Kiernożę zawsze warto odwiedzić, bo oferuje ona swoim gościom wiele atrakcji, przekonywali jej mieszkańcy podczas promocji gminy, zorganizowanej w niedzielę, 29 czerwca, na terenie mini skansenu przy łowickim Muzeum.

Prezentacja trwała kilka godzin, a okolicznych przechodniów przyciągała muzyka kapeli ludowej i śpiew zespołu pieśni i tańca Kiernożianie.

– Wyszliśmy na spacer po obiedzie, usłyszeliśmy muzykę i weszliśmy. Bardzo nam się podoba – powiedziała nam pani Wiesława, która przyszła do skansenu wraz z mężem.

Oprócz występów zespołu i kapeli, na gości plenerowej imprezy czekała wystawa fotograficzna, ukazująca uroki gminy

Kiernozia. O tym, dlaczego warto wybrać się w te okolice, opowiadała nam dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Bożena Olczak:

– Prezentujemy dziś to, co mamy najlepszego, a więc przede wszystkim folklor. Wcześniej wystąpiła też nasza młodzież z grupy wokalne Pauza, a teraz kapela zachęca do tańca, grając przepiękne tanga i walce. Osoby, które tu dziś przychodzą, zapraszamy do odwiedzenia kościoła św. Małgorzaty z kryptą grobową Marii Łączyńskiej-Walewskiej, zespołu pałacowo-parkowego, gdzie odbywają się największe imprezy. Przed nami, 13 lipca, Dzień Kiernożkiego Dzika, później dożynki gminne.

Poczęstunek w postaci swojego jadalnego dla gości prezentacji przygotowało Stowarzysze-

nie Zamiary – Przyjazna Wieś. Można było skosztować m.in.: chleba ze smalcem i ogórkiem małosolnym, powidel z truszką, białego barszczu z kielbasą oraz ciast.

Z kolei pracownicy Urzędu Gminy przygotowali stoisko z folderami i gadżetami promocyjnymi.

O to, jak mieszka się w gminie Kiernozia, zapytaliśmy trzy młode dziewczyny z zespołu ludowego: Klaudię Kordalewską, Patrycję Trepe i Sarę Traczyk. Odpowiedziały zgodnie, że Kiernozia to dobre miejsce do życia, bo jej mieszkańcy są sympatyczni i otwarci, a GOK oferuje młodzieży szereg ciekawych zajęć rozwijających zainteresowania: muzycznych, plastycznych i tanecznych. **ewr**



Zachęcały do odwiedzenia Kiernozi. Dziewczyna z zespołu Kiernożianie (od prawej): Klaudia Kordalewska, Patrycja Trepa i Sara Traczyk.

Sanniki | Niedziela Sannicka wróciła do parku

Od Chopina, przez folklor, po kabaret

Po kilku latach przerwy spowodowanej renowacją zespołu parkowo-pałacowego w Sannikach, Niedziela Sannicka wróciła na teren zabytkowego obiektu. 6 lipca muszla koncertowa w parku rozbrzmiała folklorem za sprawą Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Sanniki, rockiem, bluesem i disco podczas koncertu zespołu Drugi Tydzień. Atrakcjami imprezy o nieco innym charakterze były występy kabaretu KaŁaMasz oraz popis akrobacji Piotra Bielaka na specjalnym rowerze, bez siodełka.

Niedziela rozpoczęła się już o godz. 10.00 koncertem muzyki rozrywkowej w wykonaniu orkiestry dętej działającej przy OSP Sanniki. Kapelmistrz Waldemar Kidzun ma powody do satysfakcji, ponieważ udało mu się zaskoczyć dużą część widowni, która kojarzyła orkiestrę z repertuarem patriotycznym i religijnym. Publiczność zauważyła też nowych muzyków, którzy grają w niej od niedawna.

Na scenie w parku zadebiutowała grupa przedszkolaków, które od roku uczą się tańca nowoczesnego oraz ludowego w miejscowym GOK, pod kierunkiem Dawida Cytackiego z Płocka. Zespół przybrał nazwę Sannickie Nutki. Ich występ był niespodzianką, nie zapowiedzianą na plakatach imprezy, ale bardzo miłą. Zapowiedzianym i oczekiwanym występem był natomiast popis dzieci i młodzieży, która od kilku lat uczy się tańczyć break dance pod kie-

runkiem Kamila Korzewskiego z Łowicza.

Nie mogło zabraknąć Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Sanniki, który przy akompaniamencie kapeli zatańczył i zaśpiewał fragment Suitę Sannickiej. Cała suita to program, który zajłby godzinę.

Szapołowska i Latoszyński przyciągnęli tłumy

Wyjątkowo dużym zainteresowaniem cieszył się koncert poetycko-muzyczny w pałacu, który obecnie jest siedzibą Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina. Koncert w sali koncertowej rozpoczął się o stałej porze, czyli o 14.00. Tym razem na fortepianie grał młody pianista Piotr Latoszyński, a recytowała znana aktorka, Grażyna Szapołowska. Chętnych do obejrzenia i wysłuchania gwiazd było dwukrotnie więcej niż miejsc, koncert obejrzeć mogło,

ze względu na wielkość sali, około 160 osób i to też dzięki temu, że publiczność wpuszczona została także do sali sąsiadującej z koncertową (w tej ostatniej mieści się tylko 100 osób).

Bardzo żywiołowi i spontaniczni podczas imprezy, okazali się goście w pałacu Niemcy, którzy podczas koncertu zespołu Drugi Tydzień, grającego covery kilku muzycznych gatunków, bawili się pod sceną, tańcząc w kółku i robiąc „wężyki”.

Autografy od akrobaty

Niecodzienny popis tego, co można zrobić na rowerze, dał Piotr Bielak. Wykonywał on akrobacje, skoki, zabawiał publiczność dowcipami. Jak nam potem powiedział, był mile zaskoczony tym, że został ciepło przyjęty przez publiczność, która szybko zaczęła bić brawa.

Dowodem tego, że zrobił wrażenie na wielu osobach, było też



Spontaniczne zabawy pod sceną zainicjowali goście z Niemiec podczas koncertu zespołu Drugi Tydzień.

to, że ustawiła się długa kolejka po autografy, które składał na swoim zdjęciu, oczywiście

z rowerem. Ale – jak podkreślał w rozmowie z NŁ – umiejętności te nie przyszły same, trenuje od 15 lat, na scenie występuje od 10. – Każda wycieczka zaczyna się od pierwszego kroku. Gdy 10 lat temu powiedziałem moim rodzicom, że zwalniam się z pracy i będę jeździł rowerem, to nie byli zadowoleni. Dziś swojej decyzji nie żałuję, choć przyznaje, że miał wiele wpadek w swojej działalności.

Poza tego rodzaju występami prowadzi zajęcia z dziećmi i młodzieżą w szkołach, które można nazwać szkołą rowerową. Uczy na nich, jak wyrabiać w sobie nawyki, które pomogą nam bezpiecznie poruszać się na drogach.

Nie chciało się wracać

Organizatorzy zaprosili do udziału w Niedzieli Sannickiej kilkudziesięciu twórców ludowych, dla których przygotowano stoiska na terenie parku.

W parku został też ustawiony duży plac zabaw dla dzieci, na którym, bez opłat, mogły skakać na eurobungee, skakać na trampolinie, zjeżdżać na zjeżdżalni, ujeżdżać mechanicznego byka. Tym razem inne stoiska handlowe, w tym gastronomiczne, ustawione były wzdłuż ul. Parkowej.

– Przyszliśmy głównie ze względu na dzieci, ale widzę, że impreza jest naprawdę dla wszystkich – powiedziała nam Maria Wójcik. – Podoba mi się, że mogą się wyskakać, wysaleć. Mieliśmy być godzinę lub dwie, ale chyba wrócimy dopiero po zakończeniu występu kabaretu. **mwk**



Grupa Drugi Tydzień śpiewała szlagiery Anny Jantar, Ewy Bem, zespołu Kombi i wielu innych wykonawców, panując na scenie przez 1,5 godziny.



Piotr Bielak po popisach akrobatycznych rozdawał autografy.

Wpisał się też do książki pamiątkowej GOK w Sannikach, którą podsuwa mu Anna Wojciechowska, pracownik placówki.

Sport

**Olimpia
zdominowała
ligę okręgową. str. 37**

Lekka atletyka | X Jubileuszowy Bieg Świętojański od Zmierzchu do Świt

87 kilometrów w 7 godzin

Reprezentant Ziemi Łowickiej Jacek Będkowski w weekend 28-29 czerwca wziął udział w X Jubileuszowym Biegu Świętojańskim od Zmierzchu do Świt i odniósł duży sukces, zajmując 2. miejsce w klasyfikacji generalnej. O zawodach rozmawiał z nim Zbigniew Łaziński.

■ Dlaczego akurat Kalisz, to nie był twój pierwszy start?

Kalisz to moja mekka biegów ultra, tu miałem swój debiut w 2012 roku, właśnie w Biegu Świętojańskim i to tutaj zdobywałem największe laury w biegach ultra, których w Kaliszu ukończyłem już siedem. Na biegach zawsze panuje super atmosfera, ale nie brakuje również mocnej rywalizacji. Z takim bardzo pozytywnym nastawieniem jechałem i tym razem na mój już trzeci Bieg Świętojański.

■ Jaki był plan i nastawienie na tak trudne zawody?

Pracowałem mocno całą zimę, co potwierdziłem w Cross Maratonie (44 km w 3:17,30 h) i Łódź Maraton Dbam o Zdrowie (3:14,35 h), ale nie biegałem już równo pół roku na tak długim dystansie, dlatego nie wiedziałem czego się spodziewać. Sam bieg odbywa się przez całą noc z limitem czasu 7 godz. 12 min. W ostatnim dniu zapisów dyrektor biegu poinformował, że na zawody zgłosił się również Andrzej Radzikowski z Błonia, aktualnie najlepszy ultra maratończyk w Polsce. Andrzej w kwietniu tego roku ustanowił rewelacyjny rekord Polski w biegu 12-godzinym, wygrał również ostatnią

edycję Biegu Świętojańskiego w 2013, ustanawiając rewelacyjny rekord trasy, który poprawił o ponad 5 km doprowadzając go do wyniku 95,4 km. Jak tylko przyjechaliliśmy na miejsce spotkałem go, zaczęliśmy rozmawiać o jego przygotowaniach do Spartathlonu i żartować, że możemy już rozdać puchar za 1 miejsce. Nikt nie miał wątpliwości, że Andrzej będzie kontrolował bieg, o czym sam mówił (żartowaliśmy, że po setce zaczniemy się obaj ścigać). Jeszcze w zapowiedziach przedbiegowych organizator w gronie walczących o podium wymienił też mnie i Roberta, z czym się nie pomylił. Ja po ciuchu liczyłem na podium.

■ Dawno nie biegałeś tak długo, czy nie obawiałeś się jak na takie obciążenie zareaguje Twój organizm?

Obawy były. Mimo, że starty w Kaliszu są zawsze dla mnie bardzo ważne, to jak zwykle nie przestawałem mocno trenować i nie oszczędzałem się przed samym startem, bo to zawsze przynosiło mi dobry wynik w Kaliszu. Chyba jestem jak nasza królowa nart, Justyna Kowalczyk, bo na zmęczeniu biegam lepiej. Byłem bojowo nastawiony.



Na trasie biegu ultra.



Po dekoracji z pucharem.

■ A jak przebiegał sam bieg. Czy wszystko było tak jak zaplanowane? Czy pojawiły się jakieś niespodzianki?

Od samego początku zakładałem, że nie będę odpuszczał i postaram się pobiec mocno, aby wykręcić jak najlepszy czas w pierwszych 50-60 km. Zacząłem spokojnie po 4:50 min/km, bo wiedziałem, co mnie czeka. Przez pierwsze 6 km bieglem na 8-9. pozycji, ale liczyłem, że może maksymalnie 2-3 zawodników będzie walczył długo na trasie. Znam chłopaków i wiedziałem, że część z nich biegnie nie cały dystans, dlatego narzucili mocne tempo od pierwszych kilometrów. Troszkę zaniepokoił mnie Zenek, bo biegł szybko, a on zawsze jest godnym przeciwnikiem. Robert, na którego się nastawiałem trzymał się troszkę za mną czym ułatwił mi ry-

walizację i mogłem skupić się na swoim tempie biegu. Zniecierpliwiony i zaskoczony takim obrotem sprawy zacząłem przyspieszać i spokojnie przejmować kontrolę nad sytuacją na trasie. Praktycznie od trzeciego okrążenia bieglem już ze średnią 4:30 min/km, co dość szybko przesuwało mnie do przodu. Praktycznie na 200 m odskoczyłem biegnącym z mną innym zawodnikiem. Kiedy dobiegałem do 24 km nie mogłem uwierzyć własnym oczom, ale zostałem zdublowany przez nieznanego mi zawodnika. Moje zdziwienie było tym większe, bo Andrzej znajdował się na 2 pozycji, a ja na tym etapie byłem już 4. Jak się później okazało nasz „sprinter” dobiegł chyba tylko do 30 kilometrów i zakończył bieg. Teraz już wszystko było w naszych nogach. Andrzej spokojnie powiększał

przewagę liderując i po przebiegnięciu dystansu maratonu miał nade mną już 3 km przewagę. Ja pierwszy maraton przebiegłem w niecałe 3:16 h. Na trzeciej pozycji biegł Robert i dał mi jasno do zrozumienia że nie da się szybko wyprzedzić, miał do mnie jakieś 2,5 km straty, co dało pewien komfort, ale nie za duży.

■ Tempo było dość szybkie. Nie obawiałeś się, że nadejdzie kryzys i szanse na dobry wynik prysną?

Przy tak długim biegu nie można być niczego pewnym, aż do samego końca, dlatego spokojnie podchodziłem do tej przewagi i stopniowo, ale powoli przyspieszałem. Ostatecznie taki stan rzeczy utrzymałem się do ponad 50 km. Na tym etapie udało mi się zdublować Roberta i wiedziałem, że spokojny bieg powinien zapewnić mi 2. miejsce w generalce. Pozostawała kwestia utrzymania tempa i walki na trasie już tylko z własnymi słabościami. W okolicach 57-60 km dopadł mnie mały kryzys, ale o dziwo szybko nad nim zapanowałem i spokojnie robiłem swoje i uzyskałem drugi wynik.

■ Co było w tym morderczym biegu najtrudniejsze?

Największy problem stanowiło bolące kolano, które utrudniało mi bieg już od 20 km, ale powiedziałem sobie, że nie mogę się poddać i walka rozegra się w głowie. Wmawiałem sobie, że jestem w stanie przetrwać i wytrzymać ten ból. Po tych perypetiach do końca kontrolowałem już sytuację i zwiększałem przewagę nad resztą zawodników za mną. Pod koniec biegu Andrzej już mu zagroził, dlatego udało mi

się zbliżyć do niego troszkę, ale utrzymywał cały czas bezpieczną 6 km przewagę. Ja miałem ponad 4 km zapasu nad drugim Robertem.

■ Jaki był ostateczny rezultat?

Dobiegłem do mety w dobrej formie z mocnym 300 m finiszem, w tempie poniżej 4 min/km. Całe zawody zakończyłem z wynikiem 87 km, które pokonałem w tym biegu, bo w 2012 roku w debiucie przebiegłem 89 km, ale bieglem 12 min dłużej. Do tej pory to był to mój najlepszy start w ultra pod względem prędkości oczywiście na dystansach powyżej 50 km.

W klasyfikacji zająłem bardzo dobre 2. miejsce. W ostatnich trzech startach w Kaliszu zrobiłem bardzo dobre wyniki. W grudniu 2013 wygrałem bieg wigilijny z super jak na mnie wynikiem 140 km, w lutym 2014 byłem 1. w kategorii M-30 w Cross Maratonie a teraz 2. w open w Biegu Świętojańskim.

■ Powiedz kilka słów o kolejnych startach i o swoich przygotowaniach.

Kolejny start to Kaliska Setka i jestem bardzo zmotywowany, aby powalczyć o jak najlepszy wynik. Już nie mogę się doczekać tego startu w październiku. Jeszcze po drodze wystartuję oczywiście w Łowickim Półmaratonie we wrześniu. Dodam jeszcze, że ten start w Kaliszu jest częścią przygotowań do jesiennej startu na dystansie 100 km. Całe przygotowania do tego docelowego startu na setkę, opierają się na diecie wegetariańskiej i planie treningowym opracowanym przez mnie. ■

REKLAMA

PENSJONAT DLA KONI
Stowarzyszenie „KADRYL”
ŁOWICZ, ul. Klickiego 22
INFO/ZAPISY:
609-506-570
601-914-532

NAUKA JAZDY KONNEJ

BRYKIET KOMINKOWY
SALETRA SALETRZAK MOCZNIK
• nawozy inne
• wystodki suche
• węgiel • miął
• groszek EKO
NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY
Klimkiewicz, Kaźmierski
łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

SKŁAD PHU LIDER
Kiernozia, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiety kominkowe
- węgiel
- pasze • wystodki suche
- nawozy hydro
 - ogrodnicze • rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY
Zapraszamy
od pn. do sob. od 7 do 16

Fabryka Szlifierek „FAS Głowno” Sp. z o.o. w Głownie

informuje o zamiarze zbycia w drodze negocjacji cenowych

prawa wieczystego użytkownika gruntu o pow. 5976 m² położonej w Głownie przy ul. Kopernika 34/40 wraz z prawem własności posadowionego na niej budynku produkcyjno-przemysłowego o pow. użytkowej 902 m².

Cena wywoławcza wynosi 495 tys. zł netto
Nieruchomość zwolniona z podatku VAT !
Termin składania ofert wstępnych do 12.08.2014 r.

Informacje szczegółowe dot. sprzedaży znajdują się na stronie Spółki www.fasglowno.pl oraz na stronie Ministerstwa Skarbu Państwa.

Biuro rachunkowe
łowicz, ul. Tarczyńskiego 4 przy ul. Łęczyckiej

- odbieramy dokumenty
- TANIA USŁUGA

tel. 664-973-140
www.torotax.pl

USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE

- MONTAŻ KONSTRUKCJI DACHOWYCH - BLACHA, KĄT
- WYKONYWANIE USŁUG Z POPY TERMOZGRZEWALNEJ
- MONTAŻ POKRYĆ DACHOWYCH
- DOCIEPLANIE DACHÓW WELNĄ MINERALNĄ I STYROPIANEM
- BUDOWA PŁOTÓW BETONOWYCH, SIATKOWYCH ITP.
- DOCIEPLENIA BUDYNKÓW I PODDASZY

DARMOWA WYCENA I DORADZTWO
tel. 661-385-299

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY KONKURENCYJNE CENY

IMO
łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

- piach - żwir - torf - pospółka - kruszywo ogrodowe

Z TRANSPORTEM DO KLIENTA

USŁUGI KOPARKO-LADOWARKĄ
696-345-659, 606-123-379

folkstar.pl
poszukuje osoby na stanowisko:
PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO
szczegóły:
folkstar.pl/praca.html
kontakt:
praca@folkstar.pl

folkstar.pl
poszukuje osoby na stanowisko:
MANAGERA MARKETINGU
szczegóły:
folkstar.pl/praca.html
kontakt:
praca@folkstar.pl

PRODUCENT OFERUJE OGRODZENIA BETONOWE

- SŁUPKI DO SIATKI
- PODMURÓWKI POD SIATKĘ
- ŁĄCZNIKI, PŁYTY EKO
- TRANSPORT, MONTAŻ

Łęszkowiec ul. Polna 2
tel. 501-735-489
501-735-885
www.ogrodzeniabetonowe.org.pl



Najmłodsze amatorki biegania z medalami.



Radość z medali najmłodszych uczestników (Piotr Zrazek)

Lekka atletyka | 13. Wiosenny Bieg po Zdrowie w Dzierzgówku

Dzień Sportu z bieganiem

W czerwcu w wielu szkołach odbywa się Dzień Sportu, w ramach którego masa dzieci rywalizuje w różnych konkurencjach.

Jedną z takich imprez odbyła się 24 czerwca w Szkole Podstawowej w Dzierzgówku. Zawody pod nazwą 13. Wiosenny Bieg po Zdrowie gromadzą zawsze sporą ilość startujących.

Szkola położona jest wśród lasów, zatem impreza odbyła się w miłych okolicznościach przyrody. Drzewa dawały młodym biegaczom trochę cienia, bo przecież każdy kto biega wie, że największym wrogiem zawodników jest upał. Trasy dla poszczególnych kategorii wiekowych wyznaczono z myślą o

ich możliwościach. Zacięta rywalizacja miała miejsce w każdym biegu. Za zajęcie pierwszych trzech miejsc uczniowie z rąk dyrektora szkoły Bolesława Kowalskiego odebrali medale i dyplomy.

W tym roku oprócz uczniów pobiegli również rodzice. W tym przypadku wszyscy biegnący otrzymali w nagrodę pamiątkowy dyplom. Impreza oczywiście była bardzo udana i na pewno ktoś z młodych amatorów joggingu został tym sportem zarażony na dorosłe lata.

Dla dzieciaków to ważna impreza. Są tacy, którzy nie mogą się doczekać, kiedy wystartują. Mimo zmęczenia po skończonym biegu, na twarzy każdego ucznia pojawia się uśmiech. Zawsze powtarzam, że zwycięzca powinien czuć się każdy, kto stanie na linii startu i zmierzy się z dystansem, a niejednokrotnie ze swoimi słabościami, bo przecież każdy z nas posiada różne predyspozycje

biegowe. W szkole są uczniowie, którzy bieganie traktują nieco poważniej i widać to było podczas dzisiejszych zawodów. Zacięta walka, niejednokrotnie do ostatnich metrów jest też godna podziwu. Kto wie, może kiedyś o nich usłyszymy. Niemniej, wszystkim uczestnikom trzeba pogratulować. W tym roku postanowiliśmy wzbogacić program zawodów i do biegania zaprosiliśmy także rodziców naszych uczniów. Dziękujemy tym którzy przybyli i zapraszamy do wspólnego biegania za rok. Oby w jeszcze liczniejszym gronie – powiedział organizator zawodów nauczyciel wychowania fizycznego Piotr Zrazek.

Klasyfikacja końcowa „13. Wiosennego Biegu po Zdrowie”.

Kategoria dziewcząt klasy I – II (200 metrów):

1. Nikola Szubska kl. II
2. Weronika Muras kl. II
3. Natalia Stefańska kl. II

Kategoria chłopców klasy I – II (200 metrów):

1. Jakub Grzejszczak kl. I
2. Szymon Lasota kl. I
3. Karol Winciołek kl. II

Kategoria dziewcząt klasy III – IV (600 metrów):

1. Wiktoria Tryngiel kl. IV a
2. Adrianna Klepacz kl. III
3. Amelia Bartosiewicz kl. III

Kategoria chłopców klasy III – IV (600 metrów):

1. Jakub Kroć kl. IV a
2. Kacper Stań kl. IV a
3. Igor Niedźwiadek kl. IV b

Kategoria dziewcząt klasy V – VI (1000 metrów):

1. Weronika Stefańska kl. V b
2. Gabriela Barlak V b
3. Joanna Kur kl. VI

Kategoria chłopców kl. V – VI (1000 metrów):

1. Maciej Grotkowski kl. VI
2. Krzysztof Kroć kl. V b
3. Paweł Dragan kl. VI

Sport szkolny | Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej chłopców

Dzierzgówek sprawcą niespodzianki

W natłoku czerwcowych informacji z wydarzeń w sporcie szkolnym nie ukazał się tekst o Powiatowych Igrzyskach Szkolnych w piłce nożnej chłopców. Sporą niespodziankę sprawili w tych zawodach młodzi piłkarze ze Szkoły Podstawowej w Dzierzgówku i z lekkim opóźnieniem piszemy o ich sukcesie.

Podopieczni Piotra Zrazka w maju wzięli udział w eliminacjach powiatowych do mistrzostw rejonu rawskiego w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Turniej ten odbył się na Orliku przy ulicy Bolimowskiej i

na pewno ekipa z Dzierzgówka nie była tu faworytem. Wszyscy spodziewali się, że w gronie walczących sześciu zespołów mistrza powiatu łowickiego zdobędzie łowicka Czwórka, albo Dwójka. Te dwa zespoły oparte

były na piłkarzach Pelikana Łowicz. Ale okazało się, że piłka nożna to gra, gdzie można sprawić niespodziankę i tak się stało. Choć warto dodać, że w zespole Dzierzgówka też przeważali zawodnicy klubowi. Przyszli mistrzowie w grupie A rozgromili SP 3 Łowicz 7:0 i zremisowali z SP 4 0:0. W grupie B zwyciężając została ekipa Przemysława Plichty z SP 2 i łowiczanie zmierzili się w finale właśnie z Dzierzgówkiem. Finał okazał się dość jednostronny. Zespół Piotra Zrazka rozgromił łowiczanie 6:1 i zdobył mistrzostwo powiatu łowickiego i awans na zawody rejonowe.

Mistrzowska ekipa z SP Dzierzgówek, która wywalczyła awans do zawodów rejonowych grała w składzie: Mateusz Mullan, Maciej Grotkowski, Michał Antczak, Patryk Stań, Kacper Stań, Szymon Małkus, Jakub Bylewski, Krzysztof Kroć, Maciej Wozniowski. Nauczyciel w-f: Piotr Zrazek.

Wyniki rywalizacji:
Grupa A: SP 3 Łowicz – SP 4 Łowicz 1:2 (1:0 - Tkacz, 1:1 - Kępa, 1:2 - Tkacz), SP Dzierzgówek

– SP 3 Łowicz 7:0 (1:0 – Bylewski, 2:0, 3:0 – Antczak, 4:0 – Grotkowski, 5:0 – Stań, 6:0 – Grotkowski, 7:0 – Bylewski), SP 4 Łowicz – SP Dzierzgówek 0:0.

Grupa B: SP Stary Waliszew – SP 2 Łowicz 0:1 (Siekiera), SP Błędów – SP Stary Waliszew 2:0 (1:0 – Płuska, 2:0 – Gać), SP 2 Łowicz – SP Błędów 3:1 (1:0, 2:0 – Borchuch, 2:1 – Gać, 3:1 – Kardas).

Mecze półfinałowe: SP Dzierzgówek – SP Błędów 4:0 (1:0 – Stań, 2:0 – Bylewski, 3:0 – Antczak, 4:0 – Bylewski), SP 2 Łowicz

– SP 4 Łowicz 1:1 (1:0 – Borchuch, 1:1 – Tkacz) (karne 3:1).

Mecz o 3. miejsce: SP Błędów – SP 4 Łowicz 1:1 (1:0 – Podrażka, 1:1 – Piłny) (karne 1:2).

Mecz o 1. miejsce: SP Dzierzgówek – SP 2 Łowicz 6:1 (1:0, 2:0 – Antczak, 3:0, 4:0 – Bylewski, 5:0 – Antczak, 5:1 – Borchuch, 6:1 – Stań)

Klasyfikacja końcowa:

1. SP Dzierzgówek
2. SP 2 Łowicz
3. SP 4 Łowicz
4. SP 1 Łowicz
5. SP 3 Łowicz
6. SP Stary Waliszew

REKLAMA

„NOWY ZAWÓD TWOJĄ SZANSĄ!”

ZAPRASZAMY OSOBY BEZROBOTNE I NIEAKTYWNE ZAWODOWO z województwa łódzkiego, które utraciły pracę z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy przed dniem przystąpienia do Projektu do udziału w bezpłatnych szkoleniach!

W ramach projektu oferujemy:

- poradnictwo psychologiczne (4h/osoba);
- poradnictwo zawodowe indywidualne (5h/osoba);
- szkolenia zawodowe z j. angielskim (do wyboru):
 - Logistyka/spedytor;
 - Organizator ruchu turystycznego;
 - Projektant stron internetowych (webmaster).
- 3 miesięczny staż zawodowy (z wynagrodzeniem 1600 zł brutto)
- pośrednictwo pracy.

W ramach Projektu zapewniamy:

- ✓ stypendium szkoleniowe 6,59 zł brutto/h;
- ✓ zwrot kosztów dojazdu na poradnictwo psychologiczne, zawodowe, szkolenia, staż oraz pośrednictwo pracy; ✓ bezpłatne materiały szkoleniowe; ✓ catering (poczęstunek);
- ✓ zaświadczenie o ukończeniu szkolenia ✓ certyfikat VCC po zdanim egzaminie.

Udział w projekcie jest bezpłatny, dzięki dofinansowaniu przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie, Poddziałanie 8.1.2 Wsparcie procesów adaptacyjnych i modernizacyjnych w regionie.

Istnieje możliwość organizacji szkoleń na terenie całego województwa.

Więcej informacji i zapisy w **Biurowi Projektu:** ul. Gdańskiej 91/93, bud. E, I p. pok.17; 90-613 Łódź, tel. 512 340 468; 504 092 727; strona: www.sukcespracownika.pl, email: biuro@sukcespracownika.pl.
Projektodawca: Szkolenia i Edukacja Sp. z o.o. Sp. k. ul. Henryka Pobożnego 14, 35-617 Rzeszów.

Okres realizacji projektu: 01.03.2014 – 31.03.2015.

CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA

Ogłoszenie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

OGŁOSZENIE

Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 1

**ogłasza przetarg ofertowy
NA SPRZEDAŻ MIESZKANIA
z prawem odrębnej własności:**

- na osiedlu Bratkowice bl. 3 „C” m 58 o pow. użytk. 35,68 m², II piętro (2 pokoje, kuchnia, korytarz, łazienka z WC). Lokal posiada mały balkon.
- na osiedlu Tkaczew bl. 8 m 20 o pow. użytk. 25,22 m², II piętro (1 pokój, kuchnia, korytarz, łazienka z WC).

• Oferty przetargowe w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg na mieszkanie” należy składać w Sekretariacie Sp-ni (pokój Nr 6) w terminie do dnia 21 lipca 2014r. do godz. 11.00.

• Otwarcie nastąpi w dniu 21.07.2014r. o godz. 12.00 w siedzibie Spółdzielni. Osoba, której oferta zostanie zatwierdzona przez Zarząd winna wnieść zaopiewaną kwotę w terminie 30 dni od decyzji Zarządu na konto Spółdzielni.

• Wygrywający przetarg zobowiązuje się do wyremontowania mieszkania we własnym zakresie.

• Wszystkie koszty związane z przeniesieniem własności lokalu ponosi osoba wygrywająca przetarg.

• Przetarg może być odwołany lub unieważniony bez podawania przyczyny.

• Bliższe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni (pok. Nr 12) lub telefonicznie pod numerem: (46) 837-65-10 wew. 15.

NAGROBKI GRANITOWE

BARDZO NISKIE CENY - PROMOCJE
DUŻA KOLORYSTYKA KAMIENIA
producent Firma LEG-POL

KRĘPA k. Łowicza przy trasie Łowicz-Głowno
DMOSIN k. Głowna przy trasie Głowno-Brzeziny
tel. 607-364-068
510-658-083

NAWOZY HYDRO

• rolnicze • ogrodnicze

PRO-LAB

• dolistne • fertygacyjne

ŁOWICZ, ul. Łęczyska 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

SPRZEDAŻ SADZONEK WINOROŚLI

DMOSIN DRUGI 28
95-061 DMOSIN
TEL. 510-658-083



Radość po pokonaniu wicelidera z Bełchatowa na wiosnę.



Rywale w tym sezonie zdominowali fizycznie nasz zespół z rocznika 2000.

Piłka nożna | Podsumowanie rundy jesiennej sezonu 2013/2014 Pelikana w Wojewódzkiej Lidze Kuchara

Mogło być lepiej, ale widać postępy

Zespół Pelikana Łowicz (z rocznika 2000) w sezonie 2013/2014 rywalizował w Lidze Wojewódzkiej Kuchara. Łowiczanie nie zdołali się jednak utrzymać w lidze, zajmując w tabeli 10. miejsce. Na pewno oczekiwania były nieco większe.

**ZBIGNIEW
ŁAZIŃSKI**

zbyszek.lazinski@lowiczanie.info

Większość zawodników, grających w tym zespole od 1 września 2013 roku skupiona jest w specjalistycznym ośrodku piłkarskim, którego celem jest szkolenie młodych piłkarzy. Gimnazjalne Ośrodki Szkolenia Sportowego Młodzieży finansowane są przez Ministerstwo Sportu oraz Polski Związek Piłki Nożnej. Ich celem jest wszechstronne wyszkolenie młodych piłkarzy według specjalistycznego, wieloletniego programu szkolenia piłkarskiego.

Do pierwszej klasy gimnazjum w tym roku szkolnym

uczęszczało 21 uczniów wybranych w wyniku sprawdzianów. W tygodniu mają oni ma 5 treningów na stadionie lub w hali OSiR oraz zajęcia indywidualne pod okiem dwóch trenerów – Dawida Ługowskiego i Artura Balika. W ramach odnowy biologicznej piłkarze korzystają z pływalni, sauny a także z usług masażysty.

Wszyscy zawodnicy znajdują się również pod stałą opieką lekarską. Zawodnicy otrzymali nieodpłatnie komplet strojów treningowych oraz dres, a także dofinansowanie do butów piłkarskich.

W grudniu 2013 r. uczestniczyli w zgrupowaniu szkoleniowym w Szczyrku całkowicie sfinansowanych przez Ministerstwo Sportu. Zawodnicy otrzymują ponadto dofinansowa-

nie w 50 % do zakwaterowania (zamięscowi) i żywienia (obiady). Zatem śmiało można powiedzieć, że warunki do szkolenia i nauki zapewnione są na bardzo wysokim poziomie. Widać zatem, że warunki do trenowania były komfortowe. Niestety, zabrakło trochę szczęścia, by utrzymać się w lidze wojewódzkiej.

Biało-zieloni z rocznika 2000 wygrali w minionym sezonie pięć spotkań, jeden punkt zdobyli po remisie i przegrali 16 pojedynków. To dało im jedynie 16 oczek, co wystarczyło na zajęcie 10. miejsca w tabeli. Bardzo słabo wyglądała runda jesienna, ale na wiosnę było widać, że młodzi zawodnicy zrobili ogromne postępy. dowodem na to może być wygrany pojedynek 2:1 z bardzo mocnym GKS-em Bełchatów

oraz zwycięstwo z Szóstką Radomsko. W ostatnich meczach miło było patrzeć na grę Pelikana, który technicznie przewyższał swoich rywali, ale ustępował warunkami fizycznymi, co często decydowało o końcowym wyniku.

Może z wyniku do końca nie jesteśmy zadowoleni, ale już widać ogromne postępy u zawodników, a to znaczy, że mamy dobry plan działania. Runda jesienna była bardzo słaba (jedno zwycięstwo), ale na wiosnę graliśmy dużo lepiej, wygrywając cztery pojedynki. Myślę, że trzeba być cierpliwym, a wyniki przyjdą z czasem. Grupa z rocznika 2000 jest w większości późno dojrzewająca i na razie odstępuje warunkami fizycznymi od rywali. Technicznie wyglądamy na tle rywali bardzo dobrze, za-

tem wierzę, że to niedługo się wyrówna. Chłopcy bardzo dużo trenują, grają w wielu turniejach, teraz czeka ich zgrupowanie, dlatego jesteśmy pewni, że efekty takiej pracy pojawią się już niebawem. Czekamy na to i wszyscy wierzymy, że tak będzie – powiedział po tym sezonie trener Artur Balik.

Teraz prawdopodobnie młody Pelikan z rocznika 2000 zagra w Lidze Wojewódzkiej Michałowicza B, która będzie się nazywać w tym sezonie Wojewódzka Liga Trampkarzy Starszych. Taki plan reorganizacji rozgrywek ma zamiar wprowadzić ŁZPN. Co z tego wyjdzie dowiemy się pewnie w sierpniu. Teraz przed chłopcami zasłużony odpoczynek, a od sierpnia kolejna duża porcja szkolenia i obóz sportowy.

Skład Pelikana 2000: Aleksander Krajewski, Albert Morawski – Janusz Świerkowski, Kamil Bogusz, Tomasz Wudkiewicz, Fi-

lip Siejka, Kacper Misztal, Adrian Fryczkie, Bartłomiej Jędrach – Adam Pytkowski, Wojciech Guzek, Adrian Rosa, Kuba Sokół, Michał Zimowski, Miłosz Kępka, Michał Kołudzki – Jan Haczykowski, Szymon Kowalczyk, Przemek Kochanek.

Statystyki:

Ogółem meczów rozegranych: 22.
Zwycięstw: 5. Remisów 1. Porażek: 16.
Stosunek bramek: 24-68.
Liczba punktów: 16.
Miejsce w tabeli: 10.

1. UKS SMS Łódź	22	57	78-13
2. Sport Perfect Łódź	22	41	42-17
3. GKS Bełchatów	22	40	62-36
4. ŁKS Łódź	22	39	48-20
5. WKS Wieluń	22	39	39-32
6. Widzew Łódź	22	36	41-21
7. Lechia Tomaszów Maz.	22	36	32-35
8. Szóstka Radomsko	22	29	33-26
9. Pogoń Zduńska Wola	22	22	24-46
10. Pelikan Łowicz	22	16	24-68
11. Włókniarz Zgierz	22	13	16-60
12. Widok Skierniewice	22	9	21-87

Sport szkolny | Rejonowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej chłopców

Piłkarze z SP Dzierzgówek wygrali rejonowe eliminacje

Mistrzowie powiatu łowickiego z SP Dzierzgówek nie mieli sobie równych w eliminacjach rejonowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w mini piłce nożnej chłopców. Po wielkim sukcesie i wygraniu zawodów powiatowych okazało się, że podopieczni trenera Piotra Zrazka zostali zwycięzcami zawodów rejonowych.

Do turnieju w Kutnie zgłosiły się cztery drużyny i gra zaczęła się od półfinału, czyli zwycięzcy obu meczów spotkali się w finale, a przegrani grali o trzecie miejsce.

W półfinale Dzierzgówek zagrał z bardzo mocną drużyną



Ogromna radość uczniów SP Dzierzgówek po awansie na finał wojewódzki.

SP 9 Skierniewice. Jak się okazało strach miał wielkie oczy i po momentami dość zaciętym meczu wygrali 3:0.

W drugim meczu SP 4 Kutno pokonało rywali ze szkoły podstawowej w Lubani i to właśnie z gospodarzami przyszło zmierzyć się w finale ekipie z Ziemi Łowickiej. Rywale początkowo wysoko zawiesili poprzeczkę w tym meczu. Mimo optycznej przewagi i okazji zespół trenera Zrazka nie potrafił strzelić bramki. Albo zawodziła skuteczność, albo na miejscu byli obrońcy lub w ostateczności to bramkarz miejscowych wyjaśniał sytuację.

W końcu udało się przełamać gospodarzy i po zdobyciu pierwszej bramki o kolejne było już łatwiej. Rywale musieli ruszyć odważnie do przodu, co ekipa z Dzierzgówka to wykorzystała, strzelając kolejne gole.

W końcówce meczu wdało się rozluźnienie i gospodarze zmniejszyli rozmiary porażki,

ale tego dnia nie byli w stanie ugrać czegoś więcej. Po końcowym gwizdku sędziogo radość była ogromna. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dzierzgówku odnieśli historyczny sukces, awansując do finału wojewódzkiego, który 10 czerwca odbył się także w Kutnie. **zł**

W zespole SP Dzierzgówek grali: Mateusz Multan – Maciej Grotkowski, Krzysztof Kroć, Patryk Stań (2), Michał Antczak, Jakub Bylewski (4), Maciej Kowalski, Kacper Stań (1), Jakub Kroć, Szymon Małkus. Nauczyciel w-f – Piotr Zrazek.

Półfinał:

SP Dzierzgówek – SP 9 Skierniewice 3:0; br.: Patryk Stań 2, Jakub Bylewski.

Finał:

SP Dzierzgówek – SP 4 Kutno 4:2; br.: Jakub Bylewski 3, Kacper Stań.

Tabela końcowa:

1. SP Dzierzgówek	2	6
2. SP 4 Kutno	2	3
3. SP 9 Skierniewice	2	3
4. SP Lubania	2	0

Piłka nożna | Podsumowanie sezonu 2013/2014 Pelikana Łowicz w Wojewódzkiej Lidze Deyny

Walczyli do końca, ale się nie udało

Drugi sezon w lidze wojewódzkiej ekipy Pelikana Łowicz z rocznika 1998 nie był do końca udany, ale niewiele brakowało naszym młodym piłkarzom aby pozostać w lidze. Podopieczni trenera Pawła Kutkowskiego walczyli do ostatniego meczu, ale ostatecznie musieli się pogodzić ze spadkiem z ligi.

W poprzednim sezonie drużyna ta grała w Lidze Wojewódzkiej Michałowicza i utrzymanie zapewniła sobie dopiero w ostatnim zwycięskim meczu z MKS-em Kutno. Tym razem nie udało się i łowiczanie teoretycznie pożegnali się z wojewódzką. Okazało się jednak, że reforma rozgrywek ŁZPN dała szansę na dalszą grę na szczeblu wojewódzkim w grupie B.

W sezonie 2013/2014 młodzi gracze rywalizowali z najlepszymi ekipami województwa łódzkiego i okazało się, że w tym starciu Białozieloni grali ze zmiennym szczęściem. Łowiczanie rozegrali w sumie 22 spotkania. W tych meczach zdołali wywalczyć 20 punktów, wygrywając pięć spotkań. Do tego dołożyli pięć remisów, a 12 spotkań zakończyli porażką. Nasz zespół w całym sezonie zdobył 24 gole a stracił ich 49. Okazało się, że taki dorobek punktowy nie był wystarczający. Do 8. w tabeli ŁKS-u Łódź zabrakło 4 oczek. Ostatecznie Pelikan uplasował się na 9. miejscu w stawce 12 ekip i trzeba przyznać, że był to najlepszy wynik z trzech grup Peli, rywalizujących w lidze wojewódzkiej.

Jednak patrząc na grę naszej młodzieży nie było powodów do wstydu. Nawet z największymi potęgami z naszego regionu łowiczanie walczyli zawsze ambitnie i czasami bliscy byli sprawienia niespodzianki.

W przedostatnim meczu łowiczanie zremisowali na wy-

jeździe z 5. w tabeli Wartą Sieradz, co było cennym wynikiem. Wartościowymi wynikami było na pewno pokonanie Ceramiki Opoczno i remis z GKS-em Bełchatów, a nawet minimalna porażka 2:3 z liderem SMS Łódź.

Te przykłady potwierdzają, że w tych młodych graczach jest potencjał i to jest całkiem dobry rocznik łowickiego Pelikana. Teraz trzeba się zastanowić co dalej z tym zespołem będzie.



Ekipa Pelikana 1998 walczyła w lidze ambitnie do końca.



Patryk Sekuła wyróżnił się w defensywie.

W tej młodej drużynie już się pokazało z dobrej strony kilku zawodników, którzy stanowili podstawowe elementy składu. W defensywie najmocniejszymi punktami byli podobnie jak przed rokiem Filip Iwański i Patryk Sekuła. W pomocy najbardziej widocznymi i wartościowymi byli Dawid Kaszewski, Wojciech Kłosiński i Kacper Rzeźny. W ataku najczęściej grali Maciej Kosiorek i Maciej Balik. Teraz młodzi gracze mają przerwę w treningach. W sierpniu jadą przygotowywać się do sezonu do Niechorza nad Bałtyk.

– Drużyna rozegrała dobry sezon. Oczywiście były mecze lepsze i słabsze ale najważniejsze, że chłopaki robią systematyczne postępy i stać ich na jeszcze więcej. Cieszę się, że po ostatnich ważnych decyzjach ŁZPN, przed nami jednak kolejny sezon w lidze wojewódzkiej przeciwko najlepszym drużynom w województwie w kategorii Junior Młodszy, gdzie nie będzie łatwo, ale wspólnie z zawodnikami zamierzamy

ciężko pracować i z optymizmem patrzymy w przyszłość – powiedział po sezonie trener łowiczaniek Paweł Kutkowski. **zł**

■ **Skład zespołu:** Patryk Orzeł, Oktawian Zimny, Piotr Rzeźny – Kacper Rzeźny, Wojciech Kłosiński, Maciej Kosiorek, Dawid Kaszewski, Patryk Sekuła, Maciej Balik, Mikołaj Kwasek, Grzegorz Jaska, Wiktor Wieczorek, Kacper Owczarek, Filip Iwański, Dorian Nasalski, Damian Gać, Rafał Tadeusiak, Mateusz Kapusta, Jakub Szram, Filip Gołędzinowski, Łukasz Więcek, Dawid Głuba, Błażej Grzegory-Raróg, Piotr Kunikowski, Krystian Rutkowski i Damian Górowski. Trener – Paweł Kunikowski.

■ **Strzelcy bramek:** Maciej Kosiorek – 9, Kacper Rzeźny – 4, Maciej Balik – 3, Dawid Kaszewski – 2, Dorian Nasalski – 1, Wiktor Wieczorek – 1, Mikołaj Kwasek – 1, Filip Gołędzinowski – 1, Polynkin Patryk – 1.

■ **Najwyższe zwycięstwo:** GKS Ksawerów – Pelikan Łowicz 1:4 (I runda)

■ **Najwyższa porażka:** GKS Bełchatów – Pelikan 5:0 (I runda)

■ **Najlepszy mecz:** Pelikan Łowicz – Ceramika Opoczno 2:0 (I runda), ŁKS Łódź – Pelikan 2:2 (II runda).

■ **Najgorszy mecz:** Boruta Zgierz – Pelikan Łowicz 3:0 (I runda), Pelikan Łowicz – GKS Ksawerów 0:2 (II runda).

■ **Statystyki:** Meczów: 20, zwycięstw: 5, remisów 5, porażek: 12. stosunek bramek: 24-49. Liczb punktów: 20. Miejsce w tabeli: 9.

Tabela końcowa:

1. UKS SMS Łódź	22	66	98-11
2. Sokół Aleksandrów	22	48	69-28
3. GKS Bełchatów	22	42	60-28
4. Lechia Tomaszów	22	40	34-28
5. Warta Sieradz	22	38	36-30
6. ŁKS Ceramika Opoczno	22	35	48-49
7. Widzew Łódź	22	25	24-40
8. ŁKS Łódź	22	24	26-38
9. Pelikan Łowicz	22	20	24-49
10. Boruta Zgierz	22	13	24-55
11. MKS Kutno	22	12	30-66
12. GKS Ksawerów	22	11	23-71

Piłka nożna | podsumowanie sezonu 2013/2014 Pelikana Łowicz w Wojewódzkiej Lidze Michałowicza

Teraz musi być tylko lepiej

Na pewno nie będą miło wspominać przygody z Ligą Wojewódzką Michałowicza młodzi piłkarze z rocznika 1999 Pelikana Łowicz. Nasza ekipa na pewno zagrała poniżej swoich możliwości i oczekiwań i zajęła 11. pozycję w tabeli. Łowiczanie wyprzedzili tylko KS Paradyż, który wycofał się z rozgrywek.

Dla trenera Jarosława Rachubińskiego nie był to łatwy sezon. Już na jesieni widać było kłopoty kadrowe, które musiały być rozwiązywane. Łowicki szkoleniowiec musiał przebudować zespół i pozyskać nowych zawodników, którzy mieli duże zalety treningowe. Mało graczy w roczniku 1999 pozostało do tej chwili z grupy naborowej, zatem trzeba było szukać dodatkowych piłkarzy. Momentami łowiczanie mieli przebiegłości i pokazywali, że potrafią grać w piłkę.

Po ostatnim meczu tego sezonu trener Rachubiński nie ukrywał swojego niezadowolenia i postawę swoich podopiecznych skomentował bardzo dobitnie: Jednym słowem: wstyd. Teraz

nasz zespół zagra po reorganizacji rozgrywek w wojewódzkiej lidze juniorów młodszych B 2, gdzie rywalizować będzie osiem zespołów. Miejmy nadzieję, że teraz będzie to lepszy występ i w rywalizacji z nieco słabszymi zespołami z łódzkiego łowiczanie będą częściej wygrywać.

– To nie był dla nas udany sezon jeśli chodzi o wynik sportowy. Tu nie udało się wiele osiągnąć. Zawodnicy wiedzą, że czasami mnie zawiedli i na pewno stać ich było na więcej. Po takim sezonie trzeba jednak też poszukać pozytywnych stron. Ja się bardzo cieszę z tego, że mamy teraz szeroką kadrę. Wielu młodych zawodników dołączyło do drużyny dopiero w tym sezonie, ale robią syste-



To nie był udany sezon dla Pelikana 1999. Teraz musi być lepiej.

matyczne postępy. Gdyby trenowali od czwartej klasy szkoły

podstawowej, tak jak większość rywali, wyniki byłyby lepsze.

Cieszy mnie również zaangażowanie zawodników w trening

i frekwencja na zajęciach. Myślę, że w tym sezonie efekty pracy będą już widoczne i chłopcy pokażą się z lepszej strony – powiedział trener ekipy z rocznika 1999 Jarosław Rachubiński. **zł**

■ **Skład Pelikan 1999:** Oktawian Zimny, Wojciech Kret – Kacper Boliński, Krystian Rutkowski, Damian Górowski, Kacper Miazek – Wiktor Gładki, Michał Perzyna, Antoni Łukawski, Kamil Lenarczyk, Damian Felczyński, Kacper Jaros, Maciej Dałek, Damian Trałut, Szymon Bejda, Jan Puchalski, Rafał Rybicki, Kamil Pińkowski, Adrian Musiałik

Statystyki:

Ogółem meczów rozegranych: 22, zwycięstw: 3, remisów 2, porażek: 17. stosunek bramek: 19-79. Liczb punktów: 11. Miejsce w tabeli: 11.

1. UKS SMS Łódź	22	56	136-13
2. ŁKS Łódź	22	53	86-22
3. Ceramika Opoczno	22	43	68-33
4. Widzew Łódź	22	42	60-34
5. Warta Sieradz	22	41	57-37
6. GKS Bełchatów	22	34	64-49
7. Orzeł Łódź	21	32	47-50
8. Szczerbiec Wolbórz	22	29	25-53
9. Widok Skierzwice	22	18	31-79
10. PTC Pabianice	22	16	24-69
11. Pelikan Łowicz	22	11	19-79
12. KS Paradyż	22	3	11-108

Piłka nożna | Skierniewicka A klasa

Podsumowanie zmagania

Dobiegły końca rozgrywki w skierniewickiej klasie A, w której rywalizowały trzy drużyny z naszego powiatu. Najlepiej z zespołów z naszego okręgu poradził sobie Zryw Wygoda, który z dorobkiem 36 punktów uplasował się na szóstym miejscu w tabeli. Co ciekawe zawodnicy z Wygody lepiej radzili sobie na boiskach rywali, na których zyskali 20 punktów. Rzadko zdarza się, że drużyna lepiej radzi sobie na wyjazdach niż przed własną publicznością.

Obszerne podsumowanie sezonu Arkadiusza Stolarczyka: „Ostatecznie zajęliśmy w tabeli wysokie szóste miejsce. Nic na to nie wskazywało patrząc na rundę jesienną. Po raz kolejny mieliśmy rundę wiosenną znacznie lepszą. Naszym największym mankamentem był brak skuteczności i wykorzystywania 100% sytuacji oraz co rzadko się zdarza, przegrywaliśmy mecze na własnym boisku! Głównie z tych powodów walczyliśmy do końca o utrzymanie. Liga w tym roku była bardzo wyrównana, było naprawdę ciężko o każdy punkt. Widać to bardzo dobrze patrząc na końcową tabelę, gdzie różnica między 5 zespołem, a 11 wynosiła tylko 4 punkty. Nasza gra w rundzie wiosennej wyglądała już znacznie lepiej. Najważniejsze jest jednak, że utrzymaliśmy się w klasie A. Wszyscy zawodnicy zasługują na pochwałę za ambitną grę i zaangażowanie w każdym meczu. Naszym największym wzmocnieniem w rundzie wiosennej był Patryk Brzozowski, który strzelał bramki jak na zwołanie. Na kolejny sezon planujemy dokonać 2-3 wzmocnień drużyny. Chcemy powalczyć o to by być w pierwszej trójce po rundzie jesiennej. Na sam koniec cały zarząd klubu dziękuje za pomoc w zakupie sprzętu sportowego dla zawodników oraz zorganizowanie wyjazdu drużyny juniorów na mecz Firmie Budowa Łowicz oraz Olmat Państwa Gluba z Dabkovic”.

Tylko punkt mniej od drużyny z Wygody zgromadziło na swoim koncie Zjednoczenie Dzierżgów Bobrowniki, które było beniamikiem. Zjednocze-



Zryw Wygoda zajął najwyższe miejsce spośród drużyn z naszego powiatu.

nie bardzo dobrze radziło sobie w meczach, w których było gospodarzem. W meczach domowych gracze z gminy Nieborów zgromadzili aż 25 punktów, zaś tylko dziesięć zyskali na wyjazdach. W meczach Zjednoczenia na brak goli nie narzekali kibice, ponieważ Zjednoczenie było skuteczne, strzelając 59 goli. Niestety spore problemy były w defensywie ponieważ Zjednoczenie straciło aż 85 goli.

Sezon w wykonaniu Zjednoczenia podsumował napastnik tej drużyny Jakub Pióciennik: Ośme miejsce na którym zakończyliśmy sezon to jak na beniaminka ligi nie najgorszy wynik. Nasze założenia przedsezonowe były trochę wyższe. Celowaliśmy w pierwszą piątkę bo stać ten zespół na taki wynik. Niestety sytuacja kadrowa zwerifikowała nasze cele i możliwości szczególnie w końcówce sezonu. Na trzy kolejki przed końcem sezonu po meczu z Pogonią Godzianów z funkcji trenera zrezygnował Daniel Tryngiel i do końca sezonu grali-

śmy bez trenera. Moim zdaniem w tej lidze mogliśmy złapać 10 punktów więcej. W paru meczach pokazaliśmy mega charakter i zawzięcie kiedy to przegrywaliśmy 0:2, np. z Darem czy Miedniewiczanką. Przegrywaliśmy także 0:3 po 15 min z Sierakowicami i potrafilimy te mecze wygrać. Trafiali nam się też mecze, które oddawaliśmy zupełnie bez walki. Mam nadzieję że wyciągniemy wnioski z tego sezonu i w przyszłym to co sobie założymy – spełnimy.

Na miejscu dziesiątym sezon zakończył Dar Placencia, który miał trzy punkty straty do Zrywu oraz dwa do Zjednoczenia. Dar potrafił sprawić niespodzianki pokonując między innymi trzeci w tabeli GLKS Wołuczka 5:3 czy wygrać 3:2 jako jedyny zespół w lidze na boisku Sokoła Regnów, który zajął pierwsze miejsce i awansował do okręgowki. Niestety drużynie przytrafiły się też wpadki, takie jak choćby porażka 2:3 na własnym boisku z ostatnim w tabeli Wulkanem Wólka Lesiewska.

Sezon podsumował prezes klubu, Dariusz Szymanik: Sezon zakończyliśmy na miejscu, które gwarantuje nam utrzymanie w lidze. To był nasz cel minimum i go spełniliśmy, ale pozostał pewien niedosyt. Martwi mnie jako prezesa nierówna gra i duża ilość straconych goli pomimo dużej liczby zdobytych bramek. Trener będzie miał nad czym pracować przed kolejnym sezonem. Mam nadzieję, że przyszedł sezon będzie dla nas lepszy. divad

Tabela końcowa A klasy:

1. SOKÓŁ Regnów	26	62	84-37
2. MACOVIA Maków	26	59	92-58
3. GLKS Wołuczka	26	51	68-43
4. Miedniewiczanka	26	48	88-45
5. Manhatan Nowy	26	36	72-59
6. Zryw Wygoda	26	36	49-50
7. Sobopol Konopnica	26	36	40-45
8. Zjednoczenie	26	35	59-85
9. Pogon Godzianów	26	33	45-53
10. Dar Placencia	26	33	64-65
11. Sorento-Zadębie	26	32	52-56
12. Sierakowianka	26	25	58-99
13. Muskador Wola	26	20	46-95
14. Wulkan Wólka	26	19	54-81

PROGNOZA POGODY | 10.07.2014 – 16.07.2014

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie zatoka niżowa. Napływa bardzo ciepła masa powietrza.

CZWARTEK – PIĄTEK:

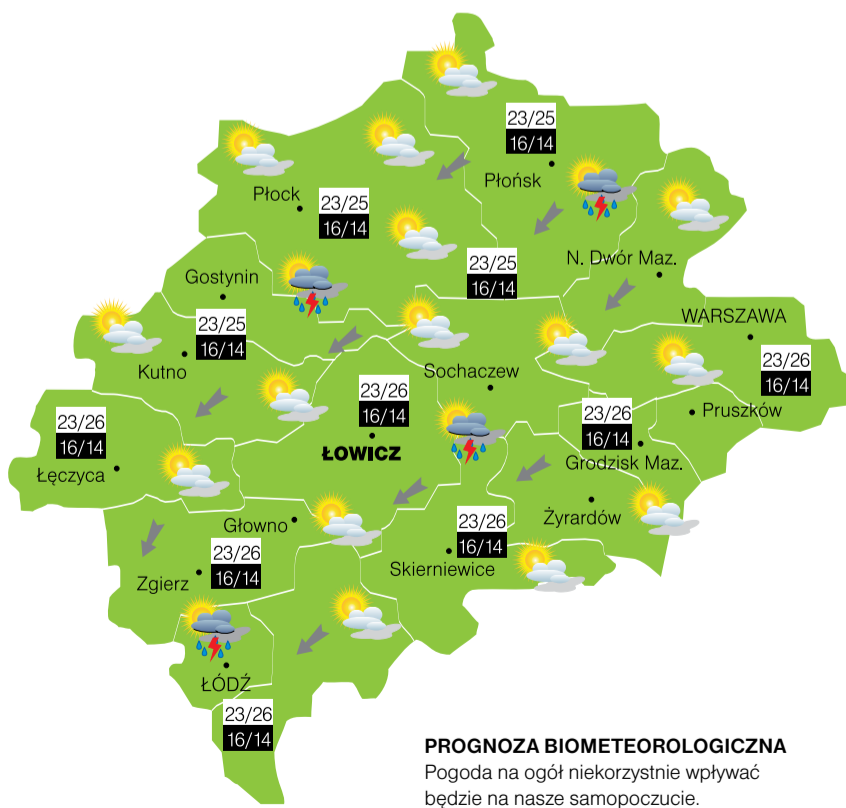
Zachmurzenie umiarkowane, ale okresami duże z przelotnymi opadami deszczu, lokalnie burze, ciepło. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr północno-wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s, w czasie burz silny. Temp. max w dzień: + 23 st. C do + 25 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 14 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Pogodnie i dużo słońca, zachmurzenie małe, okresami do umiarkowanego oraz bardzo ciepło, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr północno-wschodni i północny, słaby, 4-7 m/s. Temp. max w dzień: + 24 st. C do + 26 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 14 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Stoncznie, zachmurzenie małe, miejscami do umiarkowanego, lokalnie możliwy przelotny opad deszczu lub burza, ale bardzo ciepło. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego, 4-7 m/s. Temp. max w dzień: + 26 st. C do + 28 st. C. Temp. min w nocy: + 17 st. C do + 14 st. C.



Kibice SP Dzierżgówek ze srebrnymi medalami.

Sport szkolny | Piłka nożna chłopców SP Dzierżgówek ze srebrnymi medalami

Po historycznym sukcesie w zawodach na szczeblu rejonowym chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Dzierżgówku rywalizowali w finale wojewódzkim i po raz kolejny zadziwili rywali swoimi umiejętnościami, zdobywając srebrne medale w rywalizacji z najlepszymi zespołami województwa łódzkiego.

Turniej odbył się 10 czerwca w Kutnie. W eliminacjach podopieczni Piotra Zrazka trafili na SP 3 Pabianice i SP 1 Wieruszów. Pierwszy mecz z drużyną z Pabianic wygrali 2:0. Bardzo ważną grą w obronie, mądre rozegranie piłki z przodu były receptą na sukces.

Drugi mecz, jak się okazało był łatwiejszy. Szybko zdobyte trzy bramki sprawiły, że była okazja dać odpocząć podstawowemu zawodnikowi, a możliwość gry dostali zmiennicy. Co ważne mimo słabszych warunków fizycznych gra wyglądała przyzwoicie. Dopiero w końcówce rywalom udało się strzelić dwie bramki i ostatecznie Dzierżgówek wygrał mecz 6:2 i wywalczył miejsce w wielkim finale.

W drugiej grupie rywalizacja była zacięta i finalistę musiały wyłonić rzuty karne. Ten stały fragment gry lepiej wykonywali gracze z SP Gomunice (powiat radomszczański).

Oprawa meczu finałowego była prawie na poziomie Ligi Mistrzów. Drużyny były wyprowadzone na boisko przez sędziów, potem odbyła się prezentacja zawodników i super atmosfera. W finale SP Dzierżgówek zdobył prowadzenie, potem było 1:1 i mecz się zaczął od nowa. Do przerwy udało się zdobyć bramkę i nasz zespół prowadził 2:1. Niestety po przerwie gra naszych reprezentantów nie wyglądała najlepiej i zespół SP Dzierżgówek przegrał historyczny dla szkoły finał 2:4.

Za taki sukces tak małej szkole należą się ogromne gratulacje. To czego dokonali w tym roku młodzi piłkarze ze Szkoły Podstawowej w Dzierżgówku będzie bardzo trudno powtórzyć.

– Jako ciekawostkę warto dodać, że od pierwszego meczu w zawodach gminnych, łącznie z finałem wojewódzkim rozegraliśmy...13 meczów. Jedenaście z nich wygraliśmy, raz zremisowaliśmy i raz przegraliśmy, właśnie w trzynastym, tym ostatnim. Szkoda, ale taki jest sport, ktoś musi przegrać, aby ktoś mógł wygrać. Ale i tak ogromnie się cieszymy ze srebrnych medali w województwie łódzkim – powiedział po zawodach szczęśliwy nauczyciel w-f Piotr Zrazek. zł

■ W reprezentacji SP Dzierżgówek grali: Mateusz Multan – Maciej Grotkowski (1 bramka w turnieju), Krzysztof Kroć (1), Patryk Stań (2), Michał Antczak (3), Jakub Bylewski (2), Maciej Kowalski, Kacper Stań (1), Jakub Kroć, Szymon Małkus.

■ Grupa A: SP 3 Pabianice – SP 1 Wieruszów 1:0, SP 3 Pabianice – SP Dzierżgówek 0:2; br.: Krzysztof Kroć, Jakub Bylewski, SP 1 Wieruszów – SP Dzierżgówek 2:6; br.: Michał Antczak 2, Patryk Stań, Kacper Stań, Jakub Bylewski, Maciej Grotkowski.

Tabela gr. „A”:

1. SP Dzierżgówek	2	6	8:2
2. SP 3 Pabianice	2	3	1:2
3. SP 1 Wieruszów	2	0	3:7

■ Grupa B: SP 164 Łódź – SP Gomunice 2:1, SP 164 Łódź – SP Trzępnica 1:2, SP Gomunice – SP Trzępnica 5:4.

Tabela gr. B

1. SP Gomunice	2	3	6:6 (rzuty karne: 5:3)
2. SP Trzępnica	2	3	6:6 (rzuty karne: 3:5)
3. SP 164 Łódź	2	3	3:3

■ Mecz o 3. miejsce: SP 3 Pabianice – SP Trzępnica 1:1 po dogrywce 2:1

■ Finał: SP Dzierżgówek – SP Gomunice 2:4 (2:1);br.: Michał Antczak, Patryk Stań.

Tabela końcowa finału:

1. SP Gomunice
2. SP Dzierżgówek
3. SP 3 Pabianice
4. SP Trzępnica
5. SP 164 Łódź
6. SP 1 Wieruszów



Łyżwiarstwo szybkie | Plebiscyt „Polacy z werwą”

Zbigniew Bródka nominowany, głosowanie trwa

Zbigniew Bródka (UKS Błyskawica Domaniewice) został nominowany w kategorii Sport w plebiscycie „Polacy z werwą”.

Plebiscyt „Polacy z werwą” organizowany jest przez PKN Orlen.

To prestiżowy plebiscyt, którego celem jest pokazanie największego potencjału naszego kraju – ludzi, którzy mają pomysły, pasję i wytrwałość, tworzą wielkie rzeczy nieznanne szerszej opinii publicznej. Siedem kategorii, innowacyjny mechanizm wyboru laureatów oraz nagroda – grant na rozwój projektów.

W kategorii Sport, w której nominowany został mistrz olimpijski z Soczi w jury zasiadają: Tomasz Majewski (przewodni-

czący), Tomasz Zimoch, Włodzimierz Szaranowicz, Rafał Stec, Robert Błoński, Mirosław Żukowski i Szczepan Szczepek. Oprócz Zbyszka Bródki w kategorii Sport nominowani są: Katarzyna Bachleda-Curuś oraz Michał Kwiatkowski.

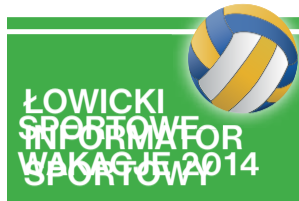
Żeby zagłosować na Zbyszka Bródkę wystarczy wejść na stronę internetową – www.polacyzwerwa.pl/glosowanie i zaznaczyć w odpowiednim polu głos na pierwszego Polaka w

historii, który zdobył złoty medal Igrzysk Olimpijskich oraz wygrał Puchar Świata. Aby potwierdzić swój głos należy wpisać swoje imię i nazwisko oraz adres e-mail. Ostatnim elementem potwierdzenia swojego głosu jest odebranie maila i kliknięcie w przysłany link w celu potwierdzenia głosowania.

Głosowanie w plebiscycie rozpoczęło się 12 czerwca. Internauci mogą oddawać swoje głosy do 12 września. **Divad**



Zbigniew Bródka został nominowany w plebiscycie „Polacy z werwą”.



CZWARTEK, 10 LIPCA:
■ 10.00 – Orlik ul. Bolimowska: gry i zabawy – szkoły podstawowe;
■ 11.00 – Orlik na Korabce: gry i zabawy – szkoły podstawowe

PIĄTEK, 11 LIPCA:
■ 10.00 – Orlik ul. Bolimowska: gry i zabawy – szkoły podstawowe;
■ 11.00 – Orlik na Korabce: koszykówka – szkoły podstawowe;

PONIEDZIAŁEK, 14 LIPCA:
■ 10.00 – Orlik ul. Bolimowska: badminton – szkoły podstawowe i gimnazja;
■ 11.00 – Orlik na Korabce: gry i zabawy – szkoły podstawowe

WTOREK, 15 LIPCA:
■ 10.00 – Orlik ul. Bolimowska: gry i zabawy – szkoły podstawowe;
■ 11.00 – Orlik na Korabce: badminton – szkoły podstawowe i gimnazja;

ŚRODA, 16 LIPCA:
■ 10.00 – Orlik ul. Bolimowska: Turniej Dzikich Drużyn – szkoły podstawowe chłopcy i dziewczęta;

CZWARTEK, 17 LIPCA:
■ 10.00 – Orlik ul. Bolimowska: gry i zabawy – szkoły podstawowe;
■ 11.00 – Orlik na Korabce: gry i zabawy – szkoły podstawowe

PIĄTEK, 18 LIPCA:
■ 10.00 – Orlik ul. Bolimowska: gry i zabawy – szkoły podstawowe;
■ 11.00 – Orlik na Korabce: Turniej Dzikich Drużyn – szkoły podstawowe;

PONIEDZIAŁEK, 21 LIPCA:
■ 10.00 – Orlik ul. Bolimowska: Turniej Dzikich Drużyn – gimnazjum chłopcy i dziewczęta;

WTOREK, 22 LIPCA:
■ 10.00 – Orlik ul. Bolimowska: gry i zabawy – szkoły podstawowe;
■ 15.00 – Orlik na Korabce: piłka siatkowa – gimnazjum – drużyny mieszane;

ŚRODA, 23 LIPCA:
■ 10.00 – Orlik ul. Bolimowska: piłka siatkowa – gimnazjum – drużyny mieszane;
■ 11.00 – Orlik na Korabce: gry i zabawy – szkoły podstawowe

CZWARTEK, 24 LIPCA:
■ 10.00 – Orlik ul. Bolimowska: gry i zabawy – szkoły podstawowe;
■ 11.00 – Orlik na Korabce: gry i zabawy – szkoły podstawowe

PIĄTEK, 25 LIPCA:
■ 10.00 – Orlik ul. Bolimowska: gry i zabawy – szkoły podstawowe;
■ 15.00 – Orlik na Korabce: Turniej dzikich drużyn – gimnazjum chłopcy i dziewczęta.

Piłka nożna | Przygotowania Pelikan

Rozstrzelani łowiczanie



MATEUSZ LIS

mateusz.lis@lowicznanin.info

Pelikan I: Przemysław Perzyna – Paweł Bojaruniec, Marcin Nowak, Grzegorz Wawrzyński, Michał Żółtowski, Damian Dombrowski, Daniel Bończak, Damian Kosiorek, Damian Nowak, Damian Sieczkowski, Konrad Kowalczyk.

Pelikan II: Jan Ruciński – Przemysław Wilk, Mykola Dremluk, Michał Adamczyk, Jacek Koza – Krystian Mycka, Tomasz Dąbrowski, Maciej Wyszogrodzki, Krystian Kolasa, Rafał Trakul, Sylwester Płacheta. Zagrali także: Konrad Klimczak, Michał Fabijański.

Grą wewnętrzną zakończyli pierwszy tydzień przygotowani piłkarze Pelikana Łowicz. Powyżej zaprezentowaliśmy skład wyjściowy obu jedenastek. W trakcie meczu trener Bogdan Józwiak dokonywał zmian pomiędzy dwoma drużynami i tak na przykład Rafał Trakul zamienił się w przerwie z Damianem Nowakiem. Możemy zatem powiedzieć, że mecz zakończył się zwycięstwem Pelikana I w stosunku 3:2. Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobywali Konrad Kowalczyk, Damian Kosiorek oraz Sylwester Płacheta. Dla drużyny przegranej trafiali Krystian Kolasa oraz Damian Nowak. Ta rywalizacja mogła zakończyć się remisem, ale Damian Nowak zmarno-

wał rzut karny, jego uderzenie obronił Przemysław Perzyna. Z udziału w grze wewnętrznej kontuzja mięśni brzucha wykluczyła Michała Gamłę. Poważnie chory jest Patryk Pomianowski i on także nie zagrał. Z kolei tylko 45 minut na murawie spędził Maciej Wyszogrodzki, bo przed meczem narzekał na drobne problemy zdrowotne.

– Przede wszystkim chciałem zobaczyć tych zawodników, których nie widziałem od dłuższego czasu – oceniał przydatność gierki wewnętrznej trener Bogdan Józwiak. – Jak zostałem trenerem, to przejrzałem cały Internet, są całe spotkania i fragmenty, ale większość młodych zawodników w nich nie grała. Musiałem też zobaczyć tych piłkarzy, których znam i których udało się sprowadzić. Chciałem ocenić czy to jest dobry ruch z mojej strony czy zły. Wyniosłem z tego meczu to, że na pewno będziemy chcieli zo-

Przede wszystkim chciałem zobaczyć tych zawodników, których nie widziałem od dłuższego czasu – oceniał przydatność gierki wewnętrznej trener Bogdan Józwiak.

stawić Marcina Nowaka, Grzegorza Wawrzyńskiego, Pawła Bojaruniec i Michała Żółtowskiego. Na 100 proc. chcę żeby zostali – nie ukrywał szkolenowiec. Bogdan Józwiak przyznał, że wysnuł jeszcze więcej wniosków, ale na razie chciałby je zachować dla siebie.

Trener uznał także, że dla niektórych z młodych piłkarzy jest jeszcze za wcześnie na grę na III-ligowym szczeblu. Na treningach nie będzie już Krystiana Kolasy, Przemysława Wilka, Konrada Klimczaka oraz Eryka Lebiody. Ostatni z wymienionych, co prawda nie zagrał w grze wewnętrznej z powodu choroby, ale treningi poprzedzające tę rywalizację wystarczyły trenerowi do podjęcia decyzji.

Spośród wymienionych piłkarzy, którzy byłiby potencjalnymi wzmocnieniami pisaliśmy już o Marcinie Nowaku (ostatnio Warta Sieradz), Grzegorzu Wawrzyńskim (Wisła Płock) oraz Michale Żółtowskim (MKS Kutno). Do tej trójki dołączył teraz Paweł Bojaruniec. To piłkarz, którego mogą kojarzyć kibice Pelikana. W Łowiczu występował w sezonie 2008/2009. Od tego czasu grał w wielu klubach. Reprezentował barwy Wisły Płock oraz rezerwy tego klubu, występował w Kasztelanie Sierpc, Lechu Rypin, a w poprzedniej rundzie MKS Kutno. Wiosną zagrał w 15 meczach, we wszystkich wychodził w podstawowej jedenastce.

Prawdopodobnie nie będzie to koniec wzmocnień w drużynie

Dla niektórych młodych piłkarzy jest jeszcze za wcześnie na grę na III-ligowym szczeblu.

nie Pelikana, ale trener Józwiak zapewnia, że nie chce dokonywać ich przez cały miesiąc.

– Zaczyna się okres przygotowawczy, ale nie chcę sprawdzać piłkarzy do sierpnia. Mówię o zawodnikach, którzy prezentują poziom spokojnie na III ligę. Problemem będzie zgranie. Wielu piłkarzy odeszło i mamy teraz bardzo mało czasu. Wierzę w doświadczenie niektórych zawodników i uznałem, że dobrze jest ściągać graczy, którzy siebie ściągną nawzajem i występowali w jednej drużynie. Po to, aby potrzebowali jak najmniej czasu do zgrania – wyjaśnił szkolenowiec Ptaków.

Ponadto od poniedziałku w treningach uczestniczy Bartosz Narożnik. Jest to 20-letni napastnik Widzewa Łódź. Większość sezonu spędził w III-ligowych rezerwach klubu, ale pod koniec rozgrywek zadebiutował w ekstraklasie. Poszukiwania kolejnych wzmocnień wciąż jednak trwają. – Szukamy jeszcze napastnika i są prowadzone

rozmowy z różnymi zawodnikami od kiedy jestem trenerem. Ale jest to bardzo ciężki okres, bo zawodnicy wiedzą o naszym zainteresowaniu, ale chcą się sprawdzić w lepszych ligach – powiedział szczerze Bogdan Józwiak. Wiadomo jednak, że Pelikan potrzebuje więcej wzmocnień. Z zespołu odeszło wielu piłkarzy, a więc drużyna w praktyce potrzebuje wzmocnień w każdej formacji.

Najbliższy sparing Pelikan zagra w sobotę. Rywalem łowiczanie będzie Pogoń Grodzisk Mazowiecki. Ten mecz odbędzie się w Sierakowicach, a początek został zaplanowany na godzinę 11:00. Jeszcze przed meczem Pucharu Polski z Lechią Tomaszów Mazowiecki, który ma mieć miejsce w sobotę 19. lipca w Łowiczu, biało-zielonych czeka sprawdzian z ŁKS Łódź (środa, 16.07).

Wierzę w doświadczenie niektórych zawodników.

Wciąż nieznaną jest także pełny skład III ligi w przyszłym sezonie. Wiadomo, że z rozgrywek wycofuje się MKS Kutno i teraz, któryś z klubów będzie mógł wykupić jego licencję (co swoją drogą wydaje się chorą sytuacją, bowiem logicznie rzecz biorąc, powinien utrzymać się najwyżej sklasyfikowany spadkowiec). W środę albo czwartek powinny być znane wszystkie zespoły, które w przyszłym sezonie zagrają wraz z Pelikanem.